WIEŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny miesięcznik mieszkańców

ISSN 1232-356 X

Nr 4 (87) • Kwiecień 1998 • 32 strony • Cena 1,60 PLN

Nasz adres w Internecie http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie

Z TYM KUPONEM

STOWARZYSZENIE 96-26 TAXI RADIO CLUB RTC

OTRZYMASZ 20% zniżki I KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

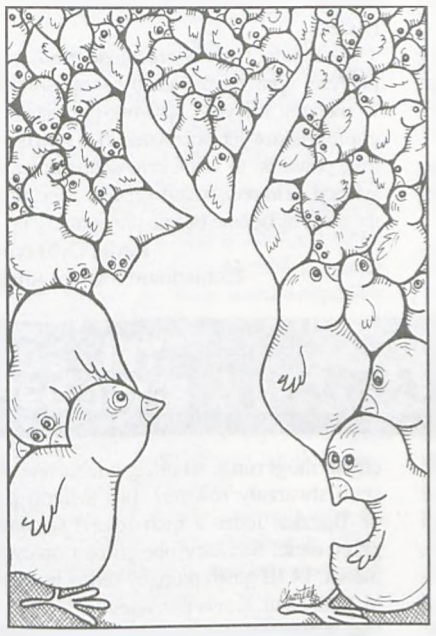

„Narysuj Europę"

Konkurs rysunkowy dla dzieci

Konkurs został ogłoszony w 15 rocznicę Ruchu Europejskiego.

Regulamin konkursu:

* do wzięcia udziału zapraszamy dzieci od lat 5 do 11(indywidualnie lub jako klasa)

Przy pomocy wykonanej pracy dzieci mają odpowiedzieć na pytanie: **„Jak widzą siebie w zjednoczonej Europie ?"**.

* obowiązuje dowolność środków artystycznych: papier, tektura, drewno, rysunek, naklejanki, malowidło, ołówek, węgiel, farba olejna, pastele...

* format dzieła obowiązkowo A-4 21 x 29,7cm

* dzieci startować będą w dwóch grupach wiekowych:
juniorzy od 5 do 8 lat (1993 - 1990)
seniorzy od 9 do 11 lat (1989 - 1987)

* każda praca musi być zaopatrzona na odwrocie w nazwisko i imię autora, datę urodzenia i dokładny adres indywidualny i szkoły.

Nagrodzonych zostanie 10 najlepszych prac w każdej kategorii. Przyznanie i rozdanie nagród nastąpi 17 maja br. we Francji.

Prace należy składać do dnia **15 kwietnia br. w Bibliotece Miejskiej.** Zostaną one następnie zawiezione do Francji, gdzie wezmą udział w konkursie.

(ES)

Życzymy, aby zaduma nad sensem życia i śmierci w czasie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego łączyła się z nadzieją i miłością oraz radosnym nastrojem wiosennym.

Redakcja „Wieści Lubońskich"

Koparki na lubońskiej Saharze

fot. Sebastian Linkiewicz

Przez ponad dwa lata trwało opracowywanie dokumentacji i uzyskanie zgody na eksploatację pokładów żwiru na terenie należącym do nie istniejącej już Poznańskiej Fabryki Nawozów Fosforowych w Luboniu. Dziś właścicielem nowo powstałej tam żwirowni jest DR ROMAN MAY - SPÓŁKA AKCYJNA. 4 marca zatwierdzono ostatni z dokumentów i rozpoczęto wydobycie.żwiru. Spółka dysponuje ponad 30 hektarami terenów odkrywkowych. W tej chwili otrzymała koncesję na eksploatację 8 ha. Opracowuje się dokumentację dotyczącą pozostałych terenów. Codziennie żwirownię opuszcza około 50-ciu wywrotek. Możliwości są jednak znacznie większe.

(RG)

W NUMERZE:

Przydomowa oczyszczalnia ścieków

Nie ma mocnych w Luboniu

Ukryta dokumentacja

Powrót ewangelików do Żabikowa

Świąteczny rozkład jazdy

Wielkanocna sonda

Pomysł szkół na święta

TAPETY
W NAJWIĘKSZYM SALONIE TAPET
LUSTRA KRYSZTAŁOWE
W DREWNIANYCH RAMACH
ŚWIAT TAPET, LUBOŃ, POWST.WLKP. 6 (od RIVOLIEGO) tel/fax 8102-366
PN - PT 9.00 - 18.00, SOBOTY 9.00 - 14.00 (A-001)

SALON ODZIEŻOWY
przy ul. Kościuszki 53 oferuje w sprzedaży:
- bieliznę damską i męską wielu renomowanych firm polskich oraz lidera na rynku krajowym zachodniej firmy „Triumph"
- kolekcję odzieży bawełnianej firmy „FRUIT OF THE LOOM" - skarpety
- duży wybór rajstop - różne wzory
- odzież jeansową firmy J&T duży asortyment, w szerokiej gamie kolorystycznej
- obuwie i odzież sportową, między innymi firmy „adidas"
godziny otwarcia: pon. - pt. 11 - 19, sobota 10 - 14
(B-029)
Triumph adidas FRUIT OF THE LOOM

POLICJA TEL. 8 130 997

3/4.03.98r. - na ul. Kościuszki włamano się do piwnicy i skradziono rower górski ROMET. Straty 520zł.

5/6. 03. 98r. - na ul. Wschodniej włamano się do mercedesa i skradziono radioodtwarzacz „Pionier". Straty 2 400zł.

6.03.98r. - PZU zgłosiło usiłowanie wyłudzenia odszkodowania z tytułu nie zaistniałej kolizji na kwotę 4 361zł.

2-9.03.98r. - dokonano włamania do sklepu pasmanteryjnego na ul. Powstańców Wlkp. i skradziono pościele oraz prześcieradła wartości 1 267zł.

7-9.03.98r. - na ul. Żabikowskiej włamano się do piwnicy, skąd skradziono rower górski marki DREK 800 SPORT, nr fabryczny 1 150401626 koloru niebieskiego. Straty 1 000zł.

10.02-10.03.98r. - z piwnicy przy ul. Żabikowskiej dokonano kradzieży roweru górskiego MARTIN PROFESSIONAL nr 94082227 fioletowy metalik. Straty 1 500zł.

9.03.98r. - w ekspozyturze PKO Luboń ujawniono kolejny fałszywy 100-złotowy banknot.

9.03.98r. - na stacji PKP Luboń ujawniono kradzież 6 ton węgla. Straty 2 500zł.

7.02.98r. - w oparciu o fałszywe zaświadczenie o miejscu pracy zakupiono na raty w sklepie na ul. Sobieskiego rower górski.

11.03.98r. - ekspozytura PKO zawiadomiła o popełnieniu przestępstwa poprzez dokonanie debetu na kwotę 4 476zł.

10/11.03.98r. - na ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy i skradziono 2 rowery: KANDS-10,5 nr 6002715 oraz SPINTZ. Straty 1 200zł.

11.03.98r. - w godz. 18.00 - 20.30. sprzed bloku przy ul. Sikorskiego skradziono samochód marki Cinquecento. Straty 15 tys. zł.

11/12.03.98r. - na ul. 1Maja włamano się do malucha i skradziono liczniki i tablicę rozdzielczą. Straty 550zł.

12.03.98r. - w sali gimnastycznej SP nr2 skradziono podczas treningu dowód osobisty, prawo jazdy i 1 500zł.

12/13.03.98r. - w godz. 22.00 - 17.00 w sali gimnastycznej SP nr2 wybito szyby. Straty 1 000zł.

13-15.03.98r. - z piwnicy przy ul. Żabikowskiej skradziono rower górski MTB ROMET. Straty 400zł.

9-12.03.98r. - na ul. Kościuszki włamano się do piwnicy i skradziono rower górski. Marka oraz numery nieznane. Straty 500zł.

16.03.98r. - Bank Spółdzielczy ujawnił fałszywy banknot 100-złotowy.

19-20.03.98r. - pomiędzy 22.00 - 3.50 patrol ujawnił włamanie do sklepu „Anika". Straty 12 tys. zł.

21.03.98r - na ul. Sikorskiego skradziono cinquecento. Straty 11 tys. zł.

21/22.03.98r. - na ul. 11 Listopada włamano się do samochodu NISSAN. Skradziono radioodtwarzacz „Blaupunkt".

24.03.98r. - pomiędzy godz. 3.00 - 4.30 na ul. Armii Poznań dokonano kradzieży samochodu Jeep Chrisler na szkodę obywatela Niemiec. Straty 60 tys. zł.

24.03.98r. - o godz. 15.00 dwie kobiety w wieku około 60-ciu lat, w ciemnych okularach dokonały w prywatnym mieszkaniu kradzieży 320zł, oferując do sprzedaży Pismo Święte.

24.03.98r. - z szafki na terenie prywatnego zakładu przy ul. Poniatowskiego skradziono 3 800zł. Po dokonaniu włamania i kradzieży sprawca widziany był przez właścicielkę i rozmawiał z nią na temat usług wykonywanych przez jej firmę.

24.03.98r. - o godz. 17.00 na ul. Kasztanowej mieszkaniec ul. Juranda będący pod wpływem alkoholu łopatą wybił szybę w citroenie AX. Powodem takiego zachowania było to, że kierowca przejechał zbyt blisko jego parkanu, czego sprawca wydarzenia oczywiście sobie nie życzył. Straty 260zł.

25/26.03.98r. - podczas patrolu nocnego ujawniono włamanie do sklepu PSS „Społem" na ul. Armii Poznań. Skradziono papierosy i alkohol.

25/26.03.98r. - w godz. nocnych na ul. Sikorskiego włamano się do passata i skradziono CD Pionier oraz kurtki. Straty 2 950zł.

17-26.03.98r. - na ul. Jagiełły z mieszkania skradziono złotą biżuterię. Sprawcą okazał się zaufany rzemieślnik wykonujący prace bez nadzoru.

26/27.03.98r. - na ul. Poniatowskiego włamano się do sklepu mięsnego i skradziono 5 słoików musztardy oraz 300zł. Straty 350zł.

28.03.98r. - zgłoszono kradzież rozrusznika od samochodu ZAZ parkującego na ul. Sikorskiego. Straty 388zł.

27/28.0.98r. - przy ul. ks. Streicha z nie zamkniętego garażu skradziono kurtki i marynarki męskie i damskie oraz radioodtwarzacz .Straty 5 700zł.

29.03.98r. - około północy zgłoszono, że na ul. 11 Listopada pobili się dwaj studenci. Jeden z nich użył noża powodując ranę ciętą głowy, klatki piersiowej i lewej ręki kolegi.Działo się to w obecności młodych kobiet.

W marcu ukarano mandatami łącznie **49** osób na kwotę **2 620zł**. Interweniowano **122** razy. Skierowano **4** wnioski do kolegium. 7 osób odwieziono do izby wytrzeźwień.

Mieszkańcy i policja

Znane nam są przykłady pomocy udzielonej przez mieszkańców naszego miasta funkcjonariuszom policji podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych. O to, jak układa się ta współpraca, zapytaliśmy zastępcę komendanta policji w Luboniu.

Współpraca z mieszkańcami Lubonia rzeczywiście istnieje. Jest to jednak, jak się okazuje współpraca zarówno w znaczeniu pozytywnym, jak i negatywnym. Często otrzymujemy wiele zgłoszeń o faktach nie zaistniałych. Jedziemy na interwencję tam, gdzie nie ma takiej potrzeby. Natomiast w tym samym czasie „uczynni" informatorzy bezkarnie dokonują przestępstw. Oczywiście są i sygnały pozytywne, za które jesteśmy wdzięczni mieszkańcom, nie zawsze jednak mamy możliwość, by zareagować natychmiast. Brak kadry oraz ogólnie mówiąc środków na policję powoduje, że niekiedy nie udaje nam się zainterweniować w porę. Dlatego też mieszkańcy powinni współpracować również ze sobą, dbając w ten sposób o własne, większe bezpieczeństwo. Sprawcy kradzieży wchodzą i wychodzą bezkarnie, wśród obojętnych spojrzeń sąsiadów (ma to miejsce najczęściej na terenie bloków). Mieszkańcy powinni bardziej dbać o mienie swoje i sąsiada, zabezpieczając je w sposób właściwy. Uważam, że w myśl programu „Bezpieczne miasto", poza współpracą z policją, która jest nieodzowna, powinna istnieć również współpraca pomiędzy mieszkańcami.

Z-ca Komendanta Policji w Luboniu - Edmund Nowacki

STRAŻ MIEJSKA TEL. 8 131 986

22 sierpnia 1997r. Sejm RP uchwalił **ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych**. Istotnym w tym miejscu będzie zdefiniowanie pojęcia „imprezy masowej". Według ustawodawcy bowiem za taką uważa się imprezę sportową , artystyczną lub rozrywkową, na której może być obecnych - w przypadku stadionu lub innego terenu umożliwiającego przeprowadzenie imprezy nie mniej niż 1000 osób, a w przypadku hali sportowej lub innego budynku nie mniej niż 300 osób.

Ustawa w sposób szczegółowy precyzuje wymagania wobec organizatorów. Pragnę skoncentrować się na tych, które dotyczą postępowania wobec widzów uczestniczących w imprezie.

Służby porządkowe organizatora imprezy masowej legitymujące się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu mają między innymi następujące upoważnienia:

1. Sprawdzanie uprawnień do przebywania na imprezie masowej (biletów, kart wstępu itp.).

2. Legitymowanie osób w celu sprawdzenia ich tożsamości.

3. Przeglądanie zawartości bagażu, odzieży, w przypadku podejrzenia, że osoba wnosi na imprezę np. broń lub inne niebezpieczne przedmioty, alkohol, czy środki odurzające.

4. Wezwanie osoby zakłócającej porządek lub nie posiadającej uprawnienia do przebywania na imprezie do jej opuszczenia.

5. Ujęcie i przekazanie policji osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego a także chronionego mienia.

Służby porządkowe mają również obowiązek niewpuszczania na imprezę osób, które odmawiają poddania się czynnościom wymienionym w punktach 1-3 i zakłócających porządek.

Jeśli połączymy wymienione przeze mnie powyżej uprawnienia służb porządkowych z wymogami, którymi obarczono organizatorów imprez masowych oraz właścicieli tych obiektów, powinno to w efekcie doprowadzić do sytuacji, że imprezy masowe staną się bezpieczne, a ich oglądanie będzie przyjemnością .

Paweł Dybczyński
Komendant SM w Luboniu

STRAŻ POŻARNA TEL. 998 8 130 998

Zgodnie z przewidywaniami marzec był dla lubońskich strażaków bardziej pracowity niż pierwsze miesiące roku. Do 25 III wyjeżdżali 35 razy (ochotnicy z OSP mieli 6 wyjazdów), z tego 16 razy na teren samego Lubonia. Zatem w porównaniu z lutym znacznie - ponad dwukrotnie wzrosła liczba interwencji.

W większości wypadków paliły się trawy. Niestety, jak co roku, ogień został zaprószony między Luboniem a Łęczycą przy trasie rowerowej na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Strażacy narzekają, iż w tamtym rejonie wybucha dużo pożarów. Ludzie nie potrafią uszanować przyrody i przez swoją nieuwagę powodują zagrożenie pożarowe i straty.

Na początku marca Straż Pożarna usunęła na ul. Zielonej 46 blaszany komin z dachu, stanowiący zagrożenie - w każdej chwili mógł runąć na ulicę. Niebezpieczeństwo stwarzały również dwa świerki przy ul. Buczka. Jeden z nich zdążył się nawet przewrócić. Strażacy obcięli oba drzewa 5 marca. 14 III gasili płonący samochód marki Audi na ul. Konarzewskiego oraz podpalone przez kogoś wysypisko śmieci. Duży pożar wybuchł 21 marca w Mosinie na ul. Dworcowej. Palił się tam supersam, czemu towarzyszyło duże zadymienie. Zanieczyszczeniu uległa część wyposażenia sklepu. W marcu odnotowano również kolejne fałszywe wezwanie. Tym razem dotyczyło rzekomego pożaru przy ul. Rzecznej.

Nie brakuje następców lubońskim strażakom-ochotnikom skupionym w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej. 28 marca odbyła się ich zbiórka. **(RW)**

fot. Sebastian Linkiewicz

Dzięki Zarządowi Miasta oraz Radzie Miejskiej Lubonia zakupiono 20 kompletów mundurów specjalnych dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej, które mają zabezpieczyć strażaków - ratowników przed poparzeniem i niską temperaturą. (ZT)

Siła w związku!

23.03.br. na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr7 w Luboniu powstał z inicjatywy funkcjonariuszy terenowy oddział Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Pożarnictwa. Przeprowadzone wybory jednogłośnie wyłoniły Zarząd. Przewodniczącym Związku został st. ogniomistrz Eugeniusz Olszewski, wiceprzewodniczącym aspirant Zbigniew Sommerfeld, sekretarzem mł. ogniomistrz Norbert Spychalski.

Priorytetowym założeniem związku jest działalność w zakresie obrony interesów pracowników, realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych. Dbałość o prawa funkcjonariuszy w ogromnym stopniu przyczyni się do bezstresowej, bezpiecznej i fachowej pracy polegającej na zapewnieniu mieszkańcom Lubonia i miejscowości ościennych poczucia bezwzględnego bezpieczeństwa.

Istotną sprawą dla powodzenia realizacji założeń jest również konkretna współpraca związku z lokalnymi władzami miasta, którą pragniemy rozwijać.

Zarząd NSZZ Pracowników Pożarnictwa w Luboniu

Artykuły zamieszczone poniżej dotyczą szczegółów oraz realizacji przepisów z zakresu ochrony środowiska, których „wejście w życie" sygnalizowaliśmy na łamach „Wieści" w ubiegłym roku (patrz artykuł „Porządku uczymy się powoli" - „WL" nr6/97).

Ze śmieciami do burmistrza

Już od ponad trzech miesięcy obowiązuje ustawa o odpadach. Zgodnie z jej postanowieniami większość firm rozpoczynających działalność gospodarczą będzie musiała uzgodnić z burmistrzem lub wojewodą sposób usuwania i selekcji odpadów. Firmy, które już działają muszą uzyskać zezwolenie do końca tego roku. Za brak zezwolenia można zapłacić grzywnę lub być zmuszonym do przerwania produkcji.

Ustawa przewiduje, że przy wytwarzaniu **od jednej tony do jednego tysiąca ton odpadów rocznie** sposób postępowania z odpadami należy uzgodnić z burmistrzem. Prowadzenie działalności, w wyniku której powstają odpady niebezpieczne lub odpady w ilości **powyżej jednego tysiąca ton rocznie**, z wyłączeniem odpadów komunalnych, wymaga zgody wojewody, który przed wydaniem zezwolenia zasięga **opinii** burmistrza oraz państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego.

Rada gminy może podjąć uchwałę o obowiązku dokonania takiego uzgodnienia przez wytwarzających określone rodzaje odpadów w ilości **do jednej tony rocznie**.

Wytwarzający odpady musi złożyć wniosek zawierający:

1) opis sposobu usuwania, wykorzystywania lub unieszkodliwiania wytworzonych odpadów wraz z określeniem ich ilości, rodzaju i składu chemicznego,

2) oznaczenie miejsca oraz opis sposobu składowania i transportu odpadów uwzględniający postępowanie z odpadami nadającymi się do wykorzystania,

3) przewidywany okres działalności, w wyniku której powstają odpady.

Wydając uzgodnienie burmistrz określa:

1) miejsce i warunki składowania oraz transportu odpadów, z uwzględnieniem selektywnego postępowania z odpadami nadającymi się do wykorzystania,

2) okres obowiązywania uzgodnienia.

Wytwarzający odpady i ich odbiorca są obowiązani do prowadzenia ilościowej i jakościowej **ewidencji**, zgodnie z przyjętą klasyfikacją odpadów oraz listą odpadów niebezpiecznych.

Art. 19 ustawy określa **zadania gminy**, zobowiązując ją do przygotowania i przyjęcia przez Radę Miejską **programu ochrony środowiska**. W ramach tego programu, burmistrz do 31 grudnia 1998 r. musi sporządzić **ewidencję**:

1) składowisk odpadów,

2) nie eksploatowanych składowisk odpadów, na których nie przeprowadzono jeszcze rekultywacji i zagospodarowania terenu,

3) miejsc gromadzenia odpadów, które nie zostały wyznaczone decyzją właściwego organu.

Zarządzający składowiskiem lub właściciele nieruchomości, na których znajdują się składowiska i miejsca gromadzenia odpadów, są obowiązani do przekazania burmistrzowi informacji niezbędnych do sporządzenia ewidencji.

Kolejna kompetencja burmistrza, wynikająca z art. 21, to wyrażanie **zgody** na miejsce oraz sposób gromadzenia odpadów wykorzystywanych w produkcji w przypadku, w którym wytwarzający odpady spełnia łącznie następujące warunki:

1) wytwarzane odpady przeznaczone są do wykorzystywania,

2) gromadzenie odpadów wynika z procesów technologicznych bądź organizacyjnych i nie przekracza terminów uzasadnionych zastosowaniem tych procesów,

3) gromadzenie odbywa się na terenie, do którego wytwarzający posiada tytuł prawny.

Należy także zwrócić uwagę na obowiązki, wynikające z art. 24 ustawy dla zarządzającego składowiskiem odpadów, który jest obowiązany:

1) ewidencjonować ilość i rodzaj przyjmowanych na składowisko odpadów, zgodnie z przyjętą klasyfikacją odpadów oraz listą odpadów niebezpiecznych,

2) zapewnić selektywne składowanie odpadów, mając na uwadze uniknięcie szkodliwych dla środowiska reakcji pomiędzy składnikami tych odpadów, możliwość dalszego ich wykorzystania oraz rekultywację i ponowne zagospodarowanie terenu składowiska odpadów,

3) utrzymywać i eksploatować składowisko w sposób zapewniający właściwe funkcjonowanie urządzeń stanowiących jego wyposażenie oraz zachowanie wymagań sanitarnych, bezpieczeństwa i higieny pracy, przeciwpożarowych, a także zasad ochrony środowiska,

4) odmówić przyjęcia na składowisko odpadów o składzie niezgodnym z dokumentami wymaganymi przy obrocie odpadami i zawiadomić o tym niezwłocznie wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska,

5) zawiadomić organ, który wyznaczył składowisko odpadów, oraz wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o zakończeniu eksploatacji i wykonaniu prac rekultywacyjnych.

Zadania gminy wynikające z ustawy o odpadach wymagają nowego podejścia do tego problemu. Urzędników samorządowych czeka wiele pracy. Wydaje się, że także Rada Miejska, a zwłaszcza Komisja Ekologiczna powinny określić zadania i terminy ich wykonania, aby przepisy prawa ochrony środowiska w naszym mieście nie były martwe.

Wojciech Dutka

Trzeba się przyłączyć!

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach obowiązuje od ponad roku. Stanowi ona, że jest to obowiązkowe zadanie własne gminy. Precyzuje obowiązki gminy i właścicieli nieruchomości dotyczące utrzymania czystości i porządku, a także warunki udzielania zezwoleń podmiotom świadczącym usługi w tym zakresie. Poza tradycyjnie rozumianymi odpadami komunalnymi ustawa określa również sposób postępowania z **ciekłymi odpadami powstającymi w gospodarstwach domowych**, w tym z **nieczystościami gromadzonymi w zbiornikach bezodpływowych**.

Artykuł 4 ustawy stanowi, że **Rada Miejska** podejmuje uchwałę, w której określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku dotyczące:

1) wymagań w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości,

2) rodzaju urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz na drogach publicznych, a także zasad ich rozmieszczania,

3) częstotliwości, zasad i sposobu usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości ...

Artykuł 5 ustawy mówi, że właściciele posesji zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych oraz utrzymywanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym oraz **przyłączenie do istniejącej kanalizacji sanitarnej**.

Tutaj pojawia się poważny problem związany z budową przyłączy kanalizacyjnych z domów położonych przy istniejącej lub nowo budowanej sieci kanalizacji sanitarnej. Większość znanych mi uchwał, podjętych przez rady gmin określiła termin wykonania tych przyłączy, zwykle do końca ubiegłego roku. W Luboniu mieszkańcy okolicznych domów prawdopodobnie nie wiedzą o tym, że **podłączenie do kanalizacji jest obowiązkowe.** Nie widać także działań Urzędu Miasta w tym zakresie, wręcz przeciwnie, odbudowuje się nawierzchnie ulic, co niewątpliwie podwyższy znacznie koszty przyłączy kanalizacyjnych, wykonywanych w późniejszym terminie. Niedawno dyskutowano o tych sprawach na posiedzeniu Komisji Ekologicznej naszej Rady Miejskiej. Sądzę, że Zarząd Miasta powinien w tej sprawie zająć jednoznaczne i konsekwentne stanowisko, i przedstawić je Radzie. Być może należałoby tym mieszkańcom udzielić ulg w opłatach adiacenckich lub częściowo dofinansować koszty budowy. Na pewno warto skoordynować budowę kanalizacji w ulicy z wykonywaniem indywidualnych przyłączy z korzyścią dla finansów i ochrony środowiska. Przykład takiego skutecznego działania mamy w sąsiedniej gminie.

Wojciech Dutka

fot. Sebastian Linkiewicz

Prace kanalizacyjne na ul. 11 Listopada

Na prośbę Komisji Ekologicznej Rady Miejskiej publikujemy stosowne fragmenty „Regulaminu utrzymania czystości i porządku w Luboniu":

Regulamin utrzymania czystości i porządku w Luboniu (wyciąg)

§ 10.

Właściciel nieruchomości jest obowiązany do przyłączenia się do istniejącej kanalizacji sanitarnej i likwidacji przyłącza do zbiornika bezodpływowego w ciągu **12 miesięcy** od dnia przekazania nowowybudowanej sieci kanalizacyjnej do eksploatacji.

§ 11.

Właściciel nieruchomości, która nie może być podłączona do kanalizacji sanitarnej, zapewnia prawidłowe gromadzenie, usuwanie i unieszkodliwianie ciekłych odpadów komunalnych poprzez:

1) wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy na nieczystości płynne odpowiadający wymaganiom prawa budowlanego,

2) utrzymywanie zbiornika w odpowiednim stanie technicznym i sanitarnym,

3) gromadzenie ciekłych odpadów tylko w przeznaczonym do tego zbiorniku i niedopuszczanie do przepełniania zbiornika, przenikania nieczystości do gleby, wód podziemnych lub kanalizacji deszczowej,

4) **usuwanie ciekłych odpadów z terenu nieruchomości za pośrednictwem firmy wywozowej.**

§ 12.

1. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do przechowywania przez 1 rok dowodów wywozów odpadów na wysypisko i korzystania z usług usuwania odpadów wykonywanych przez firmę wywozową.

2. Ilość wywożonych odpadów płynnych powinna odpowiadać ilości wody pobranej na cele bytowe. W przypadku braku licznika wody ilość odpadów ciekłych wylicza się według zasad określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzanie ścieków (Dz.U. Nr151 poz. 716).

§ 26.

W przypadku nieudokumentowania przez właścicieli nieruchomości wykonania obowiązku wymienionego w par. 12 obowiązek usuwania i unieszkodliwiania odpadów przejmuje miasto, pobierając od tych właścicieli opłaty w wysokości dwukrotnej stawki pobieranej przez spółkę KOM-LUB'.

Krótko

* Podczas spotkania przedstawicieli Związku Miast Polskich burmistrz Puszczykowa J. Napierała złożył na ręce posła Czesława Fiedorowicza pismo w sprawie utworzenia powiatu z siedzibą w Luboniu. Pismo zostało wysłane również do Sejmu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i kancelarii premiera. Mimo, że poza Mosiną, Puszczykowem i Luboniem koncepcja *(patrz - „Luboń - starostwem?" - „WL" nr3/1998)* nie uzyskała poparcia innych gmin, jej twórcy nie zamierzają z niej jeszcze rezygnować.

* Burmistrz Wł. Kaczmarek uczestniczył w spotkaniu samorządowców z premierem J. Buzkiem w Poznaniu (27.03.), na którym wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast zadeklarowali poparcie dla stanowiska rządu w sprawie konieczności przeprowadzenia reformy administracyjnej w Polsce.

* Jak się okazuje, miasto ma do wykupienia ok. 17 ha gruntów pod prywatnymi ulicami (najwięcej - 7,9 ha w Lasku, 5,3 ha w dawnym Luboniu i 3,8 ha w Żabikowie). Potrzebuje na to 1700 tys. zł, co stanowi ok. 10% przychodów budżetu Lubonia. Z wnioskiem o ustalenie tych gruntów wystąpiła w lutym br. radna okręgu nr 17 w Lasku Izabella Szczepaniak. Jak nas poinformował Burmistrz, wykup będzie się odbywał na dotychczasowych zasadach - miasto, dokonując do 2 ha wykupów bieżących rocznie przez 10 lat, jest w stanie nadrobić zaległości (w przypadku tych gruntów, których nabycie okaże się możliwe).

* Lubońskie placówki oświatowe podjęły ogólnopolską akcję protestacyjną, ogłoszoną na okres 30.03 - 8.04. przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, oflagowując budynki szkół i przedszkoli. Pracownicy oświaty protestowali przeciwko lekceważeniu ich potrzeb i opinii, ostatnim decyzjom płacowym MEN w sprawie wynagrodzeń oraz zagrożeniu statusu zawodu nauczyciela.

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Od wielu lat z coraz większym niepokojem obserwujemy postępującą degradację środowiska naturalnego. Z plag współczesnej cywilizacji takich jak: nadmierny hałas, zapylenie i zadymienie powietrza, do najgroźniejszych należy zatrucie wód powierzchniowych spowodowane spuszczaniem doń nie oczyszczonych ścieków. Z oczywistych względów z roku na rok rośnie liczba domów podłączonych do sieci wodociągowej jak i zużycie wody w tych domach. Niestety, z rozwojem sieci wodociągowej nie idzie w parze przyrost sieci kanalizacji sanitarnej, która jest bardzo kosztowna. Za wyjątkiem osiedla „Lubonianka" posiadają ją niewielka część naszego miasta, obejmująca okolice pl. Wolności z przyległościami. W planie jest skanalizowanie rejonu zachodniej części ul. 11 Listopada. Nie wydaje się, aby przed 2030 rokiem problem ten mógł być w Luboniu całkowicie rozwiązany.

Co w takim przypadku możemy robić?

Czekając przez kilkanaście lat na kanalizacje sanitarną mamy do wyboru dwie możliwości:

A. budowę **szamba** czyli zbiornika bezodpływowego do gromadzenia ścieków, o pojemności dostosowanej do wielkości cysterny wozu asenizacyjnego np. 7m³ lub 12m³ dodając przynajmniej trzydniową rezerwę. Według najnowszych zaleceń pojemność zbiornika bezodpływowego powinna wynosić 18m³ i gwarantować co najmniej 45-dniowe napełnienie.

zalety: mała wymagana powierzchnia, możliwość budowy prawie w każdych warunkach

wady: wysokie koszty wywozu (w 1997r. za 3,5 m³ płacono 20zł), hałas, spaliny i smród wozów asenizacyjnych

B. budowę **osadnika gnilnego**, który wraz z drenażem rozsączającym stanowi przydomową indywidualną oczyszczalnię ścieków.

zalety: prostota konstrukcji, montażu i obsługi, niskie nakłady inwestycyjne porównywalne z nakładami na budowę szamba, niskie koszty eksploatacji

wady: konieczność wentylacji, okresowego (raz w roku) usuwania osadu, może wystąpić mała skuteczność oczyszczania w przypadku, gdy przez osadniki będzie przepływać większa niż zakładano ilość ścieków.

Warunki, jakie muszą spełniać ścieki wychodzące z oczyszczalni, określa Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 5 listopada 1991r. (Dz. U. nr 116/91 poz. 503). Rozporządzenie to wyraźnie określa zakazy i warunki, które muszą być spełnione, by ścieki mogły być wprowadzane do ziemi. Jednocześnie , co może być dobre przyjęte przez właścicieli domów jednorodzinnych, dopuszcza się odstępstwo od tych warunków za zgodą administracji, jeżeli:

a) ilość ścieków nie przekracza 5m³ na dobę,

b) stężenie zawiesin ogólnych nie jest wyższe niż 50 mg/dcm³

Stwarza to możliwość starania się o pozwolenie na odprowadzanie ścieków z pojedynczych gospodarstw domowych do ziemi, za pomocą drenaży rozsączających, po ich wstępnym podczyszczeniu w osadnikach gnilnych.

Jeżeli dysponujemy działką o następujących cechach:

- jej powierzchnia wynosi co najmniej 500m²,
- posiada dobrą przepuszczalność podłoża (piasek, piasek gliniasty lub glina piaszczysta),
- najwyższy poziom wód gruntowych znajduje się co najmniej 1,0m (aktualnie 1,5m) poniżej poziomu projektowanego drenażu,
- oraz nieduży spadek terenu,

możemy pomyśleć o budowie osadnika gnilnego, i określić jego główne parametry techniczne.

Obliczanie pojemności osadnika gnilnego

Liczba mieszkańców	Ilość ścieków l/dobę	Wymagana pojemność osadnika gnilnego przy 10 dobowym oczyszczaniu m³	Dobór (typ) osadnika gnilnego: Z kręgów prefabrykowanych	Prostokątnego
3	350	3,5	OGP-1	OGM-1
4	450	4,5	OGP-3	OGM-2
5	550	5,5	OGP-4	OGM-2
6	700	7,0	OGP-4	OGM-2
7	800	8,0	OGP-4	OGM-2

Obliczanie długości drenażu rozsączającego

Długość potrzebnego drenażu jest zależna od ilości ścieków zrzucanych w ciągu doby [m³/d] oraz rodzaju gruntu. Zależność ta jest określona wzorem:

$$\text{długość drenażu } D = \frac{\text{ilość ścieków } [m^3/\text{dobę}]}{\text{obciążenie drenów } [m^3/\text{dobę x m}]},$$

obciążenie drenów wynosi:

- dla gruntu piaszczystego: 0,016 - 0,024
- dla gruntu piaszczysto-gliniastego: 0,007 - 0,012

Przykład

Zrzucamy 0,55 m³/dobę do gruntu piaszczystego, potrzebna długość drenażu wyniesie

$$D = \frac{0{,}55}{0{,}022} = 25\text{m}.$$

Zezwolenie na budowę

Jeśli mamy pełne rozeznanie co do celowości i możliwości budowy na swej działce osadnika gnilnego, przystępujemy do następujących czynności urzędowych: (wg informacji mgr inż. Andrzeja Wiśniewskiego kompetentnego przedstawiciela Urzędu Miasta)

1. Zamawiamy w Urzędzie Miasta Lubonia aktualną mapę geodezyjną (nie starszą niż 2 lata).

2. Składamy w UM wniosek lokalizacyjny na budowę i zagospodarowanie działki wraz z załącznikiem, którym jest mapa geodezyjna,

3. Po uzyskaniu warunków zagospodarowania, przystępujemy do sporządzenia projektu technicznego osadnika gnilnego,

4. Występujemy do Urzędu Rejonowego w Poznaniu ul. Jackowskiego 18/20 z wnioskiem o pozwolenie na budowę, załączając wyżej wymienione dokumenty.

Po otrzymaniu zgody, możemy rozpocząć budowę.

Stanisław Malepszak

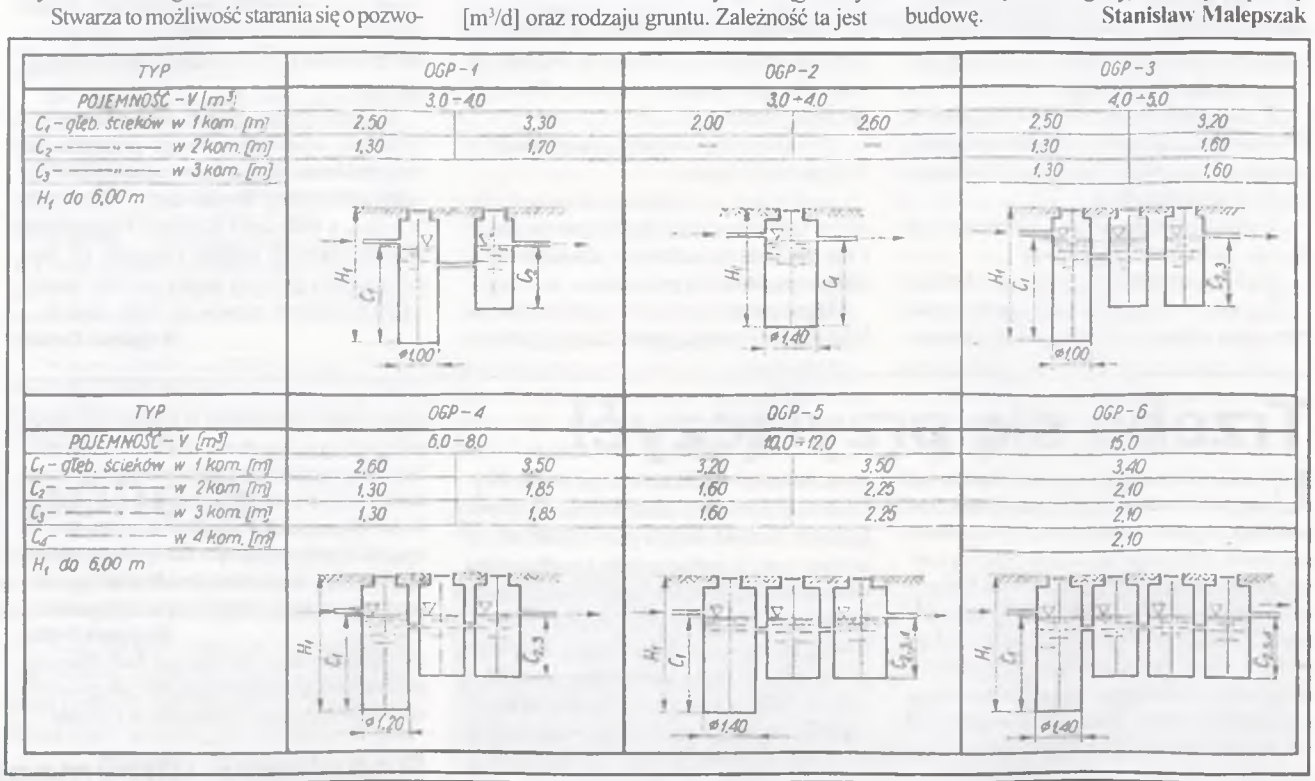

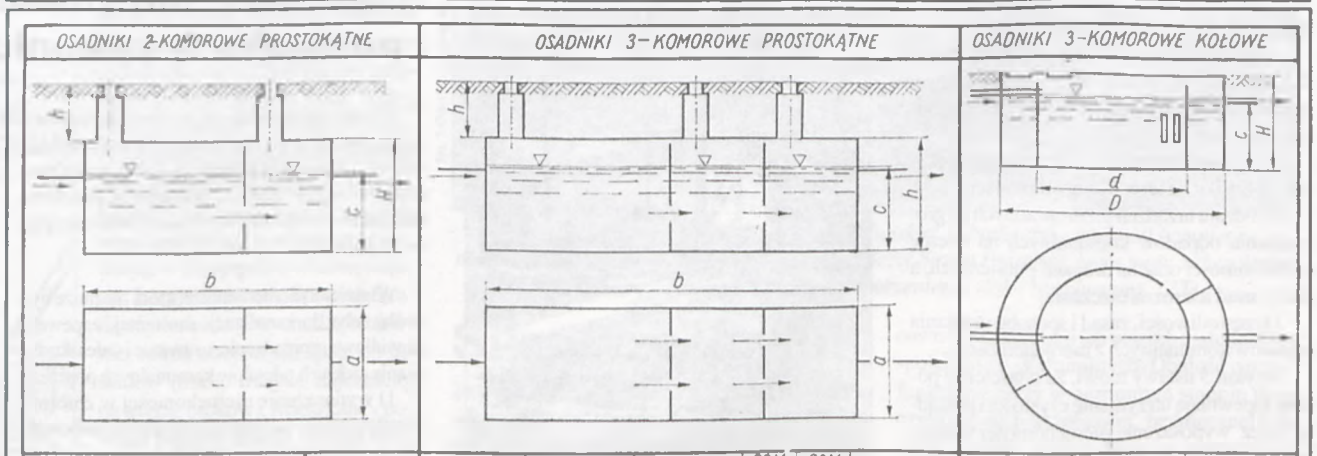

TYP OSADNIKA	OGM-1	OGM-2		OGM-3		OGM-4		OGM-5	OGM-6	OGM-7		OGM-8	OGM-9	OGM-10
Pojemność - V [m³]	4,0	6,0	8,0	10,0	12,0	15,0	20,0	25,0	31,0	39,0	49,0	49,0	72,5	96,0
Głębokość ścieków - c [cm]	130	130	160	135	160	125	170	155	195	195	245	205	205	205
Wysokość komory - H [cm]	190	220	220	220	220	220	220	210	250	300	300	395 - 435	395 - 435	395 - 435
Szerokość komory - a [cm]	100	120	120	150	150	200	200	200	200	250	250	—	—	—
Długość komory - b [cm]	300	400	400	500	500	600	600	800	800	800	800	—	—	—
Średnica komory l - d [cm]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	380	470	540
Średnica całkowita - D [cm]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	580	700	800

NOWA KOLEKTURA W TWOIM MIEŚCIE

dodatkowa szansa na wygraną w LOTTO

Luboń
ul. Sobieskiego 51

(B-111) ZAPRASZAMY:
PN-SOB 10 - 20
NIEDZIELA 10 - 15

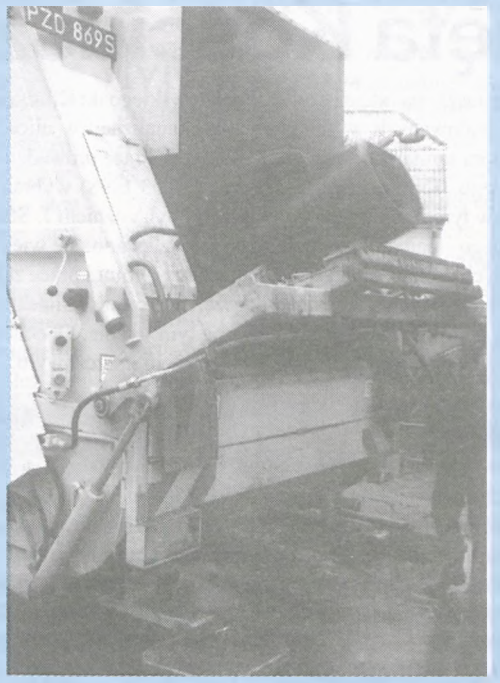

Fotografie: Sebastian Linkiewicz

ALE FURA!

Nowa śmieciarka jest pojazdem na podwoziu SCANII zaopatrzonym w naczepę kompresyjną firmy „Stummer-Eurowaren". Różni się tym od starej - bębnowej, że objętość wrzucanych do niej śmieci może być kilkukrotnie zmniejszona (siłownik kompresyjny jest w stanie zgniatać wrzucane w całości szafy, tapczany a nawet karoserie samochodów). Dzięki tej własności nowa śmieciarka potrafi podczas jednego kursu zebrać ok. 300 kubłów śmieci, co jest bardzo ważne ze względu na aspekt ekonomiczny i ekologiczny. Nowoczesny ciągnik siodłowy SCANII pozwala na bezpieczne i szybkie przewiezienie zebranych śmieci na odległe o ok. 40 km wysypisko w Srocku.

Nowa śmieciarka obsługuje „Luboniankę" oraz Żabikowo I i II. By obsłużyć cały Luboń, potrzeba jeszcze co najmniej jednego podobnego pojazdu. **(SL)**

200 lubońskich akumulatorów nie trafi na wysypisko, a elektrolit z nich nie będzie wylany do kanalizacji.

„Akumulatory na tony"

Pod taką nazwą odbywają się w Poznaniu i podpoznańskich gminach akcje zbiórki akumulatorów z elektrolitem. Inicjatorem akcji jest poznańska firma POL-CAR, dealer Fiata, Alfa Romeo i Lanci. Patronat prasowy sprawuje redakcja poznańskiego dziennika „Głos Wielkopolski".

Wszystko zaczęło się w marcu 1997 roku. Na indywidualne, telefoniczne zgłoszenia POLCAR wysyłał samochód dostawczy, który nieodpłatnie odbierał zużyte, nie opróżnione z elektrolitu akumulatory. Oddający zużytą baterię otrzymywał w zamian kupon rabatowy uprawniający do zakupu nowego akumulatora w sieci sklepów POL-CAR z 5-procentową zniżką.

Pod koniec ubiegłego roku postanowiono zorganizować akcję taką na terenie sąsiednich gmin. Pierwszą przeprowadzono 8 listopada 1997 w Puszczykowie. Przez cztery godziny zebrano ponad sto zużytych baterii. Następną akcję zorganizował wspólnie z POL-CAR-em Urząd Miejski w Mosinie 13 grudnia 1997. Kolejne to Poznań, Przeźmierowo, Tarnowo Podgórne, Mosina po raz drugi. Kierownik Działu Marketingu POL-CAR, Andrzej Wróblewicz, z zadowoleniem przyznaje, że bardzo dobrze współpracuje mu się z gminami, zwłaszcza z Tarnowem Podgórnym i lubońską Strażą Miejską. Do dziś w czasie akcji POL-CAR-u zebrano ponad 2300 akumulatorów.

Ostatnia akcja odbyła się 21 marca w Luboniu. Organizator to tradycyjnie już POL-CAR i Straż Miejska w Luboniu. Od 12.00 do 15.00 działały na terenie miasta cztery punkty zbiórki akumulatorów. Zebrano w nich 141 sztuk: w budynku Straży Miejskiej - 37, w Domu Rolnika - 69, w Domu Kultury - 28, w garażach na Źródlanej - 7 (!). Od godz. 16.00 do 18.00 biały Fiat Ducato z POL-CAR z komendantem lubońskiej SM Pawłem Dybczyńskim na pokładzie jeździł po terenie Lubonia i zbierał akumulatory od mieszkańców. Zainteresowani mogli zgłosić się telefonicznie do godz. 15.00. Akcja została nagłośniona przez „Wieści Lubońskie". Jak poinformował nas z-ca komendanta SM, Zbigniew Kowalczyk, strażnicy rozwiesili także około 50 plakatów. Pan Zbigniew wyraził się również pochlebnie o współpracy z firmą POL-CAR. *„Są gotowi do dalszej współpracy"* - powiedział. Zastanawiająca jest tylko niska frekwencja wśród osiedlowych zmotoryzowanych. Czyżby lenistwo..?

Co dzieje się dalej ze starymi akumulatorami. Otóż trafiają one do Centra S.A. w Poznaniu, producenta baterii i akumulatorów, który już od dawna przyjmuje zużyte baterie. *„Oddajemy je do Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały" w Bytomiu* - mówi specjalista ds. odzysku ołowiu w Centra S.A., Jan Pawłowski - *Kiedyś elektrolit musieliśmy wylewać, bowiem ZGH odbierał wyłącznie suche. Teraz możemy oddawać je razem z elektrolitem".*

„Orzeł Biały" dysponuje pierwszą w Polsce instalacją do odzysku elektrolitu ze złomu akumulatorowego. Dotychczas elektrolit trafiał do kanalizacji. W najlepszym wypadku duże stacje obsługi samochodów, zakłady remontowe i stacje transportowe przepuszczały wylewany do ścieków elektrolit przez neutralizator. Powodowało to jedynie zniwelowanie jego kwasowego odczynu. Nie eliminowało to skażenia metalami ciężkimi, szczególnie bardzo toksycznymi związkami ołowiu. System działa od połowy stycznia 1998. Co roku dzięki temu nie trafi do środowiska około 10 tys. ton kwasu siarkowego i kilka ton ołowiu. Elektrolit będzie odzyskiwany i oczyszczany a następnie powtórnie wykorzystany. **Tomasz Linkiewicz**

L-ką do centrum Poznania?

W grudniu ubiegłego roku Translub przeprowadził badania ankietowe na temat potrzeby uruchomienia nowej trasy autobusowej łączącej Żabikowo z centrum Poznania. Badania te objęły ludność w wieku 15-55 lat z obszaru ograniczonego ulicami: Wojska Polskiego, Traugutta, Cmentarna, Sikorskiego, Osiedlowa, który zamieszkuje 4700 osób. Badania objęły 10%, tj. 472 osoby. Na ankietę odpowiedziało 85%, ponad 60% wyrażało chęć korzystania z nowej linii autobusowej. Proponowana trasa przebiegać ma z Żabikowa, ulicą Poniatowskiego, Kościuszki, Żabikowską, Powstańców Wlkp., Armii Poznań, Drogą Dębińską, Królowej Jadwigi do Akademii Ekonomicznej. Czas przejazdu ma wynosić około 30 min. Proponowana cena biletu ma się kształtować na poziomie cen biletów L3. Tylko 6% ankietowanych nie akceptowało ceny. Ostateczną decyzję podejmą władze miasta. **(RG)**

O strajku MPK raz jeszcze

W styczniu bieżącego roku podczas strajku pracowników poznańskiego MPK Translub obsługiwał pasażerów na terenie Poznania („WL" nr1/98). Na komunikacji zastępczej lubońskie przedsiębiorstwo zarobiło 13 000 786,26 zł (minus koszty). Autobusy pokonały wtedy w sumie 5 106 km. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że odbyło się to jednak kosztem mieszkańców Lubonia. Odczuli oni dotkliwie dezorganizację w obsłudze lubońskich linii autobusowych podczas pierwszego dnia strajku. Pomimo zapewnień dyr. T. Lepieszy o tym, że dobro mieszkańców jest najważniejsze, rzeczywistość okazała się inna, o czym informowali nas wówczas zbulwersowani sytuacją mieszkańcy. **(RG)**

ŚWIĄTECZNY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW P.T. „TRANSLUB" W DNIU 12 KWIETNIA 1998r.

Odjazdy w kierunku Poznania.

L-4 z ul. Krętej: 7.25, 8.25, 9.25, 10.25, 11.25, 12.25, 13.40, 14.40, 15.35, 16.50, 17.50, 19.08, 20.08, 21.20

od Marketu: 7.35, 8.35, 9.35, 10.35, 11.35, 12.35, 13.50, 14.50, 15.45, 17.00, 18.00, 19.18, 20.18, 21.30

L-1 z Żabikowa: 6.55, 7.55, 8.55, 9.55, 10.55, 11.55, 12.42, 13.18, 14.12, 15.12, 15.52, 16.28, 17.22, 18.22, 18.57, 19.40, 20.22, 21.00, 21.42

od Marketu: 7.03, 8.03, 9.03, 10.03, 11.03, 12.03, 12.50, 13.26, 14.20, 15.20, 16.00, 16.36, 17.30, 18.30, 19.05, 19.48, 20.30, 21.08, 21.50

L-3 (2 trasa): LASEK - DĘBIEC PĘTLA - TOWAROWA

z Lasku: 6.30, 7.45, 9.00, 10.15, 11.30, 12.45, 14.00, 15.15, 16.30, 17.45, 19.00, 20.15, 21.30

od SP nr3: 6.39, 7.54, 9.09, 10.24, 11.39, 12.54, 14.09, 15.24, 16.39, 17.54, 19.09, 20.24, 21.39

Odjazdy w kierunku Lubonia:

L-4 z Górczyna: 6.58, 7.58, 8.58, 9.58, 10.58, 11.58, 13.08, 14.08, 15.08, 16.18, 17.18, 18.18, 19.33, 20.53, 22.05,

L-4 z Dębca: 7.05, 8.05, 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.15, 14.15, 15.15, 16.25, 17.25, 18.25, 19.40, 21.00, 22.12,

L-1 z Dębca: 6.35, 7.35, 8.35, 9.35, 10.35, 11.35, 12.20, 13.00, 13.45, 14.45, 15.30, 16.10, 16.55, 17.55, 18.40, 19.20, 20.00, 20.40, 21.20, 22.00,

L-3 (2 trasa): TOWAROWA - DĘBIEC PĘTLA - LASEK

L-3 (2 trasa - z ul. Towarowej): 7.00, 8.15, 9.30, 10.45, 12.00, 13.15, 14.30, 15.45, 17.00, 18.15, 19.30, 20.45, 22.00,

L-3 (2 trasa - z pętli Dębiec): 7.21, 8.36, 9.51, 11.06, 12.21, 13.36, 14.51, 16.06, 17.21, 18.36, 19.51, 21.06, 22.21

AUTOBUSY LINII L-A, L-B W TYCH DNIACH NIE BĘDĄ KURSOWAŁY.

W DNIU 13.04.98r. - II ŚWIĘTO. AUTOBUSY BĘDĄ KURSOWAŁY JAK W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

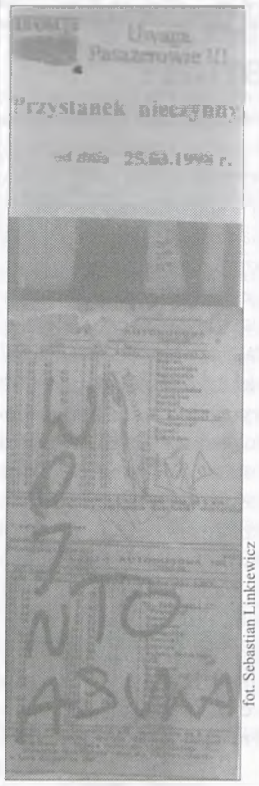

fot. Sebastian Linkiewicz

Odcięta Kościuszki

Zamknięcie ul. Kościuszki na odcinku od ul. Poniatowskiego do Kilińskiego było związane z koniecznością „wpięcia" zbudowanych w ubiegłym roku kanalizacji w ulicach: Kilińskiego, Rejtana i 11 Listopada do kolektora sanitarnego przy ul. Kościuszki. Prace prowadził HYDROSTAL - wykonawca sieci w ul. Kilińskiego. Termin rozpoczęcia prac (25.03.1998) wybrany został na podstawie badań poziomu wysokich w tym rejonie wód gruntowych i był, zdaniem J. Staniewskiego - dyrektora Biura Majątku Komunalnego - najbardziej optymalny. Spodziewano się większych trudności. Dzięki zainstalowaniu specjalnych drenów udało się jednak osuszyć grunt i prace zakończyć przed świętami. Za 2 miesiące rozpocznie się budowa kanalizacji deszczowej w ul. Kilińskiego, co pomoże na trwałe zlikwidować problem wysokich wód gruntowych na tym terenie. Obecne prace miały również na celu zlikwidowanie kolizji kanalizacji sanitarnej z kolektorem deszczowym. **(HS)**

fot. Sebastian Linkiewicz

Przystanek nieczynny ... i co dalej?

Narożnik ul. Kościuszki i Sienkiewicza. W tle miejsce, w którym wykop przeciął ulicę.

Od redakcji:

Zamknięcie ul. Kościuszki zaskoczyło mieszkańców i zdezorganizowało ich życie. Prace rozpoczęto nie informując wcześniej o tym fakcie lubonian korzystających z komunikacji autobusowej na tym odcinku, mieszkańców Osiedla Gen. Sikorskiego i posesji leżących przy zamkniętej ulicy, a także innych użytkowników drogi. Zmianie uległ rozkład jazdy autobusów, o czym Translub nie poinformował swoich klientów. Przeniesienie trasy autobusu L1 na ul. 11 Listopada spowodowało, że przejazd opóźniał się. Nawierzchnia ulicy po niedawnych robotach kanalizacyjnych jest w złym stanie. Autobusy zmuszone były zwalniać do 20 km/h. Po zamknięciu ul. Kościuszki na zdezorientowanych kierowców, którzy próbowali objechać zamknięty odcinek ulicą Gen. Sikorskiego i jednokierunkową ul. Osiedlową czekał patrol policyjny pilnujący przestrzegania postawionych znaków drogowych.

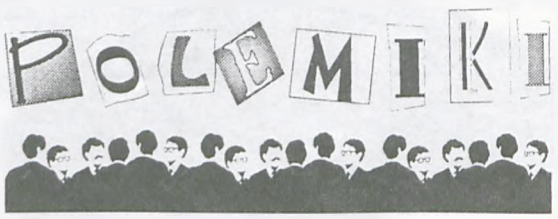

O zadrzewieniach w Luboniu

W numerze 3 (86) „Wieści Lubońskich" z marca bieżącego roku ukazał się artykuł pod tytułem *„O dziwnej demokracji w Luboniu"* pióra Józefa Neubauera. Fragment artykułu traktujący o zadrzewieniach w Luboniu stawia poważne zarzuty niegospodarności i marnowania pieniędzy publicznych. Nie wiem, w czyim imieniu czyni pan Neubauer te zarzuty, gdyż podpisał się całą listą piastowanych funkcji. Myślę, że na pewno nie w imieniu Rady Miasta, gdyż ta nie głosowała takiego wniosku oraz nie w imieniu Sejmiku Samorządowego, gdyż nie podpisał się jako delegat do tegoż Sejmiku. Z uwagi na to, że w ramach pełnionej funkcji w Zarządzie Miasta zajmuję się zielenią w Luboniu, czuję się „wywołany do tablicy" i niniejszą publikacją chcę wypowiedzieć się we własnym imieniu na poruszane tematy.

Pan Neubauer nie wie, kto jest winien takiej sytuacji i jakie za to poniósł konsekwencje. Myślę, że po blisko dwóch kadencjach w Radzie Miasta i wieloletnim pełnieniu w niej „odpowiedzialnych" funkcji powinien on orientować się w odpowiedzialności poszczególnych organów Miasta. Czytelnikom chciałbym wyjaśnić, że np. pan Neubauer, piastujący funkcje w rozmaitych organach kolegialnych, nie ponosi osobiście żadnej odpowiedzialności za choćby najbardziej absurdalną, sprzeczną z prawem i zdrowym rozsądkiem decyzję tych organów, choćby się walnie do podjęcia takiej decyzji przyczynił. Takie są prawa demokracji i trzeba je uszanować. Decyzje o wydatkowaniu środków miasta na projekt i na urządzanie zieleni podejmowała Rada Miasta (której p. Neubauer jest wiceprzewodniczącym) w uchwałach budżetowych. Projekt zieleni poza opiniami instytucji zewnętrznych uzyskał pozytywną opinię Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa, której p. Neubauer przewodniczy oraz Komisji Ekologicznej, której jest członkiem. Podobnie zakres robót przy urządzaniu zieleni był każdorazowo uzgadniany z Komisją Ekologiczną przy planowaniu budżetu na rok następny.

Nie zgodzę się z opinią (nie wiadomo w czyim imieniu wygłaszaną), że *„zmarnowane zostały pieniądze, których brakuje nam na różne cele"*. Według mnie o zmarnowaniu pieniędzy można mówić jedynie w odniesieniu do tych drzewek i krzewów, które padły ofiarą wandalizmu. Nie podejmuję się wskazać, kto jest temu winien, lecz nie uważam, by był to powód do rezygnacji z dalszych zadrzewień. Chciałbym także wyjaśnić, że pieniądze te jedynie w małej części mogłyby być wykorzystane, np. na budowę chodników, gdyż większość wydatkowanych środków stanowiły dotacje celowe z Wojewódzkiego i Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska przekazane na zadrzewienia w mieście.

Zgadzam się z p. Neubauerem, że jest w Luboniu mnóstwo ulic, na których można prowadzić nasadzenia zieleni, lecz uważam, że przede wszystkim trzeba te nasadzenia prowadzić tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Opracowany projekt zieleni nie obejmuje przecież wszystkich ulic, jedynie główne ciągi komunikacyjne. Wynika to z następujących przesłanek:

1. Zaprojektowana jako jednolita całość zieleń przyuliczna tworzy pozytywne wrażenia estetyczne i jest, szczególnie dla osób spoza Lubonia, „wizytówką" miasta,
2. Zieleń tworzy naturalną barierę pomiędzy ruchem pieszym a ruchem pojazdów, który jest na tych ulicach najbardziej intensywny,
3. Ulice te w większości posiadają wyznaczo[illegible]krawężnikami miejsca na wprowadzenie zieleni, czego trudno oczekiwać, np. w ulicach nieutwardzonych.

Dziwne jest dla mnie, dlaczego zieleń w ulicy Żabikowskiej przestała się podobać panu Neubauerowi po upływie roku (nasadzono ją w 1996 roku, a nie w 1997, jak podano w artykule). Może p. Neubauer ten rok przespał? A może także przespał ponad pół kadencji, w czasie, gdy Komisja, której przewodniczy oraz Rada, której jest wiceprzewodniczącym, pracowała nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego centrum Lubonia, w którym to planie ulica Żabikowska na odcinku, w którym prowadzono nasadzenia, jest nie cztero, jak twierdzi, ale dwupasmowa?

Na koniec słów kilka o tytule, który p. Neubauer nadał swojej publikacji. W dniu 23 marca przysłuchiwałem się obradom Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa. Ze względu na wagę poruszanych tematów - inwestycje miejskie w bieżącym roku - spodziewałem się dyskusji nad kryteriami wyboru ulic, które mają być utwardzane w pierwszej kolejności. Zamiast tego usłyszałem, jak pan Neubauer zaproponował Burmistrzowi handel wymienny - w tym roku Komisja zrezygnuje z niektórych ulic wcześniej wyznaczonych w zamian za rezygnację z niektórych ulic, których pierwszeństwo wynika z opracowania Burmistrza, a kryteria niech obowiązują w przyszłym roku przyszłą Radę. Zaiste, dziwna jest to demokracja według zasad pana Neubauera - przypomina targowisko.

Dariusz Listkiewicz - członek Zarządu ds. Planowania Przestrzennego Budownictwa i Ochrony Środowiska

Prace komunalne marzec 1998r.

1. Modernizacje ulic:
   - firma „DROMOST" z Żabna zakończyła roboty objęte zakresem I -go etapu modernizacji ul. Szkolnej na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. 11Listopada,
   - ogłoszono przetarg na wykonanie II-go etapu modernizacji ul. Szkolnej na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. 11 Listopada – ułożenie dywanika asfaltowego,
2. Budowa Szkoły Podstawowej nr 5:
   - firma Z.U.T.E.i O. Grażyny Piotrowskiej z Lubonia finalizuje realizację stanu surowego otwartego budynku głównego cz. „A".
3. Kanalizacje sanitarne:
   - firma „WodAn" Andrzeja Szypury zakończyła realizację budowy kanału sanitarnego w ul. 11 Listopada (II-gi etap realizacji - odcinek od ul. Kołłątaja do granicy miasta),
   - firma „HYDROINSTAL" rozpoczęła prace związane z włączeniem kanałów sanitarnych budowanych w 1997r. do kanalizacji poznańskiej - włączenie w ul. Kościuszki.
4. Kanalizacje deszczowe:
   - firma Balcerowicz – Cichocki s. j. z Poznania kontynuuje budowę kanału deszczowego w ul. Kopernika i Wschodniej
5. Gazociągi:
   - ogłoszono przetarg na wykonanie przyłącza gazu do budynku Urzędu Miejskiego w Luboniu

Leszek Michalik - Biuro Majątku Komunalnego

fot. Sebastian Linkiewicz

Teraz będzie po radziecku! Beton zastąpił tworzywo sztuczne słupa ogłoszeniowego przy SP nr 3 zniszczonego w ubiegłym miesiącu

Zamieszczony poniżej tekst jest sprawozdaniem z ostatniej sesji Rady Miejskiej Lubonia przekazanym redakcji przez Urząd Miejski

Z sesji

26 marca 1998r. o godz. 16.30 rozpoczęły się obrady 50-tej sesji Rady Miejskiej Lubonia. Radni wysłuchali sprawozdania z wykonania gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przyjęli uchwałą program na 1998r. Następnie radni zajęli się zmianą Statutu Miasta. Zmiana ta dotyczyła głosowania przy absolutorium dla Zarządu Miasta, jednakże musi być jeszcze opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego. W związku z tym powyższa zmiana nie będzie obowiązywać przy udzielaniu tegorocznego absolutorium, lecz dopiero w nowej kadencji, nową Radę. Jednym z ważniejszych punktów obrad było - przyjęcie rzeczowego planu inwestycyjnego na 1998r., przedstawionego przez Zarząd. Dyskusja skupiła się nad kryteriami i wyborem ulic do asfaltowania oraz chodników do budowy. W kolejnym punkcie obrad Rada podjęła uchwałę w sprawie odpłatności za korzystanie z placówek przedszkolnych. Odpłatność ta w 1998r. wyniesie 5,80 zł. Podjęto także uchwałę dotyczącą zbycia w trybie nieodpłatnym składników mienia komunalnego (linia energetyczna napowietrzna i linia napowietrzna oświetleniowa w ul. Sowiej) Energetyce Poznańskiej S A. Rada postanowiła także podjąć uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń-Północ". Plan będzie obejmował tereny w granicach: od północy - linia wykupu i wywłaszczeń po północnej stronie autostrady; od zachodu - ul. Kościuszki; od południa - od ul. Kościuszki do Strumienia Junikowskiego wzdłuż granicy terenów zainwestowanych, dalej wzdłuż Strumienia Junikowskiego; od wschodu - wzdłuż zachodniej granicy terenów zabudowanych do ul. Niepodległości *(patrz też artykuł „Plan >Luboń - Północ<").* W dalszej kolejności radni w głosowaniu tajnym przyjęli uchwały: w sprawie powołania członka Zarządu Miasta Lechosława Kędry w skład Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa oraz w sprawie powołania Pana Lechosława Kędry do Rady Nadzorczej spółki „Kom-Lub", a także w sprawie powołania radnego Tadeusza Waliczaka w skład Komisji Organizacyjno-Prawnej. Następnie wysłuchano sprawozdań delegatów do Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego oraz sprawozdań Komisji Stałych Rady. Po punktach „Interpelacje i zapytania" oraz „Wolne głosy i wnioski" przyjęto protokół z XLIX sesji RM. Po siedmiu godzinach obrad, o 23.50 Przewodniczący Rady zakończył obrady 50-tej sesji.

(RS)

Z notatek obywatela

Marcowa sesja Rady Miejskiej Lubonia z dnia 26.03.98 zasługuje na komentarz nie tylko z powodu kwestii, które były przedmiotem debat, lecz również ze względu na gorącą atmosferę, w jakiej przebiegały dyskusje. Do najbardziej emocjonalnych wystąpień doszło podczas debaty nad przyjęciem rzeczowego planu inwestycyjnego na rok 1998. Spór dotyczył kryteriów i zasad, którymi należałoby się kierować podczas wyznaczania konkretnych ulic do utwardzenia nawierzchni i budowy chodników. Zarysowały się dwa konkurencyjne stanowiska. Jedna propozycja, reprezentowana przez Zarząd Miasta opracowana została przez Burmistrza, druga to wykaz ulic do utwardzenia przygotowany przez Komisję Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa. Oba stanowiska różniły się nie tylko w kwestii wyboru konkretnych ulic, oczekujących na inwestycję, lecz również co do zasad i kryteriów, na podstawie których należy tych wyborów dokonywać. Warto nadmienić, iż propozycja Zarządu zmierzała do ustalenia ścisłej punktacji, wedle której można zdecydowanie ustalić kolejkę ulic wymagających inwestycji. Komisja komunalna proponowała uwzględnić punktację, lecz nie jako ostateczne kryterium wyboru. Jak argumentował jej przewodniczący, matematyczne wyliczenia nie są sprawiedliwe, bo każdą sytuację należy rozpatrywać indywidualnie. Ostatecznie jednak radni nie podjęli decyzji wiążącej dla Zarządu. Wybór konkretnych kryteriów i ulic przeznaczonych do inwestycji pozostawiono połączonym komisjom: komunalnej i gospodarczej.

Bez wielu uwag natomiast przyjęto znaczną część planu inwestycyjnego na rok 1998, w tym kontynuację budowy kanalizacji sanitarnej i utwardzanie ulic w pełni uzbrojonych.

Drugim tematem, który podzielił radnych, był projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Lubonia, dotyczący sposobu głosowania nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta. Do tej pory głosowania personalne w lubońskiej Radzie Miejskiej przeprowadzane były w sposób tajny. Głosowanie takie pozwala dokonać wyboru zgodnie z własnym sumieniem, bez narażania się na różnego rodzaju „niepożądane oceny". Również głosowanie nad udzieleniem absolutorium Zarządowi, zgodnie ze statutem, dokonywane było w sposób tajny. W ostatnim czasie wprowadzono takie zmiany w prawie samorządowym, że nieudzielenie absolutorium jest automatycznie odwołaniem zarządu gminy, bez podania dodatkowego umotywowania. Oficjalnym uzasadnieniem zmian w statucie jest dopasowanie się do orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ostatecznie Rada Miejska podjęła decyzję o zmianie statutu i wykreślono tajny sposób głosowania nad absolutorium: 13 - za; 10 - przeciw, 5 - wstrzymujących się od głosu. Pozostawiono jednak możliwość głosowania tajnego na wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby radnych.

Cezary Biderman

Z ostatniej chwili:

Na spotkaniu 31 marca połączone komisje - gospodarcza i infrastruktury ustaliły, że Zarząd przy budowie ulic będzie się kierował kryteriami opracowanymi przez Burmistrza,. do których komisje dodały jeszcze 4 preferencje zwiększające liczbę punktów uzyskiwanych przez ulice w rankingu (za każdą preferencję dodatkowe 100 punktów). Oto one:

1. Położenie w Lasku

2. Wiek ulicy (100 pkt. za powstanie przed rokiem 1954 - uzyskaniem przez Luboń praw miejskich)

3. Podłoże gliniaste

4. Funkcja w ruchu lokalnym

Nie ma mocnych!

Do Urzędu Miejskiego wpłynął na początku marca list mieszkańców Lasku, w którym domagają się oni odwołania Tomasza Pawłowskiego ze stanowiska Dyrektora Ośrodka Kultury. Oto treść pisma.

Do Pana Burmistrza i Zarządu Miasta Lubonia

My, mieszkańcy Lasku domagamy się, aby osoba pełniąca funkcję Dyrektora Ośrodka Kultury została zdjęta ze stanowiska, z powodu karygodnego zaniedbania swoich obowiązków!

Domagamy się, aby Dom Rolnika, który budowaliśmy własnymi rękami, stał się znów miejscem rozrywki kulturalnej dla nas i naszych dzieci, do czego został przeznaczony!

Obecny dyrektor doprowadził do postępującej degradacji całego budynku poprzez zalanie suteren wodą z rynien i z szamba. Pod jego rządami Dom Rolnika jest dla mieszkańców tylko salą wypożyczaną na wesela. Dyrektor nie prowadzi żadnej działalności kulturalnej w tym budynku! Te rzekome kluby i koła zainteresowań działające w Domu Kultury to fikcja!

Dlaczego Zarząd Miasta tego dotychczas nie ukrócił?

Domagamy się odwołania dyrektora ze stanowiska, bo chcemy, żeby młodzież z Lasku nie musiała spędzać wolnego czasu na ulicach! Pieniądze przeznaczane przez Miasto na Dom Kultury to także nasze pieniądze! Nie zgadzamy się, aby je marnowano!

Mieszkańcy Lasku -
także obywatele Lubonia
(list podpisało 26 rodzin z Lasku)

Od redakcji:

*Na nasze pytanie: **Jak Zarząd zamierza odpowiedzieć na list napisany przez mieszkańców Lasku?** uzyskaliśmy od Burmistrza Wł. Kaczmarka informację, że **24 kwietnia o godz. 16.00** odbędzie się **w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego** spotkanie przedstawiciela Zarządu i Dyrektora Ośrodka T. Pawłowskiego z mieszkańcami którzy podpisali list.*

W październiku ubiegłego roku po zbadaniu wniosku Komisji Sfery Społecznej RM o odwołanie Dyrektora Lubońskiego Ośrodka Kultury za „rażące naruszanie dyscypliny budżetowej oraz niewykonywanie obowiązków służbowych" Burmistrz udzielił nagany T. Pawłowskiemu i obiecał wzmożoną kontrolę Ośrodka Kultury („WL" nr10 i 11 - 1997r.)

Plan „Luboń - Północ"

Zarząd Miasta Lubonia stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) oraz uchwały nr L/241/98 Rady Miejskiej Lubonia z dnia 26 marca 1998 r. zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń-Północ", terenów w granicach: od północy - linia wykupu i wywłaszczeń po północnej stronie autostrady; od zachodu ul.Kościuszki; od południa - od ul.Kościuszki do Strumienia Junikowskiego wzdłuż granicy terenów zainwestowanych, dalej wzdłuż Strumienia Junikowskiego; od wschodu - wzdłuż zachodniej granicy terenów zabudowanych do ul.Niepodległości.

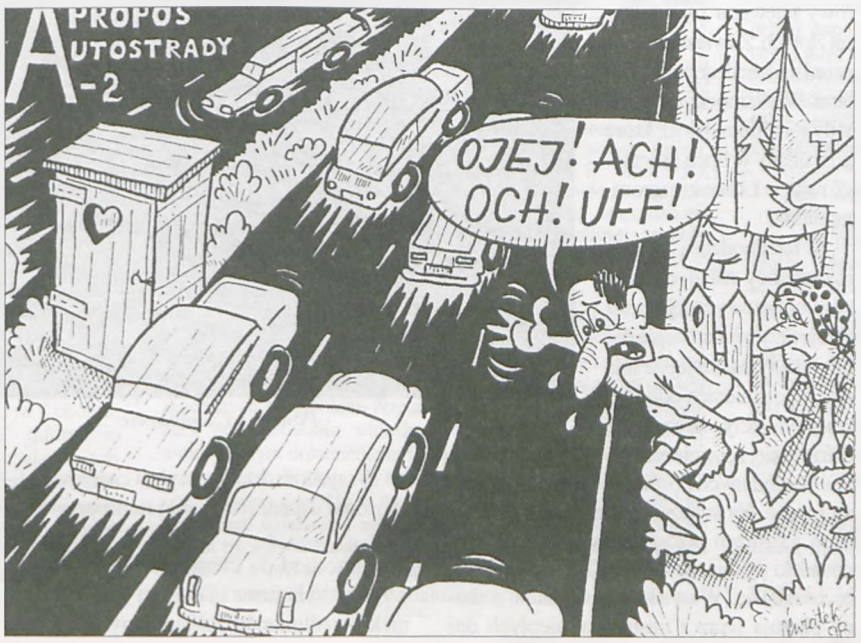

Przedmiotem planu są ustalenia w zakresie:

- w obszarze po zachodniej stronie ul.Żabikowskiej rekultywacji terenu byłego wysypiska odpadów komunalnych na cele zieleni i przeznaczenia gruntu pod ulicę „główną",

- w obszarze po wschodniej stronie ul. Żabikowskiej adaptacji i zaprojektowania kanalizacji sanitarnej i deszczowej związanej częściowo z obsługą autostrady A-2 i z obsługą terenów miasta Lubonia, przeznaczenia terenu na cele aktywizacji gospodarczej i przyszłej ulicy „głównej" oraz na cele zieleni izolacyjnej.

Zainteresowani mogą zgłosić wnioski do planu. Należy je składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Luboniu Plac Wolności 2 w terminie do 4.05.1998 r.

Przewodniczący Zarządu
Włodzimierz Kaczmarek

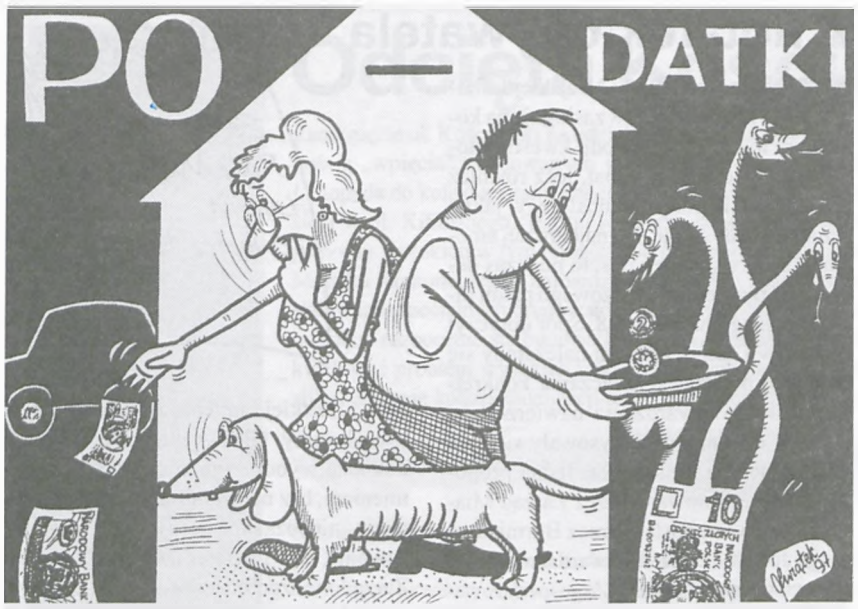

Przypominamy, że:

- do 15 marca należało uiścić podatek za psa i nieruchomość (I rata)

- 30 kwietnia mija termin składania zeznań podatkowych.

Sztuka dla sztuki, a ankieta dla mieszkańców

W „Wieściach Lubońskich" z lutego bieżącego roku ukazała się ankieta pt. „Ankieta I dla mieszkańców Lubonia", podpisana przez Centrum Badania Gospodarki Regionalnej Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.

Ze wstępu dowiadujemy się, iż w związku z przystąpieniem do opracowania strategii rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Lubonia, jesteśmy poproszeni o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Ankieta ma pomóc w ukierunkowaniu rozwoju Lubonia, tak aby był miastem sprzyjającym ludziom.

Otóż, muszę wyrazić moje wątpliwości czy ankieta ta rzeczywiście spełni pokładane w niej nadzieje, skoro już pierwsze pytanie to pisanina, z której nic nie wynika. Brzmi ono:

Z jakich źródeł czerpie Pan wiedzę na temat działań rady i zarządu miasta Lubonia?

Wybór jest mniej więcej taki: *1. Gazeta lokalna „Wieści Lubońskie", „Wieści z...".*

Dlaczego dwa różne i prawie jedyne źródła informacji na ten temat są zamieszczone w jednej odpowiedzi? Jaką wiedzę otrzymamy z tak postawionego pytania? Dlaczego zabrakło „Informatora Urzędu Miejskiego w Luboniu"? Pozostałe propozycje odpowiedzi do wyboru to: *2. Lokalna telewizja, radio 3. Znajomi 4. Gazety o zasięgu wojewódzkim 5. Czasopisma samorządowe, prawne, ekonomiczne 6. Telewizja, radio - ponadlokalne 7. Osobiste kontakty z władzą lokalną 8. Ogólne obserwacje 9. Nie mam żadnej wiedzy na ten temat.* Należy podać trzy najważniejsze odpowiedzi i uszeregować je w hierarchii ważności.

Wyobrażam sobie kłopoty respondentów ankiety, którzy usiłują wybrać oprócz pierwszej odpowiedzi dwie dodatkowe. Osobiście stwierdzam, że na moim sprzęcie nie odbieram lubońskiej telewizji, ani radia. Gazety o zasięgu wojewódzkim, które znam, nie informują o działaniach lubońskiej władzy, tym bardziej specjalistyczne czasopisma samorządowe, prawne, ekonomiczne. Chyba, że tak zakwalifikujemy „Informator Urzędu...". Telewizja i radio (ponadlokalne) też nie zdradzają jakiegoś szczególnego zainteresowania lubońską władzą. Pozostaje więc wybrać dwie w miarę sensowne odpowiedzi. Podsumowując, na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć, że o działalności władz lokalnych czerpię wiedzę z gazet lokalnych, od znajomych oraz z osobistych kontaktów z władzą lokalną (takimi wynikami można się pochwalić!!!)

Do ewentualnej przyszłej ankiety proponuję następujące warianty, aby pytanie miało jakikolwiek sens: *1. „Wieści z..." 2. „Wieści Lubońskie" 3. „Informator Urzędu Miejskiego w Luboniu" 4. Znajomi 5. Koledzy Królika 6. Telewizja i radio ogólnopolskie itd.*

Gdyby ankieta ta była oznaczona datą 1.04.98, to wszystko w porządku, ale ukazała się o dwa miesiące za wcześnie, dlatego ośmielę się zapytać, kto za to zapłacił?

Cezary Biderman

Gminny sposób na alkoholizm

Na sesji Rady Miejskiej 26 marca przyjęto uchwałę w sprawie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1998. Wykonanie uchwały Rada powierzyła Zarządowi Miasta i powołanej w styczniu ub. roku Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Oto postanowienia nowego programu: (materiał otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego).

1. Ciąg dalszy działań w celu zebrania informacji oraz diagnozy stanu faktycznego (zmniejszania lub wzrostu) dotyczącego rozmiaru problemów alkoholowych w Luboniu:

- ustalenie liczby interwencji policji i straży miejskiej w wyniku awantur w rodzinie,
- ustalenie liczby wykroczeń i przestępstw dokonanych przez pijących,
- ustalenie liczby osób odwiezionych do izby wytrzeźwień,
- ustalenie ilości interwencji policji i straży miejskiej w sytuacjach zakłócania porządku publicznego i czynów nieobyczajnych przez pijących,
- ustalenie liczby kierujących pojazdami w stanie po spożyciu alkoholu.

2. Analiza sytuacji sprzedaży alkoholu w mieście w odniesieniu do roku ubiegłego.

3. Szeroko rozumiana praca z alkoholikiem i jego rodziną:

- zwiększanie dostępności i skuteczności terapii dla osób uzależnionych oraz dla członków ich rodzin,
- rodzinom spełniającym kryteria do pomocy z MOPS zapewnienie wsparcia finansowego lub innego,

4. Dalsza działalność punktu konsultacyjno-informacyjnego obsługiwanego przez psychologa.

5. Funkcjonowanie telefonu pomocy alkoholowej - dyżury psychologa i członka AA: wtorek, godz. 15.00 - 17.00, tel. 813-01-73.

6. Kontynuacja zadań mających wpływ na postawy i umiejętności ważne dla zdrowia i trzeźwości, w szczególności wobec młodzieży i grup podwyższonego ryzyka:

- promowanie postaw społecznych ważnych dla profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych,
- edukacja publiczna pomagająca w zapobieganiu i rozwiązywaniu problemów alkoholowych,
- wprowadzenie programu psychologiczno-edukacyjnego „Nasze spotkania" w szkołach,
- organizowanie międzyszkolnej akcji profilaktycznej typu,: konkurs, festyn,
- prowadzenie profilaktycznej akcji informacyjnej w zapobieganiu i rozwijaniu profilaktyki alkoholowej (m. in. przez kościół).

7. Wspieranie i inspirowanie działalności środowisk wzajemnej pomocy osób z problemami alkoholowymi:

- grupy samopomocowe AA,

8. Szkolenie nauczycieli do prowadzenia programu „Nasze spotkania" w szkołach.

9. Uruchomienie w Luboniu świetlicy socjoterapeutycznej w obiekcie komunalnym przy ul. Źródlanej nr1.

10. Bieżące działania związane z kierowaniem uzależnionych na leczenie przymusowe.

11. Zadaniowe zarządzanie miejskimi środkami finansowymi na realizację programu, w oparciu o kryteria określające najważniejsze kierunki działań.

12. W miarę możliwości zapewnienie dzieciom z rodzin uzależnionych wypoczynku wakacyjnego poza miejscem zamieszkania. **(E Sz)**

Luboński łańcuch pomocy powodzianom

Wielkanoc

Mieszkańcy wsi Czepielowice i Stare Kolnie otrzymali z Lubonia kolejną pomoc. 28 marca udał się do tych wsi transport zawierający żywność, środki czystości, chemię gospodarczą, naczynia kuchenne, nową oraz używaną odzież, kolorowy telewizor oraz kilkaset złotych. Zawiezione dary przed nadchodzącymi Świętami Wielkanocnymi sprawiły rodzinom dzieci, które gościliśmy w lipcu ubiegłego roku w Luboniu, ogromną radość.

Z nadchodzącą wiosną mieszkańcy zalanych terenów optymistycznej widzą swoją przyszłość. Ciepłe dni przyniosły nadzieję, że uda się wiele zmienić i odbudować. Niestety, teraz także okazało się, że wiele remontów wykonanych pospiesznie jesienią poszło na marne. Na świeżo wytynkowanych ścianach i sufitach pokazuje się grzyb i pleśń, posadzki pękają, nowo ułożone podłogi wybrzuszają się. Wszystkie odwiedzone rodziny planują wraz z nastaniem ciepłych dni przeniesienie się z powrotem do barakowozów (które nadal stoją na podwórkach) i rozpoczęcie praktycznie na nowo remontów domów.

fot Bogdan Żgoła

Powrót z Czepielowic

Wszystkim, którzy wsparli rzeczowo i finansowo ostatni (piąty już) transport - dziękuję.

Samochód do transportu po raz kolejny wypożyczyła firma „Pol-Agri", zakład rzeźnicko-wędliniarski Juliana Kowalkiewicza podarował kilkanaście kilogramów wędlin *(pan J. Kowalkiewicz jest związany z Dolnym Śląskiem latami dorastania i pracy zawodowej - przypis redakcji).* Artykuły żywnościowe i środki higieny zabezpieczył Samorząd Szkolny ze SP nr2 (opiekunka - p. Elżbieta Leyko), pracownicy Biblioteki Miejskiej oraz redakcji „Wieści Lubońskich". Za pomoc w przygotowaniu transportu dziękuję p. M. B. Zgołom, p. Opalińskim, P. R. Majchrzakom, p. I. Szczepaniak oraz kilku osobom, które udzielając pomocy finansowej pragnęły zachować anonimowość. Ponieważ sądzę, że był to ostatni wyjazd na Opolszczyznę jeszcze raz słowa wdzięczności kieruję do wszystkich mieszkańców Lubonia i firm, które wspierały poprzednie transporty. Myślę, że lubonian wspomagających dotknięte klęską powodzi rodziny w Czepielowicach i Starych Kolniach można liczyć już nie w dziesiątkach, ale w setkach. Dziękuję też wszystkim, którzy wspierali modlitewnie całą akcje zbiórki darów i pieniędzy oraz podróże. **Ewa Rogowicz**

DO LISTU OTWARTEGO

Nie będę odnosił się do wszystkich kwestii zawartych w liście otwartym Pana Burmistrza skierowanym do mnie jako redaktora naczelnego „Wieści Lubońskich''. Do niektórych spraw poruszanych w liście będę powracał przy okazji podejmowania tematów z nimi związanych

Dzisiaj pragnę podjąć kilka bardziej ogólnych refleksji wywołanych listem otwartym.

NIE BÓJMY SIĘ „WIEŚCI LUBOŃSKICH''

Jako redaktor naczelny Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców uważam, że nie muszę bronić niezależności czasopisma „Wieści Lubońskie'', o którą to się Pan Burmistrz tak obawia. Gwarantuje to statut naszego miesięcznika, opublikowany w całości w „WL'' 7/8'95 oraz wieloletnie doświadczenia. Chcę przypomnieć, że zgodnie ze statutem udostępniamy łamy oraz zapraszamy do redagowania „Wieści Lubońskich'' wszystkie środowiska, które istnieją lub pragną zaistnieć w Luboniu a dowodów na to chyba nie potrzeba.

Nigdy też nie uważałem, że jako czasopismo SAMORZĄDOWE o charakterze obywatelskim swej niezależności mamy bronić poprzez odrzucanie czy ignorowanie władzy samorządowej Lubonia. Rozumienie niezależności od władzy dosyć jasno przedstawiłem w czasie próby przejęcia przez Urząd kontroli nad tekstami oraz doborem personalnym, co miało miejsce na początku drugiej kadencji, gdy wydawcą „Wieści Lubońskich'' była Biblioteka Miejska. Odpowiedzią Redakcji na proponowaną przez Urząd **niezależność** była zmiana wydawcy z Biblioteki Miejskiej na Stowarzyszenie „Forum Lubońskie''. Szczegóły („WL''7/8'95). Uważam, że w świetle stwierdzeń zawartych w liście otwartym należało przypomnieć także tę kwestię niezależności od władzy. W obecnych strukturach demokratycznych najważniejszym ogniwem samorządu, decydującym o kształcie Lubonia, kierunkach przeobrażeń, podziale pieniędzy jego mieszkańców jest władza samorządowa z Radą Miejską i Zarządem Miasta. Nie wyobrażam sobie więc „Wieści Lubońskich'' bez udziału tego ogniwa w kształtowaniu prawdziwej i odpowiedzialnej demokracji w gminie Luboń. Na dowód tego przypomnę, że to „Wieści Lubońskie'' zabiegają o materiały z Urzędu, to my namawiamy urzędników do przedstawiania tematów problemowych nawet trudnych i niewygodnych, to „WL'' proponowały udział (na równoprawnych zasadach) przedstawicieli władzy w pracach redakcyjnych, wreszcie to my zaproponowaliśmy, udostępnialiśmy i gwarantujemy (po zawarciu stosownej umowy- zgodnie ze statutem „WL'') SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU MIASTA - wydzielone strony dla tekstów, z którymi władza Lubonia chciałaby się podzielić z swoimi mieszkańcami.

PRZED WYBORAMI

Nie obawiam się też tendencyjności „Wieści Lubońskich'' w zbliżających się wyborach lub zmaganiach przedwyborczych do Rad Gmin. Swoją wieloletnią postawą dały wystarczający dowód niezależności, szczególnie w okresie lokalnych wyborów. Nasze czasopismo za taką m. in. postawę zostało dwukrotnie nagrodzone. Byliśmy też prezentowani, na rożnego rodzaju warsztatach dziennikarskich, jako wzór właśnie niezależnego i bardzo starannego potraktowania, m. in. wyborów samorządowych („WL''3'96 i 5'96). Nie zakładamy także w tym roku wyborczym innej postawy.

Końcowa deklaracja Pana Burmistrza zamieszczona w liście otwartym napawa mnie niepokojem, cytuję: *„Myślę jednak, że w tej sytuacji, także z uwagi na publiczne wskazanie mojego opracowania jako przejawu kampanii wyborczej, zrozumie Pan, iż zmuszony zostałem w ten sposób* ***do rezygnacji z opublikowania wyników tego opracowania*** (dotyczy rankingu ulic do asfaltowania - przyp. red.) *i płynących z niego wniosków w kierowanych przez Pana „Wieściach Lubońskich''* Niepokój ten potęguje coraz większa, im bliżej do nowych wyborów, powściągliwość, z jaką niektórzy twórcy demokracji w Luboniu, piastujący odpowiedzialne stnowiska, przekazują informacje płynące z Urzędu do społeczności Lubonia. Przykładem niech będą chociażby z roku na rok coraz rzadsze i uboższe informacje z Sesji Rady Miejskiej Lubonia (w 1997r. tylko 4), nie mówiąc o posiedzeniach Zarządu, bo takowych informacji w ogóle nie ma. Poza tym brak publikacji Uchwał itd. Nie myślę tu o kilku ostatnich sesjach, z których „Notatki Obywatelskie'' przygotowaliśmy sami.

W **kampanii wyborczej** natomiast nie widzę nic złego - wręcz przeciwnie, uważam, że wcześniej i dokładniej prowadzona pozwala lepiej zrozumieć wyborcom przedstawiane problemy i świadomiej głosować. Pomoże to też niektórym lepiej przygotować się do pełnienia funkcji Radnego czy znaleźć ludzi o podobnych poglądach. Tak naprawdę kampania wyborcza w gminach powinna być systematycznie i konsekwentnie prowadzona przez ugrupowania i osoby pragnące utrzymać lub zająć miejsce u władzy przez okres czteroletniej kadencji. (Np. ugrupowanie „Samorządna Wielkopolska - Tobie i Miastu'', z którego m. in. startował Pan Burmistrz ani razu w okresie czterech lat nie odezwało się do wyborców pomimo naszych „prowokacji''.) Tak naprawdę to dziś, w kilka miesięcy przed kolejnymi wyborami, niewielu wie, o co ugrupowaniom startującym w poprzednich wyborach w Luboniu chodzi, i czym tak naprawdę się różnią.

PRZEDMIOT OBRAŻENIA

Opublikowanych w „Wieściach Lubońskich'' (po raz pierwszy) dokumentów, które były także materiałami na sesji Rady, nie traktuję jako opracowania na prawach rękopisu (patrz też wyjaśnienie Sekretarza Redakcji), a opublikowanie ich w naszym piśmie należy rozumieć jako zapowiedź (pierwszeństwo, które pragniemy sobie zapewnić) próby podjęcia rozwiązania trudnego tematu utwardzania ulic, interesującego przecież prawie wszystkich mieszkańców. Dociekliwość „Wieści Lubońskich'' należy do podstawowych funkcji prasy, na którą proszę się nie obrażać.

Obiecuję, że podejmowany przez Pana Burmistrza temat próby rozwiązania utwardzania lubońskich ulic znajdzie najlepsze (do wyboru Autora) miejsce w „Wieściach Lubońskich''. Deklarujemy też pomoc w urozmaiceniu materiału potrzebnymi ilustracjami, wykresami czy tabelami. Wierzę, że niezależnie od tego, kto jest czy będzie Redaktorem Naczelnym „WL'', należy to zrobić w interesie mieszkańców Lubonia.

Swoją drogą, to dobrze, że minęły czasy łaski urzędów i urzędników, którzy decydowali o tym, co wolno, a czego nie wolno publikować. Dziś odpowiedzialność każdy bierze na siebie.

Z ustawy „PRAWO PRASOWE'':

Art.4.1. Organy państwowe, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne, a w zakresie działalności społeczno - gospodarczej również organizacje spółdzielcze i osoby prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek ***są obowiązane*** *do udzielenia prasie informacji o swojej działalności.*

2.Odmowa udzielenia informacji może nastąpić jedynie ze względu na ochronę tajemnicy państwowej i służbowej oraz innej tajemnicy chronionej ustawą.

(5. Przepisy 1-4 stosuje się odpowiednio do związków zawodowych, organizacji samorządowych i innych organizacji społecznych w zakresie zleconych im zadań w sferze administracji państwowej oraz innej podobnej działalności publicznej.)

POLITYKA MIASTA

Pan Burmistrz raczył przypomnieć układ „Polityki Miasta'' (cele, zadania, itd.) Warto dopowiedzieć też o intencji, jaka przyświecała powstawaniu tego dokumentu. Powiem obrazowo „Polityka Miasta'' powstała po to, by „wózek'' o nazwie MIASTO LUBOŃ ciągnięty był w jedną stronę - wypadkową ustaleń przyjętych przez całą Radę. Bez „Polityki'' wspomniany „przedmiot'' rozciągany byłby w wielu kierunkach. Należy przyznać, że w pierwszej kadencji Rady dzięki konsekwencji jego przestrzegania, do czego zobowiązani byli przede wszystkim członkowie konwentu - Przewodniczący Rady, Przewodniczący Komisji i oczywiście Zarząd Miasta jako władza wykonawcza uniknięto zajmowania się tematami partykularnymi nie należącymi do wyznaczonych programem. Nie dopuszczono też w wielu przypadkach do głosowania wniosków będących w sprzeczności ze wspomnianym dokumentem. Oczywiście wiele zapisów pozostało niepełnych. Niektórych tematów na ówczesnym etapie wiedzy i rozpoznania zabrakło w ogóle. Ale były to już postawy do kierunkowego działania i uzupełniania . Na temat Polityki Miasta można by mówić bardzo dużo. Zajmę się tylko podejmowanym kilkakrotnie przeze mnie tematem komunikacji (także w świetle tego dokumentu). Mówiąc o wieloletniej niechęci do podejmowania tematu lubońskich dróg mam na myśli okres ostatnich czterech lat i pozwolę sobie przypomnieć przynajmniej kilka elementów, które wymagały, po zakończeniu pierwszej kadencji, odpowiedzenia i rozwiązania.

Na przykład tak wyglądają, nie tylko boczne, uliczki w niektórych gminach. Jedynym warunkiem jest odprowadzenie wód opadowych. Koszt takiego rozwiązania utwardzenia ulicy jest kilkakrotnie niższy od tradycyjnego asfaltu. W każdej chwili też bez zbędnych nakładów można kłaść podziemne uzbrojenia. Oczywiście ulice takie mają swoją wytrzymałoś dlatego w osiedlach mieszkalnych poruszać się mogą jedynie samochody ciężarowe o dopuszczalnej ładowności np. wywóz śmieci, szamb itd. W niektórych przypadkach władze miejscowe proponują mieszkańcom korzystne (ratalne) sposoby partycypacji w kosztach.

Pierwotny zapis nie uległ w zasadzie zmianom (oprócz nowego rozszerzenia po aferze z ul. Dożynkową wywołaną moją refleksją SOBIE PAŃSTWO na temat właśnie „Polityki Miasta''- „WL'' 10'97). Po przyjęciu w poprzedniej kadencji Rady planów zagospodarowania przestrzennego oraz planów centrum należało, moim zdaniem, określić docelowy charakter ulic (tranzytowa, lokalna, tylko mieszkaniowa, z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej itd.). W następnej kolejności czekało wyznaczenie ulic do poruszania się i parkowania samochodów ciężarowych (np. ponad 5 ton) oraz parkingów dla sprzętu ciężkiego w Luboniu. Ważnym było zawsze (po rozwiązaniu punktów wcześniejszych) wyznaczenie hierarchii ulic do utwardzania (nie tylko asfaltowania). Temat, którym dopiero teraz się zajęto, a który nas „Wieści Lubońskie'' tak niepoprawnie interesuje. To, o czym piszę, nie jest żadną nowością, te problemy były i są znane Radzie. Tematami mniej ważnymi, ale potrzebnymi do rozwiązania w zakresie dróg są np. zasady doboru jezdni do oznakowań poziomych czy sposobu i tempa zazieleń przyulicznych, a nawet kolejności odśnieżania.

Pozwoliłem sobie na przedstawienie gradacji tematów w zakresie dróg jeszcze raz tłumacząc niezrozumiałe przez Pana Burmistrza moje pojęcie „niechęci zajmowania się tematem dróg przez władze Lubonia''. Faktem chyba bezspornym jest, że po ośmiu latach istnienia samorządów „sposób na ulice w Luboniu'' jest podobny jak we wcześniejszym ustroju. To znaczy jedyna metoda utwardzania ulic to stosowany nadal dywanik asfaltowy. Wybrane mogą być te ulice, które „sobie załatwią''. Pieniądze też nie mają znaczenia. Ul. Dożynkowa jeszcze długo będzie wzorcowym tego przykładem, za który trudno obwiniać, moim zdaniem, jedną osobę. Pomimo iż nieobecni nie mają głosu, jak mi to wielokrotnie przy różnych okazjach przypominano (nie jestem przecież przedstawicielem Rady Miejskiej wybranym przez mieszkańców), ale poczułem się „wywołanym do tablicy'', postrzeżony przez Pana Burmistrza, nie jako laik, lecz osoba mająca doświadczenie i wiedzę z zakresu samorządu (przez cztery lata pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej). Dla pełnej jasności dodam, że nie posiadam też kompleksu odtrąconego, gdyż w wyborach drugiej kadencji nie brałem udziału. A luksusem uważam jest to, że nie muszę bronić żadnej funkcji we władzach, nie mając do stracenia stanowiska w jej strukturach. Moje powyższe rozważania proszę więc traktować jedynie jako głos obywatelski.

NA ZAKOŃCZENIE

Miałbym prośbę do wszystkich, żeby moje artykuły traktować jako przedstawienie czy wywołanie tematu, nie zaś personalnie. Można by ukryć się i podpisać teksty np. Pimpuś Sadełko albo MB czy jeszcze inaczej. Tak więc niech będzie mniej ważne, kto pisze (mówię we własnym imieniu), tylko o czym. Artykuł SOBIE PAŃSTWO na przykładzie ul. Dożynkowej pokazywał problem inwestycyjny w tej sferze. Zachęcając ogólnie do dyskusji: Co? Gdzie? Kiedy? Po co? Dlaczego? Za ile? i W jaki sposób? ... dzieje się z naszymi drogami. Artykuł POTRZEBA? AMBICJA? ABSURD? CZY... na przykładzie ul. 1-go Maja prowokował do zastanowienia się nad hierarchią, charakterem i znaczeniem ulic.

Zastanawiam się, czy i na ile „Wieści Lubońskie" działają na szkodę MIASTA LUBONIA ?

Piotr Paweł Ruszkowski - redaktor naczelny „WIEŚCI LUBOŃSKICH''

W związku z argumentami, na których Burmistrz Wł. Kaczmarek oparł swój protest złożony w liście otwartym do redaktora naczelnego „Wieści Lubońskich", opublikowanym w marcu 1998r., jestem zmuszona wyjaśnić, że:

1. W rozmowie telefonicznej na temat zamiaru zamieszczenia w „WL" fragmentu opracowanej przez Burmistrza koncepcji budowy ulic w Luboniu Wł. Kaczmarek wyraził sugestię przesunięcia tematu do następnego numeru „Wieści", w którym obiecał podać jego szczegóły.

2. Tabele, które opublikowaliśmy w lutym, zostały opracowane przez nas na podstawie dokumentu, przedstawionego radnym podczas styczniowej sesji RM, na której Burmistrz w sposób ogólny dokonał prezentacji swojej koncepcji. Nie zostały one, jak twierdzi Wł. Kaczmarek, zmienione, a jedynie technicznie przystosowane do potrzeb naszego pisma. Skoro mogli je oglądać przedstawiciele samorządu lokalnego, to dlaczego stanowią one tajemnicę dla społeczeństwa, które oni reprezentują?

Zadaniem prasy jest informowanie. Ze względu na konkurencję na rynku prasowym liczy się szybkość podania informacji. Ponieważ koncepcja opracowana przez Burmistrza jest pierwszą w tym temacie w Luboniu, dziwi brak zrozumienia wobec zainteresowania ze strony zarówno prasy lokalnej, jak i społeczeństwa, któremu ona służy.

Wszystkie te wyjaśnienia złożyłam Burmistrzowi podczas spotkania, które poprzedziło przekazanie redakcji listu otwartego.

Hanna Siatka - sekretarz redakcji „WL"

Świąteczny pomysł szkół

W marcu pojawiły się w sprzedaży w lubońskich szkołach świąteczne kartki. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ich autorami są uczniowie (Szkół Podstawowych nr 2 i 3 w Luboniu). Inicjatorami przedsięwzięcia były Rady Rodziców obu tych szkół. Poniżej przedstawiamy nazwiska młodych plastyków. Pogrubionym drukiem zaznaczyliśmy autorów publikowanych kartek.

* SP nr 2 - sześć projektów plastycznych autorstwa: Magdy Łuczak, Doroty Balcerek, Jagody Adamskiej, Sebastiana Skrzypczaka, **Mateusza Błaszyka** (w krzyżówce) i **Piotra Woźniaka**.

* SP nr 3 - osiem projektów: Madzia Nowacka, Iza Kacprzak, Dorota Grześ, Anna Dudzińska, Magda Bazyli, Karolina Nawrot, Anna Sosnowska i **Magda Simon.** **RG**

Porady Rady

W dobie koniecznych do przeprowadzenia reform w służbie zdrowia, nie każdy z nas zauważył istnienie ciał społecznych, które na zmiany w tej sferze mogą mieć wpływ. Od 1991 roku na mocy „Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej" przy publicznych placówkach służby zdrowia w całym kraju powstają rady społeczne. Duży udział w ich powołaniu miały samorządy terytorialne, skupione wokół Sejmików Samorządowych. W województwie poznańskim rady społeczne zaczęły powstawać przed czterema laty i działają przy każdym ZOZ-ie. W pięciu z nich uczestniczą przedstawiciele Lubonia.

Rada społeczna to ciało „inicjujące i opiniodawcze **podmiotu**, który utworzył publiczny zakład opieki zdrowotnej" *(jest nim odpowiedniego szczebla organ administracji państwowej - wyj. red.)*. a także ciało „doradcze **kierownika** tego zakładu". W jej skład, jako przewodniczący, wchodzi przedstawiciel organu założycielskiego oraz nie więcej niż 15 członków wyłonionych przez rady gmin (w przyp. zakładu o wojewódzkim zasięgu działania) lub powołanych przez organ tworzący placówkę (zakład o ogólnokrajowym lub ponadwojewódzkim obszarze działania). W zakładzie utworzonym przez gminę lub związek gmin, członkiem rady jest też przedstawiciel wojewody. W szpitalu, gdzie któryś z oddziałów użytkowany jest na cele kliniki, w skład tego organu wchodzi dodatkowo przedstawiciel rektora uczelni medycznej. „Członkiem rady społecznej publicznego zakładu opieki zdrowotnej nie może być pracownik danego zakładu. (...) Radę powołuje i odwołuje (...) podmiot, który utworzył zakład..."

Ponieważ artykuł mówiący o kompetencjach tego społecznego organu wydaje się być najistotniejszy, pozwolę sobie przytoczyć jego treść niemal w całości.

Art. 46. Do zadań rady społecznej należy:

1) przedstawianie podmiotowi (...) wniosków i opinii w sprawach:

a) zmiany lub rozwiązania umowy o udzielenie publicznego zamówienia na świadczenia zdrowotne,

b) zbycia środka trwałego oraz zakupu lub przejęcia darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego,

c) związanych z przekształceniem lub likwidacją zakładu, jego przebudową, rozszerzeniem lub ograniczeniem działalności,

d) przyznawaniem kierownikowi zakładu nagród,

e) rozwiązania stosunku pracy (...) z kierownikiem zakładu,

2)przedstawianie kierownikowi (...) zakładu (...) wniosków i opinii w sprawie:

a) planu finansowego i inwestycyjnego,

b) rocznego sprawozdania z realizacji tych planów,

c) kredytów bankowych lub dotacji,

d) podziału zysku, (...)

4) zatwierdzanie regulaminu porządkowego zakładu,

5) dokonywanie (...) analiz skarg i wniosków wnoszonych przez pacjentów, z wyłączeniem spraw podlegających nadzorowi medycznemu, (...)

Tyle przepisy. Zdaniem dr Krystyny Dudzińskiej z Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, wiceprzewodniczącej Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego prawo dotyczące rad społecznych wyprzedziło możliwości obecnej służby zdrowia. Póki ustawodawca nie „uzbroi" rad w kompetencje współzarządzania placówkami, mogą jedynie opiniować ich działalność i promować ustalenia Karty Praw Pacjenta. Egzekwowanie jakości świadczonych usług medycznych, mierzonych nie przekonaniem kierownika placówki, ale zadowoleniem pacjenta, K. Dudzińska uważa za bardzo istotne zadanie rad. Zapytana, co stanie się z tymi ciałami po przeprowadzeniu reformy administracyjnej kraju, twierdzi, że do tego czasu szpitale staną się placówkami samodzielnymi, zdolnymi dzielić własny budżet, zainteresowanymi istnieniem na swoim terenie rad nadzorczych (radom przywrócono by tym samym właściwą nazwę, zmienioną w 1997r).

Znaczenia rady społecznej przy obecnej kondycji służby zdrowia nie przecenia również Zbigniew Popow (lekarz, członek Rady Miejskiej Lubonia) - pierwszy przedstawiciel naszego miasta w tym organie. Dotychczasowa działalność rady przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Poznaniu ul. Lutycka - placówce rejonowej dla mieszkańców Lubonia, w której uczestniczy, ograniczała się do opiniowania dążeń dyrektora szpitala mających na celu uzyskanie samodzielności przez zakład. Rada powstała w lipcu 1997r.

Od 1 stycznia br. szpital przy ul. Lutyckiej wraz z podległymi mu przychodniami, jako jeden z pierwszych w województwie stał się jednostką samodzielną. W sierpniu ubiegłego roku rada zaopiniowała wniosek dyrektora o uzyskanie kwoty na oddłużenie zakładu (warunek usamodzielnienia się placówki). W ubiegłym roku zdaniem Z. Popowa spotkania rady były częstsze - średnio co 2 miesiące, w bieżącym roku ostatnie miało miejsce w styczniu. Brakuje informacji i rozeznania w kwestiach dotyczących funkcjonowania rady.

Pozostali przedstawiciele Lubonia w radach społecznych zakładów opieki zdrowotnej to: Izabela Szczepaniak (radna) - Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, Jolanta Pieprzycka (kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu) - Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dorosłych, Poznań ul. Grobla, Hanna Łabuzińska (dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Luboniu) - Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu oraz Zbigniew Czekała (nauczyciel SP nr1 w Luboniu) - Szpital Przeciwgruźliczy „Staszycówka" w Ludwikowie. Rady, w których uczestniczą wymienieni są bardzo młode. Powstały pod koniec 1997r. Na ocenę jest więc jeszcze zbyt wcześnie.

Obydwie placówki służby zdrowia w Luboniu przekształciły się ostatnio w poradnie lekarza rodzinnego. Ponieważ obecnie nie posiadają statusu „publicznego zakładu opieki zdrowotnej" przepisy nie przewidują tworzenia przy nich rad społecznych. Pani K. Dudzińska twierdzi, że jest to tylko kwestia czasu. Miejmy nadzieję, iż jako pacjenci będziemy mieli wkrótce wpływ na działalność poradni, na których usługi jesteśmy zdani. **(HB)**

Dzień dobry! Nazywam się Mariola Brączewska. Jestem mieszkanką Lubonia. Witam państwa w moim sklepie z bielizną „Haleczka", który mieści się w centrum handlowym „Gesa". Sklep istnieje od listopada 1996roku, nie posiada więc długich tradycji, ale jako właścicielka zapewniam, że znajdziecie Państwo u mnie bogatą ofertę sprzedaży oraz miłą i fachową obsługę. Ponieważ firma moja jest jednoosobową, sama bardzo starannie dobieram towar w hurtowniach, po to, by móc zaproponować państwu jak najlepszy i najbogatszy asortyment. Istotne dla mnie jest również to, aby ceny były dostosowane do możliwości każdego klienta. Tak więc proponuję państwu towar od najbardziej ekskluzywnego do takiego, który dostępny jest na każdą kieszeń. Jeśli chcecie zrobić prezent sobie, żonie, mężowi , chłopakowi czy przyjaciółce przyjdźcie koniecznie do „Haleczki". Oferuję w ciągłej sprzedaży bieliznę damską i męską, pochodzącą w większości z łódzkich fabryk, cieszących się dobrą renomą w kraju i za granicą. Ogromną popularnością cieszą się obecnie staniki „Super push up", doskonale wyprofilowane. Polecam je szczególnie dla pań drobnej budowy, chcących wyeksponować nieco atrybuty swojej figury. Dla zwolenniczek satynowej bielizny mam w swojej ofercie przepiękne podomki, koszulki i figi. Wszystko to firmy „Femme Fatal". W moim sklepie ubierać się mogą nie tylko zgrabne nastolatki. Oferta obejmuje również propozycje dla pań i panów bardziej puszystych. Polecam bieliznę w bardzo dużych rozmiarach oraz majtki wyszczuplające firmy „Eldar" oraz „Mitex". W ciągłej sprzedaży posiadam również bawełniane pidżamy damskie i męskie. Cóż byłaby to za oferta, gdyby zabrakło w niej rajstop samonośnych na koronce silikonowej firmy „Oblio" oraz pasków do pończoch sexi. W swojej ofercie mam również coś dla panów. Szczególnie polecam slipki „Atlantic" i bokserki „Comette" w pełnej gamie kolorów i rozmiarów. Polecam również skarpetki garniturowe oraz sportowe, męskie podkoszulki i poranniki. W najbliższym czasie zaproponuję państwu stroje kąpielowe damskie i slipy męskie w pełnej gamie kolorystycznej i rozmiarowej. Staram się, by moi klienci wychodzili ze sklepu zadowoleni. Zawsze służę dobrą radą i uśmiechem.

fot. Sebastian Linkiewicz

fot. Sebastian Linkiewicz

Zapraszam **codziennie od 11.00 - 18.00** oraz w **soboty od 10.00 - 14.30**

Nie trzeba wcale jechać do Poznania, doskonałe zakupy zrobicie państwo również w moim sklepie.

Swoim klientkom i klientom z okazji Świąt Wielkiej Nocy, wszystkiego dobrego życzy „Haleczka".

(artykuł sponsorowany)

Przyszłość Muzeum w Żabikowie

Każdy z nas, przechodząc ulicą Kościuszki lub Poniatowskiego, musi dostrzec zarysy wieży strażniczej skrytej w gęstwinie drzew, opłotowania i mury, a także niski murowany barak, w którym dziś znajduje się Muzeum. Jest to teren dawnego obozu karno-śledczego, założonego przez władze hitlerowskie w 1943 roku, czynnego do ostatnich godzin niemieckiej okupacji w styczniu 1945r. Z biegiem lat tak bardzo przywykliśmy do tego widoku, że nastąpiło stępienie naszych odczuć na ogrom cierpienia jakiego doświadczyło tysiące ludzi tu zamkniętych, na śmierć setek więźniów powieszonych, utopionych, rozstrzelanych, spalonych. To stępienie wynika przede wszystkim z niewiedzy na temat roli tego obozu w systemie hitlerowskiego terroru. W ciągu pół wieku jakie minęło od jego likwidacji, pojawiło się kilka publikacji oraz setki artykułów, jednak żadne z tych opracowań nie wyczerpało w całości tematu. Niektóre z nich, pisane dla potrzeb propagandy, nie liczyły się z rzeczywistością historyczną. Nie ma też dobrze opracowanej mapy obozu (przynajmniej ja takiej nie widziałem), natomiast jedyny plan opublikowany w niewielkim opracowaniu, zawiera liczne błędy. Źle wytyczono i wykonano również w obozie zarysy dawnych obiektów, co łatwo sprawdzić, badając stare zdjęcia z 1945r. Potrzeba opracowania szczegółowej monografii obozu żabikowskiego, obiektywnej, wolnej od błędów i nieścisłości, jest oczywista dla każdego. Minęło 50 lat. Byłych więźniów pamiętających dobrze te czasy została już tylko garstka, nie można więc liczyć na nowe rewelacyjne informacje. Tymczasem w Niemczech, pojawiają się publikacje pisane przez młodych historyków, zaprzeczające jakoby w Żabikowie był stosowany nadzwyczajny terror i przemoc, zaś szczególnie „humanitarna" była ich zdaniem likwidacja obozu. Przecież Niemcy mogli zabić wszystkich, a zabili tylko część więźniów, nie spalono ich żywcem a dobito i potem spalono itd.

fot. Sebastian Linkiewicz

Pozostałości dawnego autentycznego obiektu, który być może będzie wykorzystany na cele muzealne

Monografia taka powinna zawierać:

1. Dzieje obozu pracy przymusowej dla Żydów tzw. Reichsautobahnbaulager Poggenburg, istniejącego w latach 1940-1942 przy ul. Kościuszki, będącego filią centralnego obozu „Stadion Miejski" w Poznaniu.

2. Dzieje obozu karno-śledczego podległego gestapo, istniejącego w latach 1943-1945, który był kontynuacją obozu likwidowanego w Forcie VII w Poznaniu.

3. Dzieje represji stalinowskich w Luboniu w latach 1945-1956.

fot. Sebastian Linkiewicz

Budynek Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie

Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie istnieje od 1979r. Powstało na zlecenie i ze środków Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, było budowane od 1976r., razem z muzeum w Forcie VII w Poznaniu. Jako instytucja samodzielna - Muzeum w Żabikowie funkcjonuje od chwili, kiedy Wojewoda Poznański, przychylając się do prośby władz Lubonia z dnia 21 października 1981r. - przekazał je naszemu miastu. Od tego czasu Muzeum wykazuje się dużym dorobkiem, zarówno w gromadzeniu eksponatów jak i w działalności badawczej oraz oświatowej. Zaczęło być coraz bardziej znane i doceniane w kraju i za granicą, co znalazło swe odbicie w ustawie o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa czy w statucie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutu Pamięci Narodowej. Działalność tej komisji, na podstawie wniesionego projektu ustawy sejmowej, obejmie również zbrodnie stalinowskie. Członkami Komisji są nasi przedstawiciele: dyrektor Muzeum mgr Andrzej Beryt i kustosz mgr Anna Ziółkowska.

Znaczenia Muzeum w Żabikowie nie sposób przecenić; wychodzi ono naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu - tych, którzy przeżyli okupację, byli ofiarami totalitaryzmu, rodzinom byłych więźniów i pomordowanych. Szczególnie wobec tych ostatnich. Obóz w Żabikowie jest bowiem symbolicznym miejscem ich spoczynku. Posiadany przez Muzeum zbiór dokumentów pozwala na wydawanie zaświadczeń osobom starającym się o uzyskanie odszkodowań czy uprawnień kombatanckich, jak również służy innym instytucjom i naukowcom.

Plan działalności Muzeum na najbliższy okres można ująć w następujących trzech punktach:

1. Podnieść rolę i znaczenie Miejsca Pamięci Narodowej w wychowaniu patriotycznym naszych dzieci w tym przez utrwalanie wiedzy historycznej i oddziaływanie społeczne (wystawy, prelekcje, artykuły).

2. Opracować syntetycznie zgromadzone dokumenty w sposób nowoczesny i udostępniać je zainteresowanym we wszystkich formach.

3. Prowadzić współpracę z podobnymi instytucjami w kraju i za granicą w zakresie wykrywania, utrwalania i upamiętniania skutków systemów totalitarnych w świecie oraz przedstawiania ich naszemu społeczeństwu.

Aby spełnić nałożone na Muzeum zadania, niezbędna jest przychylność i pomoc władz miasta Lubonia. Muzeum ma zamiar wykorzystać na cele muzealne resztki dawnego autentycznego obiektu z czasów hitlerowskich. W piwnicach, które się zachowały, prawdopodobnie więziono ludzi. Odbudowa tego obiektu jest najbardziej celowa i konieczna, po to by powiększyć powierzchnię wystawową ograniczoną dziś do jednej sali.

Stanisław Malepszak

Wybrałem Luboń!

25 lat firmy kamieniarskiej Jerzego Domagały

Kamieniarstwo jest jednym z najstraszych zawodów ludzkości. Zanim człowiek odkrył istnienie metali, właśnie kamień służył mu jako surowiec do wyrobu narzędzi i broni. Wiedza związana z obróbką kamienia przekazywana była przez tysiące lat z ojca na syna i otaczana wieloma magicznymi nakazami. Tak było aż do chwili, kiedy kamieniarze przestali być artystami i zostali zepchnięci do roli wytwórców nagrobków, bo społeczeństwo zapomniało nagle, że potrafią wykonywać piękne detale architektoniczne, ozdoby ogrodowe i wiele innych użytecznych rzeczy...

Obecnie znów zaczyna wracać moda na marmury i granity w biurach, mieszkaniach. A co z kamieniarzami? Spójrzmy na nasze miasto. W Luboniu działa obecnie 5 zakładów kamieniarskich, a wśród nich firma p. Jerzego Domagały, która pracuje już 25 lat.

Pan Jerzy trafił do zawodu późno, bo jako zupełnie dorosły człowiek.

- *Zawsze interesowały mnie samochody. Im szybsze tym lepsze! Dlatego uczyłem się zawodu mechanika samochodowego. Zacząłem nawet pracować w tym fachu, ale nie powiodło mi się! Źle wybrałem miejsce dla firmy. Pożegowo (w Mosinie) - to nie był odpowiedni teren dla warsztatu!* - śmieje się dziś p. Domagała.

fot. Sebastian Linkiewicz

Pomnik ku czci jeńców radzieckich w obozie żabikowskim - dzieło Jerzego Domagały

Chociaż urodził się w Słupsku, mieszkał i ożenił się w Poznaniu. Obok jego domu działał dobrze prosperujący zakład kamieniarski. Przechodząc obok, p. Jerzy „oswajał" się niejako z taką pracą. Kiedy trzeba było zamknąć własny warsztat samochodowy, powziął życiową decyzję - postanowił się przekwalifikować!

fot. Sebastian Linkiewicz

Jerzy Domagała przed obecnym budynkiem swojej firmy

Przez 6 lat uczył się nowego zawodu. Na zakończenie wykonał sztukę mistrzowską - granitowy, polerowany wazon - i w ten sposób został kamieniarzem. Jego wybór nie był podyktowany żadnymi tradycjami rodzinnymi. Pan Jerzy wybrał kamieniarstwo, bo uznał, że w tym zawodzie zdoła pracować samodzielnie i zapewnić byt swojej rodzinie. Nie bał się ciężkiej pracy. W krótkim czasie po uzyskaniu dyplomu mistrzowskiego, znalazł i wydzierżawił odpowiedni teren w Luboniu. Było to 25 lat temu. Firma mieściła się przy ul. Poniatowskiego. Biuro szefa - i zarazem jedynego wykonawcy - stanowił drewniany barak. Pracownia kamieniarska urządzona była w ...tunelu foliowym. Dopiero po 6 latach państwo Domagałowie kupili działkę pod własną firmę i tam działają do dziś. Nadal jest to ulica Poniatowskiego, zmienił się tylko numer.

Przez 25 lat firma zdobyła sobie renomę jakością wyrobów i terminowością wykonywania zleceń. Pan Domagała nie pracuje już sam. Zatrudnia 2 pracowników. Systematycznie przyjmuje uczniów do nauki zawodu. Do dziś firma może się pochwalić 7 samodzielnymi kamieniarzami, wyszkolonymi w zawodzie od podstaw.

cd. na str.21

Z dziejów osady Lasek

Ciekawostki archiwalne z lat 1800-1850

Kwestię osadnictwa w Lasku w 1756r. omawiał już na łamach „Wieści Lubońskich" pan St. Malepszak („WL" nr12/95). Udało mi się dotrzeć do XVIII-wiecznych archiwaliów, które uzupełniają interesującą nas tematykę wydarzeń z tego okresu.

Dokumenty kupna wsi Wiry przez ród Zbijewskich, które odnalazłem w aktach sądowych dotyczących roku 1754, nie wspominają jeszcze nic o Lasku. Nazwę nowo powstałej wkrótce potem osady tłumaczyć należy prawdopodobniej od zalesionego wzniesienia, które jeszcze w roku 1804 rozprzestrzeniało się w rejonie dzisiejszej ulicy Laskowskiej i częściowo ul. Polnej. Las ten oraz przyległe do niego grunty folwarku wirowskiego i plebańskiego a także tereny leżące na styku pól osady laskowskiej wymieniała mapa z 1803 i 1804r. wykonana na zlecenie Ksawerego Działyńskiego z Konarzewa. Opis mapy wyszczególniał również granice, które stanowiły własność plebanii wirowskiej.

Pierwszą oficjalną wzmiankę na temat osady Lasek odnalazłem w źródłach dotyczących początku XIX wieku. Mesne (podatek kościelny) dla plebana wirowskiego oddawało wówczas 10 osadników z Lasku, których nazwiska zostały zapisane w księgach parafialnych Wir. Byli to: Goltheb Kutzner, Anton Heinze, August Hoffmann, Jochmann, Zofia Schlabs, Falkenstein, Józef Chwirot, Jan Fingelmann, Krystian Jochmann, Juliusz Rimann.

Posiłkując się aktami zawartymi we wspomnianej księdze wyszczególnić można nazwiska mieszkańców osady wchodzących w skład parafii wirowskiej. Najwcześniejsze księgi założone zostały dla lat 1735-1755, 1755-1776, 1777-1795. Są to księgi urodzeń. Dla regionalistów największe znaczenie mają dane dotyczące lat 1755-1776, na podstawie których ustalić możemy nowo narodzone dzieci w osadzie laskowskiej. Pomocne są też najstarsze księgi zgonów (lata 1795-1840) prowadzone przez kolejnych proboszczy wirowskich, ks. Miszewskiego (końcowe lata XVIII wieku), ks. Krzemińskiego (pierwsza połowa XIX wieku) i ks. Jabczyńskiego (pierwsza i druga połowa XIX w.)

Księga zmarłych dotycząca lat 1840-1859 obejmowała już informacje o nowo założonym przez księdza kanonika Jana Jabczyńskiego cmentarzu parafialnym przy dzisiejszej ulicy Poznańskiej. W tym okresie we Wirach istniał jeszcze stary cmentarz położony wokół kościoła. Na obu tych cmentarzach chowano m. in. zmarłych z niedaleko położonej osady laskowskiej. Inne źródła wspominają o księgach dochodu i rozchodu kasy kościelnej Wir za lata 1797 - 1822, lecz nie wiemy czy dokonywane w niej zapisy obejmowały ówczesnych mieszkańców Lasku.

Budynek szkoły poniemieckiej przy ul. Krętej w Lasku, obecnie prywatny

Wraz z powstaniem osady Lasek w szeregu zabudowań gospodarskich wzniesiono karczmę. Mimo, że budowla znajdowała się na gruntach laskowskich prawnie należała do dominium wirowskiego. Zachowane do dziś źródła pisane, wspominające jej istnienie zawierają materiał tak obszerny, że należy choć skrótowo go przedstawić.

W roku 1812 karczmę dzierżawił od Wojewody Działyńskiego z Konarzewa Sebastian Falkenstein z Lasku, który jednocześnie prowadził swoje gospodarstwo. Po jego śmierci żona Urszula nie mogąc podołać pracy na roli przekazuje gospodarstwo w tejże wsi na rzecz Krystiana Jochmanna również zamieszkałego w Lasku. Umowę tę poświadczył ówczesny sołtys Lasku Jan Pingelman i gospodarz laskowski Antoni Czerwiński. (dokument wystawiono w Konarzewie - ówczesnej siedzibie rodowej Działyńskich w dniu 20 kwietnia 1822 roku.) W 1821 roku wdowa z nieletnimi dziećmi zajmowała się nadal prowadzeniem karczmy i zamieszkiwała w osadzie laskowskiej. Karczma ta istniała jeszcze w 1848 roku.

W ostatnim zapisie z tego roku pojawia się nazwisko Józefa Falkeisteina, być może syna wspomnianej wdowy.

W pierwszej połowie XIX wieku zauważamy osiedlających się we wsi nowych przybyszów narodowości polskiej. Poza znanym już nazwiskiem Piotra Anioły, który osiadł w tejże wsi w 1845 osiedlił się jednocześnie Józef Rausch (pochodzenia bamberskiego) i Franciszek Matecki, a w 1866r. Jan Palacz i wielu innych.

Pomimo, iż przez osadę laskowską przepływały dwa strumienie wpadające do Warty, na jej odcinkach wchodzących w granicę Lasku nie wzniesiono młyna wodnego. Ówcześni mieszkańcy Lasku korzystali bowiem z pobliskich młynów wodnych w Żabikowie i Łęczycy. Wiązało się to jednak z pokonywaniem znacznych odległości. Tuż u styku granic laskowsko-wirowskich, na niewielkim wzniesieniu istniał już w I połowie XIX wieku wiatrak-paltrak, należący do folwarku wirowskiego. Znacznie później wszedł on w granice osady Lasek wraz z niewielką nowo powstałą osadą zwaną z niemieckiego Kiebitzberg.

Przedstawione wyżej informacje ustalone zostały na podstawie kilkuletnich badań, jakie w latach 1982-1995 przeprowadzał dla osady wirowskiej w różnych zespołach akt archiwalnych miasta Poznania i województwa współautor artykułu Ryszard Jaruszkiewicz.

Mariusz Krasowiak i Ryszard Jaruszkiewicz
Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne

Zemsta kobiety

Opowieść prawdziwa

Krystyna miała 17 lat, kiedy późną jesienią 1937 r. przyjechała do Lubonia z małej, kieleckiej wsi. Rok wcześniej osiedliła się tu jej rodzina. Wujostwo zapewnili Krysi kąt do spania w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu. Pomagali też znaleźć dorywczą pracę, chociaż wszystkim było wtedy ciężko z powodu wielkiego kryzysu, który trwał na świecie już od 1933 r. W Wielkopolsce żyło się jednak łatwiej, niż pod Kielcami. Krystyna prała, prasowała i sprzątała w zamożniejszych domach Lubonia. Czasami zatrudniano ją też w „Lubie", produkującej marmoladę, budynie i cukierki. Połowę zarobionych pieniędzy posyłała co miesiąc do domu, gdzie zostało jeszcze czworo młodszego rodzeństwa. Resztę oddawała ciotce, płacąc za utrzymanie. Sama nie potrzebowała wiele. Nie miała znajomych. Była nieśmiała i całkowicie pochłonięta pracą. Być może dlatego nie zauważała nawet młodych mężczyzn i nie szukała rozrywek. Po roku pobytu w Luboniu Krystynie udało się znaleźć stałą pracę w pakowalni dużego sklepu odzieżowego w Poznaniu. Przyjęto ją najpierw tymczasowo, ale pracodawcy spodobały się jasne włosy i zręczne ruchy dziewczyny, więc zatrudniono ją na stałe.

Z dnia na dzień wiejska dziewczyna zmieniała się w miejską pannę. Musiała się dostosować do schludnych poznanianek. Tego wymagał prestiż sklepu! Wydawała teraz trochę pieniędzy na sukienki i dojazdy do pracy, ale zarabiała znacznie więcej i mogła bardziej wspomagać rodzinę. Sprowadziła do Lubonia dwóch młodszych braci aby nauczyli się zawodu. Rodzinie wiodło się lepiej.

Pewnego razu Krystyna później niż zwykle wyszła z pracy. Wbiegła na peron poznańskiego dworca tuż przed odjazdem pociągu. Przy drzwiach wagonu potknęła się o czyjś bagaż... Pewnie skończyłoby się to dla niej bolesnym upadkiem, gdyby nie podtrzymała ją w tym momencie silna męska ręka. Zaskoczona dziewczyna zobaczyła za sobą młodego, uśmiechniętego człowieka w kolejarskim mundurze.

Fotografia z archiwum rodzinnego autorki

Janek pracował w nastawni, także mieszkał w Luboniu. Od tamtego popołudnia widywali się prawie codziennie. Krystynie imponował przystojny, wesoły chłopak. Tuż przed wybuchem wojny wzięli ślub i wynajęli mieszkanie w Poznaniu. I września Janek poszedł na front. Krystyna zrezygnowała z wynajętego mieszkania i przeprowadziła się do wujostwa, do Lubonia. Z rodziną łatwiej było jej znieść rozłąkę z mężem. Wszyscy mieli wtedy nadzieję, że wojna szybko się skończy... Tymczasem do Poznania weszli Niemcy. Przez 3 miesiące Krystyna nie miała od Janka żadnych wiadomości. Zimą dotarł do niej ktoś z wiadomością, że Janek został ranny i trafił do niemieckiej niewoli . Pojęła tylko tyle, że mąż żyje i to pozwoliło jej mieć nadzieję. Po roku przyszedł pierwszy list z obozu jenieckiego, gdzieś z dalekiej Rzeszy: Janek miał odłamek w płucach, ciężko chorował, ale wraca do zdrowia. Do końca wojny młoda kobieta czekała na te listy ze stemplem Kriegsgefangenen Post. Myślała tylko o mężu. Kiedy tylko mogła, wysyłała mu listy i skromne paczki. Czy go kochała? Właściwie dopiero, kiedy poszedł na wojnę, uświadomiła sobie, że kocha Janka. A może tylko wmówiła to sobie? Znali się przecież bardzo krótko. Byli z sobą zaledwie 3 miesiące po ślubie... Krystyna nie znała innych mężczyzn. Janek był jej pierwszą fascynacją, a później poszedł na wojnę... walczył w obronie kraju, był bohaterem w niewoli. Zasługiwał na miłość! Krystyna była z niego dumna i wiernie czekała.

Po 6 latach spędzonych w obozie jenieckim Janek wrócił do żony. Był czerwiec 1945r. zaczęli życie od początku. Na stałe osiedlili się w Luboniu. Nie byli już jednak tymi samymi ludźmi, którzy rozstali się w pierwszym dniu wojny. Ona - stała się kobietą silną i twardą jak stal, gotową do ofiar i poświęceń. On - przywiózł z sobą chęć użycia, nadrobienia straconych przez wojnę lat. Początkowo cieszyła ich wzajemna bliskość, ale szybko okazało się, jak wiele ich dzieli. Mimo wszystko małżeństwo trwało. Krystyna uważała bowiem, że bohaterowi trzeba wiele wybaczyć. Nie robiła awantur o późne powroty do domu, nie miała pretensji o kilka „głębszych". Nie domagała się, by mąż zabierał ją z sobą do przyjaciół. Była wyrozumiała, starała się dbać o dom i męża tak, jak umiała najlepiej. Właściwie dla siebie chciała tylko jednego: pragnęła mieć dziecko. Minęły już dwa lata od zakończenia wojny i powrotu Janka, a oni nadal byli tylko we dwoje. Krystyna pochodziła z licznej rodziny i nie wyobrażała sobie małżeństwa bez dzieci. Próbowała rozmawiać o tym z mężem, ale on zbywał ją żartami. Później przestali nawet o tym mówić. Ukochany, wytęskniony mąż stał się dziwnie obcy. Wymagał od Krystyny posług, jak od służącej, nie dając nic w zamian.

Wiosną 1947r. Krystyna czuła się bardzo nieszczęśliwa. Widziała młode matki, z dumą wożące w wózkach swe dzieci. Przeszywał ją wtedy ostry ból zazdrości. Wydawało się jej, że jest już bardzo stara, zmęczona i samotna - tak jakby całe życie miała już za sobą.

Pewnego popołudnia jak zwykle była sama. Mąż nie spieszył się z powrotem do domu. Usłyszała głośne pukanie do drzwi. Na jej - *Proszę!* - w drzwiach stanęła młoda dziewczyna z niemowlęciem na ręku.

Tajemnica ukrytej dokumentacji

Minęło już sporo czasu od roku 1984, gdy po raz pierwszy opowiedziano mi historię ukrytej dokumentacji i sztandaru byłego Związku Koła Hallerczyków w Żabikowie. W tym samym roku poczyniłem starania o zebranie wszelkich możliwych dokumentów, zdjęć i innych pamiątek z działalności Koła. Na podstawie wspomnień i ustnych relacji mieszkańców Lubonia udało mi się ustalić, kiedy je powołano i jaki był cel jego działalności.

W przyległych wsiach Lasek, Luboń i Żabikowo zamieszkiwało kilku dawnych żołnierzy, którzy służąc w wojsku pruskim w latach I wojny światowej trafili do niewoli na terenie państwa francuskiego. Z tych jeńców - Polaków zatrudnionych początkowo w różnych gałęziach gospodarki, w późniejszym okresie (lata 1919-1920) utworzono Wojsko Polskie pod dowództwem generała Józefa Hallera, które powróciło do kraju. Zdemobilizowani żołnierze nazywani Hallerczykami osiedlali się również w okolicznych wsiach miasta Poznania. Wielu z nich powróciło w swoje rodzinne strony po wieloletniej tułaczce żołnierskiej. W niepodległej Polsce powstawały wówczas różne związki, organizacje i towarzystwa skupiające działaczy niepodległościowych, żołnierzy, skautów. Ich działalność polegała na kultywowaniu własnych tradycji. Żabikowskie Koło powstało w roku 1934 jako Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej we Francji. Posiadało własny sztandar, którego poświęcenie odbyło się 3 kwietnia 1934r. w Żabikowie w kościele pw. św. Barbary. Zbiórka członków Koła w tym dniu nastąpiła w godzinach rannych na posesji Wawrzyna Kubiaka w Żabikowie przy ul. Kościuszki pod nr 62. Z braku dokumentacji niemożliwe jest ustalenie składu Zarządu, wiadomym tylko jest, że prezesem Koła był Jan Górka - były sierżant Wojska Polskiego a sztandarowym, Wawrzyn Kubiak - starszy strzelec.

Koło prowadziło swoją działalność do końca sierpnia 1939 roku. W związku z coraz częściej pojawiającymi się artykułami w prasie lokalnej o zbliżającej się wojnie, przewidywano, że należy zabezpieczyć, ukryć lub zniszczyć dokumenty o znaczeniu historycznym, by nie wpadły w ręce wroga. W sierpniu 1939r. po raz przedostatni zebrał się Zarząd Koła Hallerczyków w domu prywatnym przy ul. Kościuszki. Zebraniu przewodniczył prezes Jan Górka. Omawiano sprawy obrony Żabikowa, Lubonia i Lasku na wypadek zbliżających się wojsk niemieckich w mających nastąpić działaniach wojennych. Do czynnej obrony zaliczano obronę meldunkowo-obserwacyjną.

Pamiątkowa fotografia członków Koła Hallerczyków w Żabikowie w dniu poświęcenia sztandaru w 1934 r. W pierwszym rzędzie przy sztandarze, drugi z lewej - prezes Koła Jan Górka.

Z końcem sierpnia do Żabikowa przegrupowała się z Poznania w sile jednego plutonu z wydzielonej kompanii Wojska Polskiego marszowa kolumna piesza. Jej dowódca nawiązał kontakt z wójtem Żabikowa - Karwackim, w rozmowach tych uczestniczył również Jan Górka reprezentujący Związek Hallerczyków. Żołnierze z tego plutonu po dwudniowym kwaterunku przegrupowali się w okolice Mosiny. 1 września 1939r. mieszkańcy Żabikowa dowiedzieli się, że wybuchła wojna.

Po zajęciu Żabikowa przez wojsko niemieckie władze okupacyjne ogłosiły komunikat o zdawaniu wszelkiej dokumentacji działających tu przed 1939r. organizacji. Pomimo represji i uwięzienia niektórych członków, postanowiono ukryć pamiątki po towarzystwach i związkach, świadczące o chlubnej tradycji narodu polskiego. Najbardziej zagmatwane są losy dokumentów po byłym Związku Hallerczyków w Żabikowie. Czyżby przed wrześniem 1939 przygotowano odpowiedni schowek, by później złożyć w nim dokumenty? Kto przyczynił się do ich ukrycia, ile osób wiedziało, gdzie zostaną schowane? Musieli być to ludzie pewni, świadomi, że powierzona ich pieczy tajemnica zostanie zachowana nawet za cenę życia.

Najwartościowszą pamiątką był sztandar, który w częściach, po zdemontowaniu drzewca, został ukryty w dwóch różnych miejscach. Orła z drzewca sztandaru schował na poddaszu w budynku mieszkalnym przy ul. Kościuszki pan Ludwik Adamski. Tam przetrwał całą okupację. Po wojnie odnaleziony - przekazany został panu Janowi Czarneckiemu, który w 1984 roku opowiedział mi jego historię. Jeśli chodzi o sztandar, już w czasie okupacji rozeszła się pogłoska, że został spalony, co potwierdzili między sobą byli członkowie. Wiadomość ta dotarła do władz niemieckich. Przedstawienie takiej wersji było celowe. Niemcy nigdy już nie upominali się o jego istnienie. W 1945, gdy ponownie zawiązywały się towarzystwa i organizacje na terenie Żabikowa, działalność koła Hallerczyków nie odrodziła się. Nie pozwoliły na to władze wójtostwa żabikowskiego i władze miasta Poznania. Przez minione lata ustalałem losy ukrytej dokumentacji w różnych instytucjach w Poznaniu oraz w Archiwum Wojewódzkim, lecz tam we wrześniu 1939 roku ich nie złożono. Nie wpłynęły również do żadnego innego archiwum na terenie Poznania.

Zwracam się z apelem do mieszkańców Lubonia, którzy niejednokrotnie pomagali mi w różnych poszukiwaniach, służąc informacjami, przekazując posiadane przez siebie dokumenty, na podstawie których mogłem dopisać zapomniane karty naszej lokalnej historii. Być może zachowały się wśród mieszkańców zdjęcia, pojedyncze dokumenty, legitymacje członkowskie lub dyplomy z 5-letniej zaledwie działalności Koła Hallerczyków w Żabikowie. Kto zna losy ukrytego sztandaru lub nie odnalezionej dotąd dokumentacji Zarządu Koła?

Wszelkie informacje na powyższy temat proszę kierować do Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego, ul. Okrzei 11, tel. 810-24-39

Ryszard Jaruszkiewicz - Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne

- To syn Janka! Przyszłam pokazać mu go, zanim zostawię dziecko w sierocińcu - powiedziała - *Wracam w rodzinne strony. Nie chcę, żeby rodzice dowiedzieli się, że zadawałam się z żonatym mężczyzną! On mnie oszukał. Teraz wypiera się dziecka. Mówi, że nie jest jego, bo nie ma dzieci z żoną! Ja wiem, że to jego syn! Przyniosłam dziecko, żeby zobaczył je pierwszy i ostatni raz!*

- Janka nie ma w domu!

Krystyna otrząsnęła się już ze zdumienia. Poczuła gniew. Podjęła decyzję. Wiedziała, że ma ostatnią szansę, by ocalić sens swego życia.

- Zostaw dziecko u mnie - zaproponowała dziewczynie - *To przecież syn Janka. Ojciec ma obowiązek się nim zająć. Będzie mu tu lepiej, niż w sierocińcu!*

Kiedy późnym wieczorem Janek wreszcie wrócił do domu, zastał żonę kołyszącą w ramionach kwilące zawiniątko...

Po latach chłopiec wyrósł na silnego, przystojnego mężczyznę. Był bardzo podobny do ojca. Tylko włosy miał zupełnie jasne, takie jak Krystyna. Matka śmiejąc się mówiła, że to po niej. Krystyna kochała go i rozpieszczała. Jedynak odpłacał się jej ogromnym przywiązaniem i szacunkiem. Nigdy nie dowiedział się, kto był jego prawdziwą matką. Kochał także ojca, ale dziwił się, że w obecności matki jest pokorny i spuszcza wzrok, jak skarcony sztubak.

Syn - żywy dowód winy ojca - nie wiedząc o tym, stał się słodką zemstą zdradzonej kobiety.

Izabella Szczepaniak TMML

(imiona bohaterów zostały zmienione)

Kłopotliwy podarunek

W 1985r. Ministerstwo Kultury podarowało Luboniowi 5 rzeźb plenerowych („WL" nr 08/91, 06/93r.). Jedna z nich autorstwa Benedykta Koszni stoi przed Domem Rolnika na ul. Sobieskiego, druga dzieło Ireny Rosińskiej na placu Wolności. Dwie pozostałe porzucone zostały w magazynach miejskich przy ul. Źródlanej. Piąta, ostatnia z rzeźb, autorstwa Anny Rodzińskiej, pozostaje nadal u twórczyni. I choć oficjalnie została odebrana protokołem w grudniu 1987r. zostanie przekazana miastu dopiero po spełnieniu warunków dotyczących jej lokalizacji. Przedstawiona sytuacja trwa niezmiennie do dziś. Od Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka dowiedzieliśmy się, że w tej chwili brakuje właściwie pomysłu na ich zagospodarowanie. Jeszcze niedawno sam proponował, by jedna z nich stanęła na skwerku przy skrzyżowaniu ulic Żabikowskiej i 11 Listopada. W rezultacie, jak widać, zrezygnował z tego zamierzenia. Na dzień dzisiejszy brakuje, zdaniem Burmistrza, projektów architektonicznych pozwalających wykorzystać te rzeźby. Poza tym ustawienie pomników wymaga także dużych nakładów finansowych, a istnieją przecież potrzeby bieżące. Jak twierdzi Burmistrz, należy się również zastanowić czy byłoby to istotne dla samych mieszkańców.

No cóż, mija właśnie 13 lat od kiedy obdarowano nas kłopotliwym, jak się okazuje, prezentem. Biorąc pod uwagę wytrzymałość metalu, to zapewne niewiele, ale opieszałość ludzką - dużo.

Być może któraś z lubońskich organizacji czy stowarzyszeń ma pomysł na wykorzystanie tego kłopotliwego daru. Daru, który kosztował ministerstwo, bagatela, 8 milionów zł, co stanowiło wówczas równowartość 14 nowych wartburgów. A może mieszkańcy zaproponują rozwiązanie tego problemu, który dla Urzędu Miasta dawno, jak widać, przestał być już problemem?

(RG)

Pomniki znajdujące się w magazynach miejskich

Od redakcji:

Wieści Lubońskie przedstawiły w czerwcu 93r. swoją propozycję wykorzystania jednej z rzeźb leżącej w miejskich magazynach. Przedstawiająca trzyczęściowy kwiat postawiony na trójkątnej podze rzeźba miałaby stanąć zgodnie z tą propozycją u styku granic Żabikowa Lasku i Lubonia. Ewentualną wizję tego miejsca przedstawił plastyk Paweł Nowaczyk (patrz „WL"06/93.). Niestety nikt wówczas, ani też później nie zainteresował się tą propozycją.

Powrót ewangelików do Żabikowa?

22 stycznia do Urzędu Miejskiego w Luboniu wpłynęło pismo w sprawie nieodpłatnego przekazania na rzecz Parafii Ewangelicko - Augsburskiej w Poznaniu kilku nieruchomości w Żabikowie. Rzecz dotyczy pięciu działek o łącznej powierzchni 25 580m^2, zajmowanych obecnie przez Szkołę Podstawową nr1, boisko „Stelli" oraz Spółdzielnię Metalową przy ul. Zielonej. Parafia Ewangelicko - Augsburska zwróciła się w tej sprawie w lipcu 1996r. z wnioskiem do Komisji Regulacyjnej Departamentu Wyznań MSWiA w Warszawie, która wszczęła odpowiednie postępowanie. Kościół Ewangelicko - Augsburski w RP jest następcą prawnym Kościoła Ewangelicko - Unijnego, w skład którego wchodziła Parafia Ewangelicka w Żabikowie - dawny właściciel wymienionych nieruchomości.

Zgodnie z dokumentacją Sądu Rejonowego w Poznaniu właścicielem działek jest Skarb Państwa. Spółdzielnia gospodaruje gruntem, który otrzymała w wieczyste użytkowanie od miasta. Terenem zajmowanym przez szkołę zawiaduje Wydział Oświaty i Kultury (zapis z roku 1962), boiskiem - Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Luboniu (rok 1983).

Te postanowienia, spisane w księgach wieczystych nieruchomości zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą z 4 lipca 1947r. są podstawą prawną dla lubońskiego Urzędu Miejskiego. Ustalenie statusu własności z okresu poprzedzającego zapis jest trudne ze względu na brak dokumentów dotyczących sposobu i terminów przekazywania tych gruntów. Można jedynie domniemywać, że ich los był podobny do losu nieruchomości, które po roku 1920 Niemcy, zobowiązani podpisanymi przez siebie aktami pokojowymi, odsprzedawali Polakom. Tak było prawdopodobnie z budowaną na potrzeby osady niemieckiej obecną Szkołą Podstawową nr1, odkupioną w latach 20-tych przez naszych rodaków, którzy rozliczali się wówczas z bankiem niemieckim. Późniejsze ustalenia w sprawie sposobu traktowania dóbr poniemieckich regulował Dekret KRN z 1945r, zgodnie z którym pozostawione przez Niemców mienie przechodziło na własność polskiego Skarbu Państwa. Informacje o zmianie właściciela powinny były jednak znaleźć się w księgach wieczystych nieruchomości, czego nie dokonano.

Parafia Ewangelicko - Augsburska wnosząc swe roszczenia, powołuje się na ustawę z 13 maja 1994r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego, która unieważnia postanowienia z 1947r. Artykuł 41 tej ustawy dopuszcza możliwość nieodpłatnego przekazania własności nie pozostających we władaniu kościoła w momencie wejścia w życie nowych przepisów. Jaki będzie finał sprawy?

W piśmie, które otrzymał Urząd Miejski w Luboniu oraz Parafia Ewangelicka w Poznaniu, Komisja Regulacyjna informuje, że problem można rozstrzygnąć także w drodze ugody. Odpowiedni dokument w tej sprawie powinien określać stan prawny i faktyczny nieruchomości oraz zawierać postanowienia co do ewentualnych rozliczeń finansowych

- *Będziemy się starali wykazać, że te dwie działki* (dotyczy terenu szkoły i boiska „Stelli", Spółdzielnia Metalowa jest odrębnym podmiotem w sprawie - wyjaśnienie redakcji) *są niezbędne dla miasta i że ponieśliśmy na nie znaczne nakłady...* - zapowiedział w lutym podczas rozmowy z nami Burmistrz Wł. Kaczmarek.

Być może nakłady te okażą się wyższe niż wartość „wyjściowa" nieruchomości i sprawa zakończy się tak jak w przypadku kościoła pw. św. Barbary w Żabikowie, o zwrot którego kilka lat temu również upominali się ewangelicy . W księdze wieczystej znajdującego się w rejestrze zabytków kościoła istnieje zapis z 1991r. mówiący o uregulowaniu praw własności.

Urząd wysłał do Komisji Regulacyjnej pismo uzasadniające, że na spornych terenach znajdują się obecnie szkoła i boisko sportowe, które nie są konieczne kościołowi do prowadzenia jego działalności.

Parafia Ewangelicko - Augsburska w Poznaniu nie otrzymała dotąd żadnej informacji. W rozmowie z nami proboszcz ks. T. Raszyk podtrzymał złożony w Departamencie Wyznań wniosek o nieodpłatne przekazanie nieruchomości w Żabikowie. Ma w stosunku do dawnych posiadłości ewangelickich plany, ale jak twierdzi, bierze również pod uwagę możliwość rozstrzygnięcia sprawy w drodze ugody.

Hanna Siatka

Spotkanie autorskie

Publiczna prezentacja książki „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu" autorstwa S. Malepszaka i B. Stanisławskiego zgromadziła kilkunastu zainteresowanych tematem mieszkańców miasta (25.03.98). Spotkanie dało okazję do porozmawiania z jednym z autorów - S. Malepszakiem, z pomysłodawcą publikacji - P. P. Ruszkowskim oraz ze specjalnym gościem - profesorem L. Krzyżaniakiem (dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu). Niestety, nie dotarł do Lubonia współautor pozycji - B. Stanisławski, pracujący przy wykopaliskach na Wolinie.

S. Malepszak streścił kilkuletnie zabiegi zmierzające do opublikowania kompletnej faktografii dotyczącej znalezisk archeologicznych w Luboniu. Prof. L. Krzyżaniak podkreślił potrzebę powstawania i wydawania tego typu opracowań, ponieważ budząc w czytelnikach świadomość historyczną miejsca, w którym żyją, integrują lokalną społeczność. Wydana przez Stowarzyszenie „Forum Lubońskie" książka zasługuje na uwagę z kilku powodów - ze względu na temat, ale także liczne materiały ilustracyjne doskonale uzupełniające narrację. Organizatorom prezentacji również zależało na wzbogaceniu jej w „żywe" świadectwo lokalnej działalności archeologicznej. Tego wieczoru goście Biblioteki Miejskiej nie tylko wysłuchali krótkiej historii dawnego osadnictwa na naszej ziemi (8 tys. lat p.n.e. - pierwsze ślady, od 2,5 tys. lat p.n.e. - osada), ale także obejrzeli zgromadzone na tę okazję przedmioty codziennego użytku naszych prapradziadów z epoki kamiennej i średniowiecza, np. groty strzał, siekierki kamienne, „nóż" z krzemienia, żarno z rozcieraczem, gliniane naczynia i przęśliki (elementy warsztatu tkackiego). „Rarytasem" wśród prezentowanych zabytków był bez wątpienia wikiński topór z żelaza (1 z 9 znalezionych w Europie). Jeżeli kogoś ciekawi, skąd w naszym mieście wzięli się Wikingowie, zachęcamy, niech sięgnie po „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu", tam znajdzie odpowiedź. Dzięki uprzejmości Muzeum Archeologicznego, skąd wypożyczono eksponaty, tę bezprecedensową miniwystawę można było oglądać do 31 marca w bibliotece. Przy okazji warto wspomnieć, że Muzeum (Poznań, ul. Wodna 27) od pewnego czasu prezentuje pradzieje Wielkopolski w niekonwencjonalnej, interesującej i dla dzieci, i dla dorosłych, formie.

fot. Sebastian Linkiewicz

Od lewej: Piotr Paweł Ruszkowski - pomysłodawca publikacji, w środku Stanisław Malepszak - jeden z autorów oraz dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu prof. L. Krzyżaniak - recenzent

Zainteresowanych kupnem książki „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu" informujemy, że jest do nabycia w Bibliotece Miejskiej w cenie 22zł. (JT)

PS „Forum Lubońskie" zaproponowało naszym władzom samorządowym zakup 100 egzemplarzy książki „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu" i jej popularyzację w placówkach oświatowych Lubonia.

Spotkania młodych poetów

Nasze pierwsze spotkanie odbyło się 28 listopada 1997r. w Bibliotece Miejskiej w Luboniu. Zebrali się na nim młodzi poeci z różnych grup wiekowych (od 7 - 15 lat), aby przedstawić swą twórczość i wysłuchać utworów innych. Mimo młodego wieku i małego doświadczenia uczestników naszej poetyckiej biesiady, wiersze i tak były piękne. Oprócz wspaniałych utworów dodatkowo poetycki nastrój tworzyło kilkanaście zapalonych świec.

8 stycznia bieżącego roku odbyło się nasze kolejne spotkanie. I tym razem było wspaniale, zważywszy, iż swą obecnością zaszczyciła nas poetka Stanisława Łowińska . Doradziła nam, jak należy pisać wiersze i wyjaśniła, czym jest poezja prawdziwa. W czasie ferii zimowych odby[illegible]ę IX Ogólnopolskie Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu, podczas którego działała festiwalowa gazetka „Kurtyna". Wraz z moimi koleżankami, Anną Durczyńską i Leną Pilecką miałyśmy okazję ją redagować. Była to wspaniała zabawa w dziennikarstwo i możliwość spotkania ciekawych ludzi. Ci którzy nie mieli okazji w tym uczestniczyć mogli obejrzeć to na kasecie wideo, podczas naszego kolejnego marcowego spotkania w bibliotece.

Chciałabym zachęcić wszystkich młodych poetów do przybycia na nasze kolejne „Warsztaty poetyckie". Poprowadzi je tradycyjnie już p. Stanisława Łowińska.

Naprawdę warto.

Natalia Glesmann - Szkoła Podstawowa nr 2 w Luboniu, klasa 7b

Odnawiamy lubońskie świątynie

Trwa remont kościoła parafialnego pw. św. Jana Bosko. Prace prowadzi Firma Remontowo - Budowlana REMONT-BUD A. p. Bączyka z Lubonia. Kolorystyka wnętrza została zaakceptowana przez konserwatora archidiecezjalnego. Przy okazji wymieniono też oświetlenie centralne kościoła.

(red)

*

Remontowana jest również kaplica Sióstr Służebniczek w Żabikowie. Ma być pomalowana od wewnątrz, wymienione zostaną okna. Remont związany jest ze zbliżającą się beatyfikacją Edmunda Bojanowskiego. Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja. Podczas prac nie ma żadnego bałaganu, a Msze święte odprawiane są według stałego harmonogramu. Nie zapomnijmy o naszym wspólnym Domu Bożym i pomóżmy w miarę swoich możliwości w jego odnowie.

(S. Wojciak)

fot. Sebastian Linkiewicz

Wnętrze kościoła pw. św. Jana Bosko podczas prac malarskich

Teatr (...) to codzienność niecodzienna

20 marca wielbiciele talentu Krystyny Feldman, aktorki Teatru Nowego w Poznaniu, mogli spędzić z nią uroczy wieczór w lubońskiej Galerii na regale. Prowadzone przez E. Stefaniak, dyrektorkę Biblioteki Miejskiej, spotkanie wykazało, ile młodzieńczej werwy i pogody ducha ma obchodząca kilka miesięcy temu 60-lecie pracy aktorskiej szanowna jubilatka. Szybko ustąpiło początkowe onieśmielenie publiczności - mistrzyni charakterystycznych ról filmowych i teatralnych z równym talentem nawiązała bezpośredni kontakt z widzami.

Lwowska poznanianka

Krystyna Feldman urodziła się w 1920r. we Lwowie, gdzie 17 lat później debiutowała na scenie Teatru Miejskiego. Silny, emocjonalny związek z tym miastem towarzyszy jej całe życie. Z niechęcią wspomina „straszne" czasy, gdy mówiło się, że urodziła się za granicami Polski. Od ponad 20 lat gra w poznańskich teatrach, od prawie 15 - na deskach Teatru Nowego. Straszono ją - lwowiankę - Poznaniem, ale na szczęście nie uwierzyła nieprzychylnym plotkom. Dziś twierdzi, że bardzo szybko zasymilowała się, lubi miasto, jego mieszkańców, których ceni za poczucie humoru i życzliwość.

Dzieciństwo

Jest córką znanych aktorów. Ojciec - Ferdynand - luminarz scen lwowskich zmarł, gdy była jeszcze maleńka. Długo miała kłopoty z ustaleniem jego tożsamości; przyczyną rozterki były portrety utrwalające wybitne kreacje aktorskie ojca - Napoleona i diabła, z jakiejś granej wówczas sztuki. Sama dość późno zapragnęła zostać aktorką, marząc o szlifach oficerskich. Zawsze sporo czytała, w wolnych chwilach urządzając wraz z bratem domowy teatr. Do dziś pamięta pierwsze przedstawienie, na które poszła z mamą - może niezbyt odpowiednie ze względu na jej wiek, ale wspaniałe - „Intryga i miłość" F. Schillera.

Debiut

Krystyna Feldman debiutowała w sezonie teatralnym 1937/38 rolą chłopca w inscenizacji baśni „Kwiat paproci". Oburzało ją wówczas, że na plakacie pod nazwiskiem dopisano, że odziedziczyła „palące" oczy po ojcu. We Lwowie, wielbiącym aktorstwo ojca, nie można było uciec od takich odniesień. Profesor mający przysposobić młodą adeptkę do zawodu zaznaczył, że po miesiącu zadecyduje, czy warto kontynuować zajęcia, bo jeśli Krystyna nie ma talentu, to *„szkoda paskudzić nazwisko"*.

Studia

Aktorka studiowała w warszawskim Państwowym Instytucie Sztuki. Z sentymentem wspomina starych mistrzów, których już dziś nie ma wśród żywych. Podkreśla, jak ważne miejsce w ówczesnym kształceniu zajmowało ukazanie historii polskiego teatru jako procesu, który korzeniami sięga epoki stanisławowskiej. Uczono wówczas pokory wobec wybranego zawodu, szacunku do sceny, a nawet do kostiumu. Aktorka z żalem obserwuje, że obecnie zanikają reguły specyficznej teatralnej obyczajowości.

Teatr

Teatr to świętość dla widza, ale dla niej to codzienność niecodzienna. Aktorstwo jest specyficznym zawodem, który należy wykonywać z powołania. Niełatwo ustawicznie zdawać egzamin, a przecież każda rola i kontakt z widzem to kolejny sprawdzian swoich możliwości. Według K. Feldman istotą dobrego aktorstwa jest umiejętność całkowitego przeistaczania się, a równocześnie pozostanie zawsze sobą. Granie na teatralnych deskach niesie mnóstwo pułapek, nigdy nie wolno „przerysować" roli ani grać „pod publiczkę". Aktorka nie dzieli ról na współczesne i kostiumowe - lubi dobre (Bałucki, Zapolska, Molier, Szekspir). Uwielbia grać „pokręcone" osoby. Kiedyś marzyła, żeby wystąpić w roli Papkina w „Zemście", którą zna na pamięć. Zawsze miała świadomość, że nie dla niej role amantek, a zabawne i ciekawe może być odegranie ról męskich - do jej ulubionych należą - Ciuciumkiewicz („Dom otwarty") i Wawrzonek („Piękna Lucynda"). Żartuje, że jest jej bardzo dobrze z wąsami. Każda zagrana przez K. Feldman rola charakterystyczna zapada widzom w pamięć, być może dlatego, że teatr traktuje z ogromnym respektem, uważając, że nie ma łatwych ról.

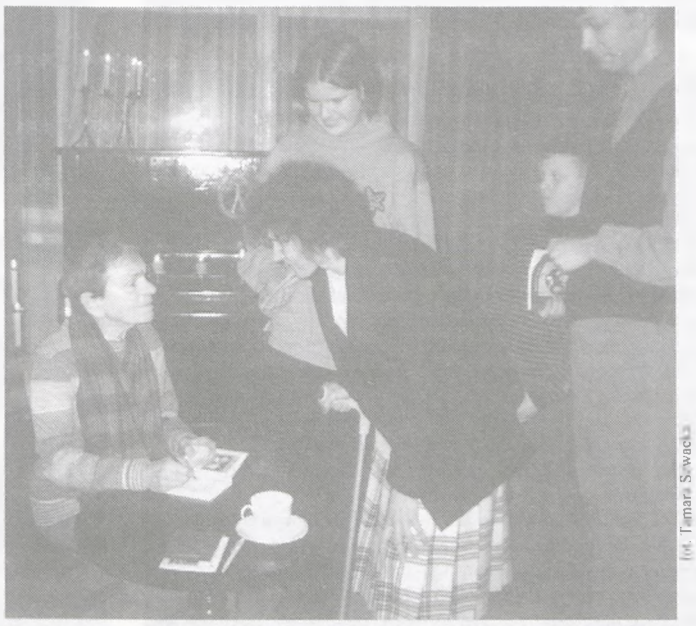

fot. Tamara Szwacka

Krystyna Feldman w rozmowie z widzami

Film

Nie zgadza się z opinią, że film to „gorsza" sztuka. Na pewno inna niż teatr, zmuszająca aktora do kontrolowania siły wyrazu, ponieważ oko kamery jest bardzo wrażliwym i ostro reagującym na „przerysowania" medium. Pamięta, jakie trudne były początki podczas kręcenia w 1953r. filmu „Celuloza"(reż. J. Kawalerowicz). Od tego czasu stworzyła wiele świetnych kreacji w realizacjach kinowych (np. „Yesterday", „Pociąg do Hollywood" reż. R. Piwowarski) i telewizyjnych (np. serial „Jan Serce" reż. R. Piwowarski) - znamy ją jako mistrzynię ról drugoplanowych.

O sobie

Przyznaje się do kilku wad - jest np. niecierpliwa i porywcza. Ale ceni się za punktualność i dotrzymywanie słowa. Mówi o sobie : *„nieuleczalna optymistka"*, dodając: *„ale my, ze Lwowa, wszyscy tacy!"*

Wdzięczni jesteśmy pani Krystynie, że zechciała się podzielić swoją radością życia z obecnymi w Bibliotece Miejskiej.

Jolanta Turzańska

„Non omnis moriar" (nie wszystek umrę)

Wspomnienie o Krzysztofie Szwackim

25 lutego br. na cmentarzu żabikowskim rodzina, znajomi i przyjaciele pożegnali zmarłego przedwcześnie Krzysztofa Szwackiego, fotografika lubońskiego, człowieka wrażliwego na piękno i ludzką krzywdę. Za pośrednictwem naszej gazety chcielibyśmy przedstawić państwu nieco bliżej tę postać.

Krzysztof Szwacki urodził się 23 sierpnia 1960 r. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr2. Był dobrym uczniem. Nauka nigdy nie sprawiała mu kłopotu. Niestety, już wtedy pojawiły się u niego wady budowy ciała utrudniające mu poruszanie się. Z biegiem lat defekt ten był coraz większy. Dzięki sile charakteru, pomimo wielu przeciwności ukończył szkołę podstawową, a później średnią i zdobył zawód elektronika. Szczęśliwy dom, kochający rodzice wszystko to sprawiło, że Krzysztof wyrósł na osobę bardzo wrażliwą i uczuciową. Kochał przyrodę. Szczególnie umiłował sobie piękno Wielkopolskiego Parku Narodowego, które uwiecznił na swoich licznych fotografiach. Poza pracą zawodową zajmował się bowiem fotografią. Była ona właściwie pasją jego życia. W jednym z poznańskich domów kultury prowadził kółko fotograficzne dla młodzieży. W tym czasie właśnie powstało najwięcej jego prac. Wystawiano je również w Lubońskim Ośrodku Kultury. W latach 90-tych, kiedy miał już bardzo duże kłopoty z poruszaniem się, rozpoczął pracę w Wielkopolskim Zapleczu Rehabilitacyjno Technicznym Spółdzielni Inwalidów w Puszczykowie. Pracował tam, na stanowisku instruktora ds. fotografii artystycznej. Zdobył sobie szacunek i uznanie ludzi dla których, pracował, ludzi tak samo jak on pokrzywdzonych przez los. Fotografowanie było dla niego czymś więcej niż wypełnianiem wolnego czasu. Stało się sposobem na życie, rekompensatą za wszystko to, z czego nie mógł korzystać, z powodu postępującej wciąż choroby. Pomimo niej był człowiekiem bardzo aktywnym. Pisywał artykuły do miesięcznika „Filantrop". Były to prace nie tylko o tematyce fotograficznej, ale mówiące również o sposobie na życie ludzi chorych. Sam był przykładem człowieka, który się nie poddaje. Nawet wtedy, kiedy choroba „przykuła go do łóżka", nie zrezygnował z pracy . Specjalnie w tym celu zainstalowano mu w domu komputer, drukarkę , fax oraz skaner. Wykonywał wtedy prace komputerowe dla WIELSPIN-u. Pracował aktywnie do ostatnich dni życia.

Dla swoich najbliższych zawsze pozostanie w pamięci jako wspaniały człowiek i niedoceniony artysta.. Jakże wymownie brzmią dziś słowa, szczególnie teraz w okresie Świąt Wielkanocnych - czasie nadziei i miłości, słowa, jakimi pożegnali go rodzice:

„Nasze nadzieje, nasze marzenia
zabrałeś synu do grobu Swego.
Jedyna myśl nas opromienia,
że już wkrótce złączymy się z Tobą"

(RG)

Od Redakcji:

W najbliższym czasie wystawę prac Krzysztofa Szwackiego oglądać będzie można w Bibliotece Miejskiej w „Galerii na regale". O jej dokładnym terminie poinformujemy naszych czytelników na łamach „WL".

Przyroda w fotografii

„...doskonałe zdjęcia (wręcz perfekcyjne) ...
1. Bezbłędne pejzaże (nazwijmy je - bez zwierząt)
2. Zwierzęta jako bohaterowie - też wspaniałe
3.Flora i mikrofauna - brak słów zachwytu.

Choć nie znam innych dokonań pp. autorów, bo od czasu likwidacji Salonu PTF kontakt na bieżąco z fotografią artystyczną jest żaden, chętnie widziałbym retrospektywną wystawę twórczość każdego z nich. Dziękuję za miłe przeżycie artystyczne..."

Tak napisała jedna z osób zwiedzających wystawę **„Przyroda wokół nas"**, którą można było oglądać w marcu w Bibliotece Miejskiej w „Galerii na regale". Twórcami tych najpiękniejszych chwil - „oddechów" natury byli członkowie Związku Polskich Fotografików Przyrodniczych Okręg Wielkopolska - na zdjęciu. **(E. S.)**

fot. Elżbieta Stefaniak

SONDA NA TEMAT ...

Przed nami Święta Wielkiej Nocy, dla chrześcijan - najważniejsze w roku, w tradycji polskiej - święta bardzo rodzinne, bogate w obrzędy, nie bez powodu przypadające wiosną, kiedy przyroda budzi się do życia. W zgiełku pracowitych dni umyka nam pamięć o ich znaczeniu. Przypominamy sobie o nim, kiedy zmęczeni przygotowaniami zasiadamy wreszcie za świątecznym stołem. Wielu z nas spędza te dni samotnie ...

W okresie przedświątecznym dotarliśmy z kolejną sondą do mieszkańców Lubonia. Prosiliśmy o krótką wypowiedź na temat:

Jakie znaczenie mają dla Pani/Pana Święta Wielkanocne?

RENATA SURMACZEWSKA - PRACOWNIK URZĘDU POCZTOWEGO NR 1

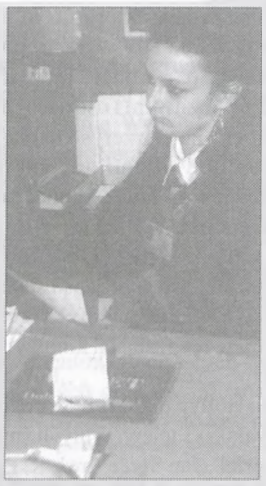

Na to pytanie jest mi bardzo trudno odpowiedzieć. Święta kojarzą mi się z wytężoną pracą na poczcie, z ogromną masą kartek z życzeniami, listami, ze wzmożoną pracą w domu oraz z budzeniem się przyrody do życia i z radością oglądania wiosennej zieleni. Jak każda gospodyni domowa przygotowuję różne potrawy świąteczne, w Wielką Sobotę z dziećmi maluję pisanki, robię baranka z masła i z koszyczkiem idę do kościoła. W pierwsze święto po Mszy św. całą rodziną zasiadamy przy uroczystym śniadaniu, dzielimy się święconym jajkiem, wymieniając między sobą serdeczne życzenia zdrowia i abyśmy się spotkali przy stole za rok w tym samym gronie. Po śniadaniu dzieci rozbawione i roześmiane biegają po ogrodzie i całym domu, szukając upominków od zajączka. Kiedy je znajdą szybciutko rozpakowują, porównują między sobą czy dostały równe upominki. Popołudnia spędzamy przy wspólnej kawie, objadając się wielkanocną babą. W drugie święto, w „lany poniedziałek" rano „polujemy" na siebie z butelkami pełnymi wody, próbując zmoczyć się nawzajem.

Dzięki Świętom Wielkanocnym odpoczywam od problemów i trosk dnia codziennego, usuwam je na dalszy plan, staram się o nich nie myśleć. Dzięki temu mogę więcej czasu poświęcić swoim dzieciom na wspólne zabawy. Chociaż Wielkanoc ma dla mnie typowo tradycyjne znaczenie, to co roku na nią czekam z niecierpliwością. Bardzo lubię tę atmosferę świąteczną, kiedy mogę spotkać się z całą rodziną na wspólnym śniadaniu, obiedzie, kawie oraz kolacji i porozmawiać z nimi o przyjemnych sprawach, a nie tylko o swoich problemach i kłopotach. Ludzie są wówczas nawet bardziej życzliwi dla siebie. Szkoda, że święta nie trwają cały rok.

Korzystając z okazji w imieniu Urzędu Pocztowego Luboń 1 składam wszystkim klientom najserdeczniejsze życzenia świąteczne.

URSZULA KASPRZAK - KIEROWNIK WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH W URZĘDZIE MIEJSKIM

Zawsze z utęsknieniem czekam na Wielkanoc, która poza najważniejszym religijnym przesłaniem kojarzy mi się z nadchodzącą wiosną i radosnym rodzinnym nastrojem.

Tradycyjnie po długim okresie przygotowań do Świąt przychodzi czas błogiego lenistwa i rozmów przy stołach zastawionych pysznościami przyrządzonymi przez nasze ukochane mamy. Gdzież jednak tym kameralnym spotkaniom do urządzanych w domu moich dziadków prawdziwych zjazdów rodzinnych o niepowtarzalnej atmosferze, podczas których spożywano wędliny i szynki własnej roboty, a do pieczenia bab używano niepojętej dziś ilości jaj i „prawdziwego" masła. Do dziś wspominam je z rozrzewnieniem.

HALINA STRZESAK - NAUCZYCIELKA W SP NR4

Święta Wielkanocne mają dla mnie, tak jak chyba dla większości ludzi, wielkie znaczenie. Głęboko je przeżywam. Są dla mnie czasem radości i umocnienia wiary, wiary szeroko rozumianej.

Ogromną radość sprawia mi kultywowanie tradycji. Już kilkanaście dni przed Wielkanocą sieję pszenicę i rzeżuchę. Później układam w wazonach bukiety z forsycji, gałązek wierzby i bukszpanu. Piekę z ciasta zająca i baranka oraz baby i babeczki. Od kilku lat pomagają mi w tym córki. Wiele emocji wyzwala w nas malowanie jaj. Jednak szczerze wyznać muszę, że do koszyka ze święconką trafiają te kraszanki, które po mistrzowsku robi moja mama. Staram się zwyczaje związane z tym największym świętem chrześcijańskim przekazywać moim córkom i moim uczniom. Tradycja ma przecież ogromne znaczenie w budowaniu kultury. Mijają mody, ba, zmieniają się ustroje i granice państw, a zwyczaje świąteczne przez wieki pozostają niezmienne. Wielką radość przeżywam, zasiadając do wielkanocnego śniadania. Cieszę się, gdy przy stole gromadzi się cała rodzina, ta najbliższa i ta nieco dalsza, gdy mogę podzielić się święconym jajkiem z tymi, których na co dzień nie widuję.

Jak powiedziałam na wstępie, Wielkanoc to dla mnie okres umocnienia wiary. Wzruszające swym pięknem i wyrazistością obrzędy religijne przypominają mi, że nie jestem sama, że wszystkie smutki, radości i marzenia mogę powierzyć Temu, który na wszystko znajdzie radę. W tym czasie umacnia się we mnie nie tylko wiara w Boga, ale również wiara w człowieka i jego dobroć. Świąteczne kartki z życzeniami, odczytywane po śniadaniu wielkanocnym, mówią mi, że ktoś o mnie pamięta, że dla kogoś jestem ważna, bo przecież poświęcił swój czas na napisanie mi kilku ciepłych słów. To jest wzruszające i napawa mnie optymizmem. Ponadto Święta Wielkanocne wzmacniają moją wiarę w siebie. Budzi się we mnie ufność we własne siły i możliwości. Narasta we mnie przekonanie, że uda mi się zrobić coś dobrego dla innych i dla siebie, że mi się powiedzie w zmaganiach z codziennością. Chciałabym, aby owa wiara w siebie obudziła się w każdym człowieku. Myślę w tej chwili szczególnie o moich byłych uczniach i wychowankach, uczęszczających obecnie do pierwszych klas szkół średnich i zawodowych. Większość z nich przeżywa trudny okres adaptacji w nowej rzeczywistości. Gorąco pragnę, by nie tracili wiary w siebie.

Niech Święta Wielkanocne obudzą we wszystkich pozytywną energię, niech w każdym wzmocnią wiarę we własne siły.

PRZEMYSŁAW GROBELNY - FUNKCJONARIUSZ STRAŻY MIEJSKIEJ

Z pewnością są to najważniejsze święta w obrządku chrześcijańskim. I choć powszechnie uważa się, że Boże Narodzenie jest jedyne i niepowtarzalne w swym klimacie, to również Wielkanoc ma wiele uroku. Przypada bowiem wiosną, gdy przyroda budzi się do życia, kiedy i my jesteśmy pełni nadziei na przyszłość. Przygotowujemy się do tych świąt robiąc „wiosenne porządki" - te w naszych domach i ogródkach, ale również duchowo, czując budzące się w nas z „zimowego snu" pozytywne uczucia. Widząc zieleniejące się drzewa sami stajemy się przychylniej nastawieni do świata - po prostu lepsi. Z tradycji Świąt Wielkanocnych staram się kultywować zwyczaje najbardziej znane. Należą do nich: malowanie jajek - symbolu rodzącego się życia, święcenie ich i dzielenie się nimi przy wielkanocnym stole, polewanie się wodą w „lany poniedziałek".

DARIUSZ LISTKIEWICZ - CZŁONEK ZARZĄDU MIASTA

Święta Wielkanocy mają tak wyrazisty wymiar i symbolikę, że są w tym według mnie aż zbyt jednorodne. Pogoda, tak przecież zmienna w tym okresie, czasami nie dostraja się do charakteru świąt i wówczas trudno skojarzyć je ze „zmartwychwstaniem" przyrody. Uważam także, że stary obyczaj śmigusa-dyngusa można obecnie oglądać na ulicach w postaci raczej zdegenerowanej. Święta te mają dla mnie duże znaczenie, lecz z wymienionych powodów bardziej lubię święta Bożego Narodzenia. Może na takie moje odczucia wpływa fakt, że dla obu moich córek Wielkanoc wiąże się z operacją wyrostka i pobytem w szpitalu? Oby nie stało się to tradycją rodzinną!

JOANNA CHODOR - PRZEWODNICZĄCA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO W SP NR4

Dla wszystkich chrześcijan Wielkanoc jest najważniejszym i najradośniejszym świętem w całym roku. To dzień upamiętniający zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Święto to przypada na wiosnę, ponieważ tak samo jak Jezus przezwyciężył śmierć i zmartwychwstał, tak przyroda budzi się z długiego zimowego snu i wszystko zaczyna odradzać się na nowo.

Długo trwały nasze przygotowania - te duchowe jak i te zwykłe, codzienne. Już miesiąc wcześniej chodziliśmy na rekolekcje, słuchaliśmy nauk, uczestniczyliśmy w Drodze krzyżowej. Każdy z nas zgodnie z tradycją czynił drobne wyrzeczenia, aby jak najlepiej przygotować się do świąt. Nasze mamy już na tydzień przed Wielkanocą gotowały i piekły różne przysmaki: mazurki, baby i makowce. My wieczorem malowaliśmy pisanki i stroiliśmy koszyczki, w których poniesiemy w sobotę święconkę. W niedzielny poranek cała rodzina zasiądzie do uroczystego śniadania i podzieli się święconym jajkiem, podobnie jak w Boże Narodzenie dzieli się opłatkiem.

ANNA KAŹMI CZAK - PRZEDSTAWICIELKA DOMOWEGO KOŚCIOŁA

Z okresu dzieciństwa Święta Wielkanocne kojarzą mi się z malowanymi pisankami, święconką i zajączkiem. Dzisiaj - są przede wszystkim przeżyciem religijnym związanym z dziełem odkupienia, jakiego dokonał Chrystus przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Dlatego moje „świętowanie" rozpoczyna się już w Wielki Czwartek, gdy uczestniczę w Wieczerzy Pańskiej, później w Wielki Piątek, gdy adoruję krzyż oraz w Wielką Sobotę, gdy przygotowuję z dziećmi „święconkę" i idę do grobu Pańskiego.

Świętowanie Wielkiej Nocy zaczynam udziałem w Wigilii Paschalnej, a kończę w niedzielę uroczystą Mszą św. rezurekcyjną witając Chrystusa, który Zmartwychwstał. Szczególna atmosfera wielkanocna wypełnia radością i miłością cały dom. Jemy wtedy uroczyste śniadanie, nie brakuje też wielkanocnych zabaw i niespodzianek, takich jak zajączek czy śmigus-dyngus. Jest to czas wypoczynku i spotkań w gronie najbliższych.

Zmartwychwstanie Jezusa, które świętujemy w czasie Wielkanocy jest wydarzeniem szczególnym. Niech więc ta prawda, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał napełnia nasze serca radością, która nie przemija, czego sobie i czytelnikom „Wieści Lubońskich" w nadchodzących świętach życzę.

WŁODZIMIERZ SKRZYPIEC - KIEROWCA AUTOBUSU P.T. TRANSLUB

Święta Wielkanocne kojarzą mi się z wielką tradycją katolicką, z rekolekcjami, Drogą krzyżową, ukrzyżowaniem Pana Jezusa, kiedy to po wieczerzy udał się do o.Ogrodu Oliwnego, a tam nasłani przez Judasza strażnicy ukrzyżowali Go. Po śmierci Jezus został złożony w grobie przez Józefa i jak pamiętam od dziecka święta te kojarzyły mi się jako smutne z powodu śmierci Chrystusa. Wielkanoc jest jednak dla mnie również radością. Bardzo lubię przygotowywać wraz z rodziną oraz wnuczką różne smakołyki: - robić baranka z masła, malować pisanki, bo jajko to symbol życia. Ważne są dla mnie również różnego rodzaju tradycje ludowe związane z Świętami Wielkanocnymi. Pamiętam tradycję chodzenia od domu do domu przebierańców: baby, dziada, niedźwiedzia, bociana. Cenię sobie też tradycję „Lanego poniedziałku" dnia, w którym woda lała się strumieniami, uciekające i przestraszone dziewczyny były polewane, a kominiarz malował je sadzą. Obecnie tradycje te prawie zanikły, bo współczesność rządzi się innymi prawami i ludzie często tego sobie nie życzą. Święta spędzam w domu, częściowo w pracy. Bardzo cieszę się na spotkanie z najbliższą rodziną przy świątecznym stole ze święconką, barankiem i kolorowymi pisankami.

Oprac. H. Siatka Fot. S. Linkiewicz

Nasza „trójka"

Kolejne komputery

Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu zorganizowała w karnawale dwie zabawy, z których dochód przeznaczyła na zakup sprzętu komputerowego. Zysk przerósł nasze oczekiwania. Z dumą informujemy, że zakupiliśmy 3 komputery do pracowni oraz 2 radiomagnetofony na prośbę nauczycieli klas młodszych. Do tak wysokiego zysku z zabaw przyczynili się w znacznej mierze ofiarodawcy fantów do loterii, którym chcieliśmy serdecznie podziękować. Są to:

Agencja Reklamowa Gamma Promotion
Automyjnia - Luboń ul. Osiedlowa
Bank PKO BP
Bank PKO S.A.
Besler Zygmunt
Brapol Poznań
Drogeria - Sławomir Staisz
„Gazeta Poznańska"
Gospodarczy Bank Wielkopolski
Hanna Style - Komorniki
Hurtownia Bielizny MIKOMA
Jeziorny Mirosław
Klimczyk Zygmunt
Kobra - nadruki reklamowe
Kredyt Bank PBI S.A.
Kulczyk Tradex
Kwiaciarnia Anna Staisz
Mat - Gum
Michalak Ryszard
Młynek Jarosław
PN Papier
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PWM
Quo Vadis Polonia
Radio „S" Poznań
Skład Ogumienia Juszczak & Juszczak
Sklep Ogólnospożywczy „U Zenka"
Steinberg Hanna
Styperek Lidia
Szkaradkiewicz Grażyna i Stanisław
Telewizja Polska - oddział Poznań
Wojciechowska Grażyna
Wrigley Poland

Dziękujemy firmie BIUREX z Lubonia, producentowi biurek do naszej sali komputerowej za fant-prezent w postaci ostatniego brakującego biurka do naszej pracowni.

Dziękujemy panu dyrektorowi Krzysztofowi Boni i pani dyrektor Grażynie Leciej za czynną pomoc w przygotowaniach do zabaw oraz wszystkim osobom przychylnym naszym poczynaniom, a których nie sposób wymienić.

Przypominamy Rodzicom, że organizujemy kursy komputerowe dla dorosłych w cenie 150zł.

Bliższe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły lub pod numerem 810-52-42 (po godz.20.30).

Rada Rodziców przy SP nr3

Ocena wiedzy siódmoklasistów

Wszyscy uczniowie klas siódmych województwa poznańskiego w dniach 4 i 5 czerwca 1998r. objęci zostaną badaniem osiągnięć z języka polskiego i matematyki.

Sprawdzaniem kodowanych testów zajmie się Pracownia Badania Osiągnięć Ucznia w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Poznaniu. Ona też określi wyniki badań oraz rezultaty końcowe. Szkoły otrzymają w sierpniu br. wyniki osiągnięć tylko własnych uczniów. Nie będzie rankingu szkół podstawowych.

Uczniowie rozwiążą testy przy indywidualnych stolikach. Z języka polskiego będzie test wyboru zawierający około 30 pytań oraz 3 zadania otwarte, natomiast z matematyki test wyboru z 35 pytaniami. Czas pracy ucznia w każdym dniu określony jest na 90 minut.

Celem tego badania jest przygotowanie uczniów i nauczycieli do ewentualnego wdrożenia w roku szkolnym 1998/99 badania osiągnięć uczniów w klasach ósmych, które zastąpi egzamin wstępny do szkół średnich

Zbigniew Jankowski

ZMIANA ODPŁATNOŚCI ZA POBYT DZIECKA W PRZEDSZKOLU

Rada Miejska Lubonia na 50 sesji, która odbyła się 26 marca 1998 r. przyjęła Uchwałą nr L/238/98 zmianę w wysokości odpłatności za pobyt dziecka w placówce przedszkolnej w Luboniu.

Wysokość stawki od 1.04. br. wynosi 5,80zł. **(E Sz)**

(materiał z Urzędu Miejskiego)

Uzupełnienie do artykułu pt. „Mirka" - „WL" nr2/98

Byłam **społecznym** kuratorem sądowym aż do pełnoletności Mirki. Podlegałam kuratorowi sądowemu zawodowemu mgr Danucie Lewoniec, która emocjonalnie wspomagała Mirkę.

To Sąd przesłał Mirce do Parchowa założoną książeczką mieszkaniową i dokumentację rentową. **Osobiście** podpisała odbiór, mając 18 lat, na wypadek gdyby rodzina chciała się nią zająć.

Moim sukcesem jako osoby **obcej** jest przeniesienie Mirki w 1995r., na jej życzenie, po 10 latach z Parchowa, odległego 300km - do Śremu. Mirka ma tam bardzo dobrą i serdeczną opiekę. Jej prace z terapii zajęciowej wiszą w gablotach. Otrzymała też dyplom za udział w Wojewódzkim Festiwalu Teatrów Niepełnosprawnych w Krobi (X 96)

Janina Baumann - emerytowana nauczycielka

COUNTRY BAL W LUBONIU

18 kwietnia 1998r o godz. 20.00 w **COUNTRY CLUB** przy **ul. Kwiatowej 30 w Luboniu** rozpocznie się **BAL COUNTRY**.

Na tych z Państwa, którzy jako pierwsi zadzwonicie do redakcji „WL" 14 kwietnia między godz. 12.00 a 13.00 (tel. 810-43-35) i poprawnie odpowiecie na zadane niżej pytania, czekają 2 dwuosobowe zaproszenia. Pytania brzmią:

1. W jakim kraju muzyka country jest najbardziej popularna?

2. W jakim mieście w Polsce odbywa się co roku piknik country?

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia wszystkim naszym członkom, sympatykom i dobroczyńcom składa Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia

Straży Miejskiej, komendantowi Panu Pawłowi Dybczyńskiemu, redakcji „Wieści Lubońskich" oraz nauczycielom-opiekunom kółek ekologicznych serdeczne podziękowania za zaangażowanie w akcję zbierania zużytych akumulatorów w imieniu Komisji Ekologicznej Rady Miejskiej Lubonia składa

Zofia Mania - Przewodnicząca Komisji

KURSY KOMPUTEROWE

(150 zł za 40 godz. dydaktycznych) organizowane w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu w pracowni PENTIUM MMX/200

Zgłoszenie pod nr. tel.: 810 - 36 - 88 813 - 07 - 10

(B-117)

MACRO PORADNIK UŻYTKOWNIKA URZĄDZEŃ GAZOWYCH MACRO

Czy ogrzewanie gazowe może być oszczędne?

Wiele osób uważa, że wystarczy kupić tzw. ekonomiczny piec gazowy, podłączyć do istniejącej instalacji i grzejemy oszczędnie. Nic bardziej błędnego! Kocioł jest ważnym elementem nowoczesnego, ekonomicznego ogrzewania, lecz nie jedynym. Na wysokość naszych rachunków za gaz, wpływ ma szereg innych czynników. Co zatem należy brać pod uwagę przy modernizacji istniejącego ogrzewania lub przy wykonywaniu nowej instalacji grzewczej? Sprawnie działające ogrzewanie nie powinno zawierać zbyt dużej ilości wody. Warunek ten zostanie spełniony, jeśli instalację wykonamy z rur miedzianych lub z tworzywa oraz zastosujemy grzejniki stalowe płytowe tzw. półkonwektory albo grzejniki konwektorowe o jeszcze mniejszej pojemności wodnej. Wybierając kocioł bierzemy pod uwagę nie tylko zasobność naszego portfela. Musimy odpowiedzieć sobie na kilka pytań. Czy kocioł ma podgrzewać także wodę użytkową? Jeśli tak, to w jakiej odległości od kotła c.o. będą punkty poboru wody (krany)? Planując umieszczenie kotła w kuchni, która sąsiaduje z łazienką, to dobrze nam służyć będzie tzw. kocioł 2-funkcyjny przepływowy, podgrzewający wodę tylko wówczas, gdy otworzymy kran. Jeśli jednak kocioł zamontowany będzie w piwnicy, zaś łazienka jest na piętrze, to dobierając kociołpowinniśmy uwzględnić możliwość podłączenia tzw. cyrkulacji, czyli dodatkowej rury, którą krążyć będzie ciepła woda. W przeciwnym razie dużo stracimy i to nie tylko z powodu mniejszego komfortu. Stracimy, bo wylejemy do kanalizacji kilka a nawet kilkanaście litrów wody zimnej zanim uzyskamy wodę ciepłą. W tym czasie gaz się pali, cyferki na gazomierzu przeskakują bez opamiętania, nasze złotówki uciekają... Czy to jest oszczędność? Tylko kocioł z zasobnikiem wody (bojlerem) umożliwia recyrkulację wody.Innym rozwiązaniem jest jedyny w swoim rodzaju kocioł Cosmogas, który mimo, że nie posiada zasobnika wody użytkowej, to jednak można doń podłączyć rurę cyrkulacyjną. Dodatkową zaletą kotła Cosmogas jest to,że niezależnie od ciśnienia wody w sieci wodociągowej otrzymamy ciepłą wodę. To duży plus! W pełni nowoczesna i oszczędna instalacja grzewcza musi być wyposażana w grzejnikowe zawory termostatyczne, pokojowy regulator temperatury, filtry, odpowietrzniki i wiele innych detali. Wszystkie one w większym lub mniejszym stopniu wpływają na wysokość rachunków otrzymywanych z gazowni. Warto więc przed podjęciem decyzji o kupnie kotła skorzystać z fachowych porad udzielanych przez specjalistyczne firmy.

Roman Maćkowiak

MACRO - TECHNIKA GRZEWCZA
Luboń, ul. Kościuszki 8, tel./fax 813-07-84 ; 867-33-08

Odrodzenie wodniactwa w Luboniu?

Niezwykłe spotkanie pasjonatów żeglarstwa miało miejsce w Bibliotece Miejskiej w niedzielne przedpołudnie 1 marca br. Organizatorami byli: Szymon Pawlicki - członek Zarządu Ligi Morskiej RP i rzecznik prasowy Flisu Wiślanego '97 w Gdyni, lubonianin Tadeusz Skrok - kapitan żeglugi śródlądowej i Czesław Purat - żeglarz z Poznania. Było to pierwsze wodniackie spotkanie zaaranżowane przez miłośników sportów wodnych w naszym mieście. Jak wiemy, Luboń posiada w tej dziedzinie ciekawe tradycje. Wspomnieć tu należy choćby o sukcesach dwóch, nieżyjących już mistrzyń Polski w kajakarstwie - Szajek i Szajkowskiej.

Prowadzący spotkanie kpt. Szymon Pawlicki opowiadał ciekawie o organizowanych Flisach Wiślanych sięgających tradycją okresu sprzed II wojny światowej. Ich ukoronowaniem był zorganizowany w 1997r. z okazji Tysiąclecia Gdańska Flis Wiślany, w którym na skonstruowanej przez siebie łodzi „Skaut" uczestniczył luboński żeglarz kpt. Tadeusz Skrok. *(O T. Skroku i jego udziale we Flisie Wiślanym pisaliśmy już w „WL" dwukrotnie: „WL" nr7/8 i 9 z 1997r.)*

Ogromne zainteresowanie miast i gmin nadwiślańskich integracją wokół wspólnie zamieszkiwanej Królowej Polskich Rzek owocuje dziś jej czystością, troską o przywrócenie wodnej rekreacji, budowie przystani, zagospodarowaniu nabrzeży, wykorzystaniu energii wody. Coraz częściej zauważyć można, że miasta i gminy posiadają oczyszczalnie ścieków a nawet urządzenia natleniające jeziora, co optymistycznie wróży propagowaniu wodniackich interesów.

fot. Sebastian Linkiewicz

Obecny widok dawnej lubońskiej przystani

- W latach 40-tych i 50-tych rzeka Warta, śluzy, kanały i jeziora pracowicie dźwigały na swoich falach liczne barki motorowe, holowniki i statki pasażerskie. Woziły faszynę na umocnienia brzegów, buraki do cukrowni, ziemniaki do gorzelni, cegłę, żwir i kamienie. Pracowite pogłębiarki stale pilnowały, aby szlaki były żeglowne. Każdy kilometr oznakowany był stosowną tablicą. Zawsze można było spotkać przy pracy strażnika wodnego... Takimi pamiętam te wody, gdy stawiałem pierwsze kroki żeglarskie, wyruszając z pięknej przystani Miejscowego Towarzystwa Wioślarskiego wysmołowanym kajakiem na Wielką Przygodę ku morzu - wspominał kpt. Szymon Pawlicki.

Flisy miały przydzielane specjalne zadania, polegające na opracowaniu szczegółowych raportów o stanie szlaków wodnych i zagospodarowaniu nabrzeży. Sporządzenie takiego raportu zapewne przydałoby się naszej Warcie. Ciekawe, jaki byłby wynik? Podczas spotkania zaprezentowano film ukazujący przebieg flisu do Gdańska, który zobrazował powstawanie opracowań dotyczących Wisły. Warto powtórzyć takie spotkanie i zaprosić na nie młodzież naszego miasta, aby mogła zobaczyć zarejestrowane kamerą piękne obrazy, poznać tajniki żeglowania na wodach śródlądowych i konstruowanie łodzi.

- Chcielibyśmy przywrócić przepiękny szlak wodny nie tylko gospodarce i turystyce, ale także ożywić leżące nad wodą osady, wsie i miasteczka, w których to, co najpiękniejsze budowane było „frontem do wody" - mówią wodniacy.

Wodniaku, chwyć w krzepkie dłonie ster i udaj się na wody, w których zaklęte są prastare legendy o piastowskim rodowodzie! Zachęcamy Cię do popłynięcia Wartą i wodami wspominającymi nie istniejącą rzeczkę Goplenicę. Proponujemy spływ nasyconymi tajemnicami wielkopolskimi jeziorami i kujawską Notecią topiąca w Gople swe wody, aż do nadbałtyckiego Gdańska.

Apelujemy do wszystkich, którym bliska jest działalność na rzecz środowiska wodniackiego i tych, którzy pragną włączyć się do budowania stowarzyszenia nawiązującego do tradycji sportów wodnych, jakimi szczycił się Luboń. W celu uzyskania potrzebnych informacji prosimy o skontaktowanie się z kpt. Tadeuszem Skrokiem, nr **tel. 810-34-25.**

Antoni Przybylski TMML

Roztańczona para z Lasku

Nie będzie chyba przesady w stwierdzeniu, że najbardziej popularnymi uczniami klasy VIc w lubońskiej Szkole Podstawowej nr4 są Monika Wrzesińska i Szymon Adamczyk. Do tej popularności przyczyniły się ich sukcesy w różnych turniejach tańca towarzyskiego.

Stanowią dobraną parę. Często ludzie przyglądając się im dostrzegają podobieństwo. Młodzi tancerze są bowiem ze sobą spokrewnieni. Starszy od Moniki o 8 miesięcy Szymon jest jej... wujem - bratem pani Grażyny - mamy dziewczynki. Jednak na co dzień Monika nie musi się tak do niego zwracać. Po prostu zachowują się wobec siebie jak wspaniali przyjaciele. Mieszkają w tym samym domu - on na dole, ona na górze.

Ich fascynacja tańcem towarzyskim rozpoczęła się w 1994r. Byli wtedy w II klasie. Monika od dziecka lubiła tańczyć, toteż bardzo chętnie zaczęła uczęszczać do kółka tanecznego w „Luboniance", które prowadziła pani Mariola Ozyra. Brakowało tam chłopców do par, dlatego dziewczynka po 2-3 zajęciach „wciągnęła" do kółka Szymona. Uczyli się podstawowych kroków. W następnym roku Monika i Szymon zostali członkami Klubu Tańca Towarzyskiego „Pasja". Chodząc na zajęcia na ul. Rynarzewską 9 w Poznaniu zaczęli uczyć się tańca towarzyskiego z prawdziwego zdarzenia. Ich trenerem jest Marian Pacholczak - Dyplomowany Nauczyciel Królewskiego Towarzystwa Nauczycieli Tańca Wielkiej Brytanii (ISTD B. B.), 3-krotny wicemistrz Polski w klasie międzynarodowej „S".

Lubońska para wykonuje tańce standardowe: walc angielski, tango, walc wiedeński, fokstrot, quickstep oraz latynoamerykańskie takie jak: brazylijska samba, kubańskie: „cha cha" i rumba, hiszpańskie paso doble oraz jive - czyli amerykańską odmianę rock and rolla.

Początkowo na treningi jeździli 2-3 razy w tygodniu. W 1996r. wzięli udział w swoim inauguracyjnym turnieju pod nazwą „Pierwszy krok", zorganizowanym w Poznaniu. Zajęli II miejsce, co niewątpliwie należy uznać za duży sukces. Jeździli też na inne turnieje - do Bydgoszczy, Wrocławia, Sopotu, Kobierzyc koło Warszawy, Długołęki i plasowali się na czołowych lokatach w swojej kategorii wiekowej (11-12 lat).

Od stycznia 1997r. znaleźli się już w starszej grupie, 12-13 latków. Podkreślić należy, iż właśnie ta kategoria jest w Polsce bardzo silnie obsadzona - występuje w niej dużo dobrych par. Tym więcej cieszą następne sukcesy w kolejnych imprezach tanecznych. W Międzynarodowym Turnieju Sportowego Tańca Towarzyskiego Poznań Open Wiosna 97, w którym uczestniczyły pary m. in. z Niemiec, Litwy, Ukrainy, Rosji, Łotwy, jako jedyna poznańska para dotarli do finału zajmując VI miejsce. *(o tym sukcesie sygnalizowaliśmy w „WL" nr7/8 z 1997r.).* Potem przyszło kolejne osiągnięcie, w grudniu 1997r. - Wicemistrzostwo Okręgu Miasta Poznania. Na Ogólnopolskim Turnieju „Karnawał 98" przeprowadzonym 22 lutego br. we Wrocławiu byli najlepsi spośród 28 par! Tym większy to triumf, że Wrocław słynie z dobrych par tanecznych. 8 marca na Ogólnopolskim Turnieju w Warszawie Johnson and Johnson S. T. Smirnof zajęli wysoką 6 pozycję wśród 42 par. Bardzo dobrze spisali się ostatnio w VI Otwartych Mistrzostwach Polski Sopot '98 zorganizowanych 28 i 29 marca, w których wzięło udział ok. 50 par z Europy. Zajęli 5 miejsce, a wśród par polskich znaleźli się na 4 pozycji.

Monika i Szymon podczas występu

Monika i Szymon są na razie w klasie tanecznej „D", ale niebawem znajdą się z pewnością w wyższej - „C". Za bardzo dobrymi wynikami kryje się ciężka praca. Obecnie muszą trenować 4-5 razy w tygodniu (z przerwami podczas ferii), by mieć jak najczęstszy kontakt z tańcem. Jednak ten wysiłek znoszą wręcz z zadowoleniem. Szymon po treningu gra z kolegami w piłkę nożną, a i Monika nie pada ze zmęczenia po powrocie do domu.

Młodzi tancerze potrafią wspaniale pogodzić treningi z nauką. Zajęcia taneczne wyrabiają w nich umiejętność organizowania sobie czasu. Monika widzi w uprawianiu tańca towarzyskiego dużo innych zalet. Wypracowuje on właściwą sylwetkę i uczy jak prawidłowo stawiać stopy.

Sukcesom młodych tancerzy pomaga też dobra atmosfera w klubie. Cieszą się z nich również koleżanki i koledzy z VIc oraz wychowawczyni - pani Renata Łukaszewska. Po każdym dobrym starcie Monika i Szymon otrzymują w swojej klasie laurki. Na turniejach odbywających się w Poznaniu kibicuje im dosłownie cała rodzina oraz znajomi.

Lubońską parą młodych tancerzy zainteresowała się niedawno przebywająca w Polsce tancerka z Anglii - Annie Lingard - przewodnicząca ds. szkoleń w Królewskim Towarzystwie Tańca Wielkiej Brytanii (ISTD B. B.). Przyglądała się różnym parom, szczególną uwagę zwróciła na Monikę i Szymona. Poświęciła całą godzinę, obserwując indywidualną prezentację lubońskiej pary. Annie Lingard chętnie widziałaby ją w Anglii.

W opinii fachowców fokstrot jest trudnym do wykonania tańcem, a Monika i Szymon ze standardowych akurat najbardziej lubią właśnie ten taniec. Najtrudniejszym, mniej lubianym przez nich jest tango. Z tańców latynoamerykańskich najchętniej wykonują rumbę i „cha cha". Teraz trudno byłoby im wyobrazić sobie życie bez tańca. Monika marzy, by w przyszłości, gdy taniec towarzyski stanie się dyscypliną olimpijską, reprezentować Polskę na Olimpiadzie. Szymon chciałby kiedyś zostać trenerem tańca. Obecnie interesuje się również informatyką.

Rodzice Moniki - państwo Grażyna i Robert Wrzesińscy wprawdzie sami nie tańczyli nigdy wyczynowo, jednak bardzo interesują się tym, co robią Monika i Szymon. Z wielkim przejęciem opowiadają o młodych tancerzach. Pani Grażyna wozi ich samochodem na treningi. Jest dumna z córki i jej wielkiej ambicji. Monika woli bowiem przegrać z silniejszymi aniżeli wygrać ze słabszymi. Konkurencja moblizuje ją do wysiłku.

Para tancerzy podczas swoich występów prezentuje się wspaniale. Pomagają temu kosztowne stroje, szyte zaledwie na jeden sezon. Jako nagrody młodzi tancerze otrzymują słodycze i puchary. Nie one jednak są najważniejsze. Liczy się uczestnictwo w różnych turniejach !

Monice i Szymonowi życzymy wytrwałości, zapału i kolejnych sukcesów.

Robert Wrzesiński *(zbieżność nazwisk przypadkowa)*

III LIGA

14 marca rozpoczęli rozgrywki zawodnicy III ligi. Zaczęli ze zmiennym szczęściem. W inauguracyjnym spotkaniu lubonianie podejmowali u siebie AMICĘ II Wronki. Niestety, mecz zakończył się porażką LKS-u 0:1. Kiedy w 85 minucie arbiter podyktował rzut karny dla gości decyzja wywołała wśród zawodników i kibiców wiele kontrowersji. Niezależnie od tego, czy rzut karny był wątpliwy (daleki jestem od oceny sędziów), podyktowanie go było decyzją arbitra i to ostateczną. Uważam, że mecz nie musiał zakończyć się porażką. Jeżeli bowiem podczas całego meczu sędzia prowadził spotkanie bardzo dobrze, a zawodnicy z Lubonia nie wykorzystali dogodnych sytuacji, to niech się biją w piersi, że stracili szansę, by rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść.

W kolejnym spotkaniu lubonianie na wyjeździe pokonali najsłabszy zespół w tabeli POLONIĘ JASTROWIE 3:1. Bramki zdobyli: Placek, Pluciński, Drewicz.

W trzeciej kolejce znów została zaprzepaszczona szansa na zwycięstwo nad czołową drużyną, którą LKS podejmował u siebie. Lubonianie przystąpili do spotkania z GROMEM GROCLIN Grodzisk z wielką wolą zwycięstwa. Kiedy Wiórek w 35 minucie zdobył prowadzenie dla LKS-u wydawało się, że wreszcie zwycięstwo jest pewne. Po przerwie nie mający nic do stracenia goście ruszyli do zdecydowanego ataku. Najpierw z rzutu wolnego z około 30m zawodnik GROCLINU zdobył bramkę wyrównującą. W trzy minuty później, Mencel strzelił drugiego gola dla LKS-u. W 75 minucie arbiter podyktował rzut karny dla drużyny lubońskiej. Wykonawcą był Placek. Strzelił tak niefortunnie, że bramkarz gości nie miał problemu z obroną. To, czego nie wykorzystali lubonianie, w 79 minucie uczynili goście, zdobywając wyrównującą bramkę na 2:2.

Po 20 kolejkach LKS zajmuje 12 miejsce z dorobkiem punktowym 24 i z bilansem bramkowym 38:43.

Władysław Szczepaniak

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
swoim sponsorom, przyjaciołom i kibicom
życzy
Zarząd, trenerzy oraz zawodnicy
Lubońskiego Klubu Sportowego.

Konkursy sportowy
Konkursy sportowy
Konkursy sportowy
IV' 1998
IV' 1998

Imię, nazwisko: . . . . . .

Adres: . . . . . .

Wielkanocny konkurs sportowy

Ci z Państwa, którzy **do końca kwietnia** nadeślą właściwą odpowiedź na pytanie:

Przy jakiej ulicy znajduje się stadion LKS-u?

mają szansę otrzymać świąteczną nagrodę, którą ufundował Zarząd klubu. Dwie piłki nożne trafią do tych czytelników „Wieści Lubońskich", którzy dokonają poprawnego wyboru spośród 3 podanych niżej odpowiedzi:

1. **ul. 3 Maja**
2. **ul. Rzeczna**
3. **ul. Dąbrowskiego**

Rozwiązania (wyłącznie na kuponach naklejonych na kartach pocztowych) prosimy dostarczać do redakcji „WL" lub składać w kasie stadionu.

Puchar Polski

25 marca odbyło się spotkanie 1/8 Pucharu Polski na szczeblu POZPN - Poznań. Los wyznaczył III-ligowemu LKS-owi rozegranie meczu w Obornikach z tamtejszą Spartą (klasa okręgowa). Grano przy pięknej pogodzie i przy sporej liczbie kibiców (około 200), którzy przybyli, spodziewając się dobrego widowiska. Niestety, mecz okazał się słaby. Gospodarze nadrabiali wielką ambicją i wolą walki, lubonianie zaimponowali tylko większą techniką i rutyną. Gdy już w 5 minucie Drewicz zdobył prowadzenie dla LKS-u wydało się, że dalsze bramki to tylko kwestia czasu. Gospodarze jednak otrząsnęli się po utracie gola. Gra wyrównała się i na efekty długo nie trzeba było czekać. W 28 minucie gospodarze zdobyli wyrównującą bramkę. Losy spotkania rozstrzygnęły się w 33 minucie. Lubonianie po szybkiej i ładnej akcji zdobyli prowadzenie. Bramkę strzelił Molenda. Zwycięstwo LKS-u 2:1 cieszy, ale gra pozostawiała wiele do życzenia.

LKS wystąpił w następującym składzie: Nowak G., Jagłowski Z., Sołecki, Wiórek, Nowak A., Placek, Pluciński, Molenda, Rembicki, Berger - Wawrzyniak, Drewicz - Ciecіura, Berlicki - Kaźmierczak.

Teraz tylko należy życzyć pomyślnego losowania w 1/4 Pucharu Polski, które odbędą się 10 kwietnia. Ćwierćfinałowe mecze pucharowe zaplanowano na 22 kwietnia.

Władysław Szczepaniak

PTTK rośnie

Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu w ramach realizacji założeń statutu PTTK poszerza swoją działalność. W marcu 1998r. utworzony został nowy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny PTTK. Inicjatorem i organizatorem klubu jest mgr Regina Zajączek - Przewodnik Turystyki Pieszej PTTK i Instruktor Krajoznawstwa Regionu. SKKT działać będzie w Szkole Podstawowej w Rogalinku. **(EK)**

Zjazd Korporacji

W dniach 27 - 29 marca 1998r. odbył się w Przesiece Zjazd Korporacji Wielkopolskich Oddziałów PTTK. Brali w nim udział również przedstawiciele Oddziału im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Podsumowano czteroletnią kadencję korporacji. Nie zabrakło też akcentu krajoznawczego i turystycznego. Uczestnicy zwiedzili wspaniały zabytek - perłę baroku - kościół w Grodowcu o bogatym wyposażeniu z unikatową amboną, jedyną tego typu w Europie. Grodowiec uznawany jest za Sanktuarium Maryjne Zagłębia Miedziowego. Drugim unikalnym zabytkiem zwiedzanym przez uczestników Zjazdu był Kościół Pokoju w Jaworze o bardzo ciekawym wnętrzu. Choć wymaga on ciągłej renowacji, to robi wspaniałe wrażenie na zwiedzających. Interesujący okazał się również pocysterski kompleks budowli w Lubiążu, mimo trwającego remontu udostępniony dla zwiedzających. Był też spacer po górskich szlakach w rejonie Przesieki z wycieczką na Chojnik.

Zjazd wybrał nowe władze korporacji, w których nie zabrakło przedstawicieli z Lubonia. Wiceprezesem Zarządu Korporacji wybrano Eugeniusza Kowalskiego a członkiem Komisji Rewizyjnej Ryszarda Gołębiewskiego.

Jan Sikorski

POLEMIKI

Chciałbym za pośrednictwem „WL" zapytać pana Romana Łosia, kto go upoważnił do oceny poprzedniego Zarządu LKS-u?

Czytając tekst „Od czego zależą szanse LKS ?" *(„WL" nr3/98)* odniosłem wrażenie, że nowy prezes zatrudnił sobie rzecznika prasowego (reklamowego?). Zestawiając działalność prasową z trenerską i oglądając poczynania zawodników lubońskich na boisku, uważam, że p. Łoś marnuje się na stanowisku trenera.

Warto chyba przypomnieć aktualnemu zarządowi, kto wyprowadził LKS ze strefy spadkowej A-klasy w 1992r. do czołówki III ligi w roku 1995. Niewątpliwie ogromny udział w tym miał jedyny, moim zdaniem trener, z prawdziwego zdarzenia, jaki od tamtego czasu pracował w Luboniu, p. Ryszard Marcinkowski.

Jacek Włodarczak - członek Zarządu LKS w latach 1992-97, były sekretarz Zarządu LKS

Uwaga emeryci!

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Nr 61 w Luboniu zawiadamia, że przyjmuje nowych członków. Informujemy, że istnieje możliwość korzystania z 14-dniowych wczasów rehabilitacyjnych (50% dopłaca Związek) oraz z ulgi kolejowej. Od maja natomiast można brać udział w wycieczkach:

Licheń - 16.05. * Warszawa - Niepokalanów - 13.06. * Wambierzyce - 20.06.* Toruń - Inowrocław - Ciechocinek 11.07. * Częstochowa - 25.07. *Gniezno - 08.08.* Bydgoszcz - 22.08.* Wrocław - Panorama Racławicka - 5.09.

Urzędujemy w każdy wtorek od godz. 12.00 - 14.00. Prosimy o zgłaszanie się i dostarczanie wpłat w świetlicy S. M. Lubonianka ul. Żabikowska 62

Zapraszamy.

Bogumiła Koźlik - przewodnicząca Koła Nr 61 PZERiI

BAW SIĘ Z NAMI

W Święta mamy więcej czasu. Zapraszamy więc do wspólnej - rodzinnej zabawy wszystkich sympatyków naszych krzyżówek i życzymy przyjemności.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 73 utworzą hasło, które po wpisaniu do kuponu należy (na karcie pocztowej) dostarczyć do redakcji. Wśród uczestników, którzy do końca kwietnia nadeślą poprawne rozwiązania, rozlosujemy nagrody.

Niespodziankę za właściwe odgadnięcie hasła krzyżówki z marca (brzmiało ono: „Uwaga! Autostrada") wylosowała **pani Mariola Nogaj-Gorzyńska z ul. Kasprzaka 26 w Luboniu**. Gratulujemy! Nagrodę prosimy odebrać w redakcji „WL" w godzinach dyżurów.

Poziomo:

1. grający owad
7. trener LKS-u
11. Wierzy w przeznaczenie
16. Ziemia pod uprawę
17. Środek usypiający
18. W pasiece (l. mn.)
19. Może być strusie
21. Drapieżny kot
22. Zaczyna ujęcie filmowe
23. Australijski struś
27. Rośnie na brzegach wód
32. Przegrana
39. Mitologiczna wieszczka
40. Współzawodnik, przeciwnik
41. Dużo mrówek
42. Rodzaj farby
43. Historyczna kraina w Grecji
44. Bardzo bogaty człowiek
45. Mały chłopczyk
46. Atak
47. Dobra osobiste
51. Strojniś
55. Ptaszek w klatce
58. Przepaść
59. Złuda, widziadło
63. Larwa chrząszcza
64. Zakład z Jasła
65. Drewno cenione w szkutnictwie
69. Nieprzytomność wywołana gorączką
73. Zaczyn
76. Ryba akwariowa
80. Zagadkowa postać
83. Wodny pojazd
87. Rasa psa myśliwskiego
91. Luboński Klub Niewidomych i Słabowidzących
94. Stan psychiczny
95. Silny ból głowy
96. Miasto w województwie bielskim
97. Na szyi
98. Miasto w Uzbekistanie
103. Willem van den rzeźbiarz niderlandzki (zm. 1628)
106. Kopie piłkę
110. Beczułka na wino
113. Brama
117. Naukowiec
118. Hazardowa gra
119. Działa na wsi
120. Pisarz
121. Dolina w Tatrach Wysokich
122. Wozi nas po Luboniu i nie tylko...
123. Ptak drapieżny
124. Wrzątek
125. Mocna karta
126. Odcień czerwieni
130. Urządzenie
136. Mały las
137. Oprawca
139. Miara powierzchni gruntu
143. Państwo azjatyckie
144. Rzewień
145. Lubońska firma transportowa
147. Rodzaj szaty
148. Symbol chemiczny złota
149. Bóg miłości
150. Graniczy z Luboniem
151. Beksa
152. Chiński przywódca
153. Urzędnik sądowy
154. Grządka kwiatowa

Pionowo:

1. Uroczysta obietnica
2. Myśl przewodnia
3. Boczna od 11 Listopada w Luboniu
4. Lewy dopływ Amuru
5. ... izbę zamiatała i Macieja zawołała
6. Na pagonie st. szeregowca
7. Pręt żelazny
8. Malwa
9. Restauracja w Luboniu
10. Możesz ją znaleźć w ostrygach
12. Sieć rybacka
13. Nici do haftowania
14. Zraz
15. rzeka na Dalekim Wschodzie
20. Aleksandra
22. Kucharz okrętowy
24. Imię patronki wyższej szkoły Rolniczej w Luboniu
25. Znana piosenkarka z Francji (1933-87)
26. Nie jedno w opowiadaniu
27. Czeski samochód ciężarowy
28. Narciarz włoski
29. Okaz zdrowia
30. Stanley - reżyser amerykański
31. Zamknięta krzywa
32. Piłkarz LKS-u
33. 12 miesięcy
34. Pragnienie
35. Typ aktora
36. Wisława Szymborska
37. Polski awangardowy zespół muzyczny
38. Koralowiec
48. Najsłabsza u Achillesa
49. Dopływ Wisły
50. Chrząszcz lub samochód
52. Z greckiego „siła kosmiczna, rozum świata"
53. Do mazania
54. Jezioro w Afryce
55. Prosty lub rozwarty
56. Część doby
57. Hiszpański aktor filmowy
60. Gramocząsteczka
61. Dziewczęcy ukłon
62. „... do młodości"
66. Leśny duszek
67. Kierunek w buddyzmie
68. Narząd powonienia
70. Artystyczna golizna
71. Dopływ Odry
72. Ostatnia faza księżyca
73. Siekacz albo trzonowy
74. Śpiewający ptak
75. Angielskie piwo
77. Kogut
78. Polski pisarz fantasta
79. Mieszkaniec czystych wód
80. Dowództwo
81. Newton
82. Ręczna broń miotająca
84. Na książki
85. Bywa przed występem
86. Indianin
88. Pierwiastek chemiczny
89. Może być znaczków pocztowych
90. Głębia
91. Gra w karty
92. Część floty
93. Rodzaj zamka
99. Powściągliwość
100. Porwał ją Parys
101. Nie jeden w piekarni
103. Obciążenie
104. Leśne łowisko
105. Niezbędna liczba członków zgromadzenia
107. Nauczyciel, doradca
108. Na butli gazowej
109. Karczma Twardowskiego
110. Pierwotniak
111. Znany krakowski aktor
112. Ptak wodny
114. Miasto w Kirgistanie
115. Były luboński zespół muzyczny
116. Dzielnica Gdańska
126. Państwo z kanałem
127. Przyjaciółka Stasia i Nel
128. Kulszowa
129. Karabinowy lub armatni
131. Jesienny kwiat
132. Wada wzroku
133. Zaprzeczenie
134. Gamoń, dureń
135. Koń, który mówił
136. Centrum handlowe Lubonia
137. Stragan
138. Film z Bogusławem Lindą w roli głównej
140. Przewód
141. Miasto nad Gwdą
144. Marynarski trunek
146. Kończy partię szachów

(AS)

Z SERCA
rubryka bezpłatna

❀ Kochanej **Mieczysławie Wasielewskiej** z okazji 72 urodzin, dużo zdrowia oraz wszystkiego co szczęściem się zwie życzą: Iza, Magda, Łukasz i córka z mężem. Izunia śpiewa Babci 100 lat.

❀ Sympatycznemu **Sławkowi** wiązankę najserdeczniejszych życzeń urodzinowych przekazują panie: Jola, Małgorzata i Beata.

❀ **Małgosi Hnat** z okazji 9-tych urodzin, dużo zdrowia i uśmiechu życzy rodzina Szwedziaków z babcią Krysią.

❀ Z okazji 25-tych urodzin córce **Magdalenie Szóstak** moc najszczerszych życzeń śle Mama

❀ *Już ćwierć wieku temu minęła ta chwila.*
gdyś się moja kochana siostro urodziła.
Więc biegnę składać me życzenia gorące,
aby w twym życiu świeciło wciąż słońce.
Niech przemijanie Cię nie przygniata,
bo przecież nieliczne Twe lata.

Magdalenie Szóstak jedyna siostra Ania.

❀ *Kocham bratki, kocham kwiatki*
A najwięcej serce Matki

Z okazji urodzin **Mamince** moc całusów zasyła synuś Remigiusz.

❀ Zięciowi **Ryszardowi Lisieckiemu** z okazji imienin dużo zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego oraz pomyślności i życia długiego życzą teściowie.

❀ Córce **Donacie** i zięciowi **Michałowi Brodom** z okazji imienin najserdeczniejsze życzenia , dużo zdrowia, szczęścia , Błogosławieństwa Bożego oraz pogody ducha życzą Rodzice i Teściowie.

❀ Z okazji imienin naszej ukochanej i jedynej wnusi **Agnieszki Dudek**, zdrowia i Błogosławieństwa Bożego życzą kochający dziadkowie Z. i B. Leonarczyk.

❀ Dnia 5 kwietnia nasz kochany syn **Mariusz Leonarczyk** obchodzi 25-te urodziny. Z tej okazji zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności życzą kochający Rodzice.

❀ Kochanej **babci Helce** z okazji 78 urodzin dużo i uśmiechu na każdy dzień oraz Błogosławieństwa Bożego życzą: Bartek, Asia i Marta z rodzicami.

❀ Z okazji urodzin kochanej **babci Alinie** dużo zdrowia, pomyślności i spełnienia marzeń oraz pociechy z wnuczek składają Kasia, Natalia i Paulina.

❀ Kochanemu tacie **Mietkowi** z okazji urodzin dużo zdrowia , szczęścia , pomyślności oraz pociechy z córek składa: Kasia, Natalia i żona Irena.

❀ Kochanej siostrze **Natalii** z okazji 12 urodzin, dużo zdrowia, pomyślności oraz samych sukcesów w szkole składają Kasia i Paulina.

❀ Kochanej kuzynce **Karinie** z okazji 7 urodzin dużo zdrowia, uśmiechu oraz samych dobrych ocen w szkole składają kuzynki Kasia, Natalia i Paulina.

❀ Z okazji urodzin kochanej Mamie **Romanie Andrzejewskiej** dużo zdrowia, pomyślności i spełnienia marzeń na dalsze lata życia składa syn Patryk.

❀ Kochanej cioci **Monice** najserdeczniejsze życzenia imieninowe , dużo zdrowia, radości i spełnienia najskrytszych marzeń życzy Patryk.

❀ Kolacja we dwoje

Po raz kolejny przedstawiamy propozycję dla wszystkich par małżeńskich obchodzących rocznicę wspólnego życia. Nadesłane do końca każdego miesiąca życzenia, wezmą udział w losowaniu zaproszenia dla jubilatów na ***romantyczną kolację we dwoje.*** *Fundatorem jest właściciel restauracji* ***„NOVA" przy ul. Poznańskiej 47 w Puszczykowie.***

Przypominamy, że ***w losowaniu bierze udział tylko jedno życzenie nadesłane na nazwisko pary małżeńskiej zawierające dane osobowe, adres zamieszkania oraz numer telefonu jubilatów.***

Zamieszczenie życzeń w rubryce „Kolacja we dwoje" jest ***bezpłatne.***

❀ Naszej koleżance **Bernadecie** składamy najlepsze życzenia imieninowe. Dużo uśmiechu, pogody ducha, spełnienia marzeń oraz większej przyjaźni z komputerem życzą koleżanki z BM i „WL".

❀ Pani **Izie Piestrzyńskiej** z okazji ślubu szczęścia, radości i miłości życzą pracownice Biblioteki Miejskiej.

❀ Panu **Robertowi Wrzesińskiemu** życzymy „...odwagi wschodzącego słońca, które mimo nędzy i ogromu zła tego świata, dzień po dniu wschodzi i obdarza nas blaskiem i ciepłem swych promieni" - koleżanki i koledzy z „WL".

❀ Serdeczne podziękowania dla sponsorów, państwa J.J. Turzańskich oraz najlepsze życzenia świąteczne składa prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie" Krzysztof Moliński.

❀ **Jarosławowi i Elżbiecie Mączyńskim** z okazji 13-tej rocznicy ślubu wszelkiej pomyślności, zdrowia, samych pogodnych dni oraz dużo radości, spokoju na dalsze lata życia i zrealizowania dalszych planów życzą kochające dzieci Asia, Adam, Darek i Dagmara.

❀ Kochanym Rodzicom **Halinie i Henrykowi Nowakowskim** z okazji 20-tej rocznicy ślubu, wszelkiej pomyślności, zdrowia, zrozumienia, samych pogodnych dni oraz dużo radości i spokoju na dalsze lata życzą rodzice, syn Adam i córka Barbara oraz Justyna z dziećmi.

❀ Kochanym rodzicom **Małgorzacie i Maciejowi Dopieralskim** z okazji 15-tej rocznicy ślubu gorące życzenia zdrowia, szczęścia i uśmiechów składa córka Paulina. Do życzeń dołącza się rodzina.

❀ **Urszuli i Pawłowi Kuszewskim** z okazji 20-tej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego, serdeczne życzenia , dużo zdrowia i radości na dalsze lata wspólnego życia składa rodzina.

❀ Z okazji 24-tej rocznicy ślubu **Marii i Kazimierzowi Spychałom** dalszych co najmniej 8760 dni spędzonych razem w atmosferze pełnej radości i miłości, większej ilości wolnego czasu, wielu wspólnych wyjazdów i eskapad, odrobiny szaleństwa i niecodziennych przygód, niespodzianek oraz uśmiechu, a przede wszystkim pociechy z dzieci i z siebie nawzajem życzą Kamila i Ola.

❀ W 10-tą rocznicę ślubu, którą 16 kwietnia obchodzą **Agata i Wojciech Sajnajowie** moc najserdeczniejszych życzeń długich lat życia w zdrowiu i wzajemnej miłości składają kochające córeczki: Magda, Ania i Weronika. Do życzeń dołączają się rodzice i siostra z rodziną.

❀ Kochanym dziadkom **Gabrieli i Czesławowi Włodarczak** z okazji 45-tej rocznicy ślubu wszystkiego najlepszego oraz dalszych pomyślnie, wspólnie spędzonych lat w zdrowiu i szczęściu życzy wnuczka Justyna, Marzena i Artur z rodzicami.

❀ Kochanym rodzicom **Ewie i Witoldowi Tomaszewskim** z okazji 25-tej rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia przeżycia w szczęściu kolejnych lat życzą dzieci.

❀ Kochanym dziadkom **Ewie i Witoldowi Tomaszewskim** z okazji 25-tej rocznicy ślubu dużo zdrowia i radości na każdy dzień życzy wnuczka Patrycja.

❀ Kochanym rodzicom i dziadkom **Krystynie i Józefowi Krupa** z okazji 30-tej rocznicy ślubu gorące życzenia , dużo szczęścia, spełnienia marzeń oraz dalszych wspólnie spędzonych lat w zdrowiu i miłości życzą: córki z mężami oraz wnuczka i wnuki.

❀ Kochanym rodzicom **Elżbiecie i Romanowi Linke** z okazji 35-tej rocznicy ślubu dużo zdrowia, szczęścia , pomyślności i Błogosławieństwa Bożego oraz doczekania kolejnych jubileuszy życzą Aurelia i Robert.

❀ Kochanym rodzicom **Janinie i Stanisławowi Rozumkom** z okazji 30-lecia pomyślności, zdrowia, tolerancji i zrozumienia, samych pogodnych dni oraz dużo radości i spokoju na dalsze lata życzy córka Ewa.

❀ Kochanym dziadkom, rodzicom **Janinie i Stanisławowi Rozumkom** z okazji 30-tej rocznicy ślubu, wielu szczęśliwych lat w zdrowiu i radości oraz pomyślności na każdy nadchodzący dzień życzy wnuczka Daria z rodzicami.

❀ Z okazji 30-tej rocznicy ślubu kochanej żonie **Janinie Rozumek** przede wszystkim dużo zdrowia, samych słonecznych dni i wielu wspólnych rocznic życzy Stach.

W kwietniu „kolację we dwoje" wylosowali państwo ***Maria i Kazimierz Spychała.*** *Życzymy przyjemności!*

Wybrałem Luboń!

cd. ze str. 11

Kamieniarstwo to trudny zawód. Sezon trwa tu od wiosny do jesieni. Miesiące zimowe trzeba przetrwać bez zleceń! W tym okresie remontuje się maszyny, odnawia pomieszczenia warsztatowe, korzysta z urlopu. Dlatego właśnie wielu kamieniarzy działa równolegle w innych branżach. Państwo Domagałowie też próbują radzić sobie w ten sposób. Dzięki dużej działce, jaką dysponują, mogli otworzyć sprzedaż....materiału potrzebnego i w kamieniarstwie i w budownictwie. Tę dodatkową działalność prowadzi pani Domagałowa.

-Dorabialiśmy się wszystkiego własnymi rękami i nikomu nic nie zawdzięczamy - mówi p. Jerzy Domagała. - *Nadal musimy walczyć o utrzymanie się na rynku, a konkurować możemy jakością i solidnością. W naszym mieście nie ma żadnych preferencji dla rzemiosła już istniejącego. Nigdy nie odczułem w Luboniu jakieś specjalnej zachęty ze strony władz do rozwijania działalności. A przecież silne rzemiosło - to korzyść dla miasta! Rzemieślnicy tworzą miejsca pracy dla mieszkańców! Władze powinny o tym pamiętać. Wystarczyłoby tylko preferencyjnie traktować reklamy miejscowych firm. To już byłaby pomoc!*

Firma p. Domagały pracuje w Luboniu, ale jej wyroby docierają do wielu miejsc w Wielkopolsce. O jakości proponowanych usług świadczy fakt, że w 1995r. wykonywała wielotonowy pomnik ze szwedzkiego granitu na zlecenie obywatela Holandii! Holender przyjechał na targi do Poznania. Zobaczył prace p. Domagały - i - zjawił się w Luboniu z zamówieniem. Jerzy Domagała był również wykonawcą pomnika upamiętniającego zamordowanych w obozie żabikowskim jeńców radzieckich. (Za tę prestiżową pracę dziękował mu wylewnie konsul rosyjski).

O sukcesie firmy kamieniarskiej decyduje nie tylko fachowość i sumienność wykonania - ważny jest także artyzm - czyli zmysł plastyczny wykonawcy. Kamieniarz musi mieć duszę artysty, by jego wyrób nie raził złym gustem i nie straszył klientów.

- Zwykle doradzam swoim klientom - ale tylko w kwestiach formy! - zastrzega się p. Domagała.

Materiał pozostawiam zawsze do wyboru klientowi, bo to przecież znacznie wpływa na cenę. Jeśli jednak klient nie liczy się z pieniędzmi, wtedy z czystym sumieniem doradzam granit. Polskie granity ze Strzegomia, odpowiednio oszlifowane, mają piękny połysk i nie tracą go przez 150 lat. Lastriko po 10 latach robi się matowe i porowate!

Pan Jerzy Domagała świadomie wybrał zawód kamieniarza, (będąc już dorosłym człowiekiem) - dlatego starał się zdobyć wiedzę możliwie największą i najlepsze kwalifikacje. Dziś to procentuje. Jest uznanym fachowcem. Od 4 lat przewodniczy sekcji kamieniarskiej Poznańskiego Cechu Rzemiosł Budowlanych. Firma kamieniarska Domagałów ma szanse rozwoju w następnych latach. Syn - następca - zdobył już uprawnienia w zawodzie i kontynuuje naukę w technikum budowlanym. Przed 25 laty pan Jerzy wybrał Luboń jako siedzibę dla swojej firmy i rodziny. Życie potwierdziło, że dokonał właściwego wyboru.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia życzy państwu Domagałom dalszych sukcesów zawodowych i osobistej pomyślności.

Izabella Szczepaniak TMML

OGŁOSZENIA DROBNE

♦ Sklep 40 m² w Luboniu do wynajęcia tel. 813-08-73 (110)
♦ Studentka 5-tego roku germanistyki udziela korepetycji tel. 813-09-50 (111)
♦ Angielski - korepetycje tel. 810-56-03 (112)
♦ Naprawa kosiarek i pilarek tel. 810-56-03 (113)
♦ Zakład murarsko-malarski przyjmie zlecenia Luboń ul. Wodna 10 (114)
♦ Sukienkę komunijną, tanio tel. 813-01-39 (115)
♦ Suknię ślubną 36/38, skromną, jedwabną, wąską, tanio tel. 813-09-57 (116)
♦ Sprzedam młodzieżowy rower górski, tanio 813-07-60 (117)
♦ Sprzedam rowery: dziecięcy Salto, młodzieżowe Amanda, Wagant tel. 813-04-30 (118)
♦ Anteny TV i SAT montaż, gwarancja tel. 813-14-97 (119)
♦ Sprzedam ogródek działkowy, altana murowana, woda, prąd P.O.D. „Bratek" tel. 813-09-21 po 18.00 (120)
♦ Sprzedam cegłę z rozbiórki tel. 810-53-68 (121)
♦ Punkt Naprawy Rowerów: sprzedaż rowerów, części rowerowe, opony używane, montaż w cenie opony Komorniki, ul. Fabianowska 91 tel. 810-77-04 (122)
♦ Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną w Luboniu tel. 853-02-05 (123)
♦ Kupię działkę budowlaną w Luboniu ok. 2000m² tel. 814-05-87 po 19.00 (124)
♦ Szukam małego mieszkania do wynajęcia dla starszej samotnej osoby. Płatne 2 lata z góry. tel. 813-01-39 (125)
♦ Kupię działkę do 400m² tel. 810-32-17 (126)
♦ Pokój z kuchnią lub część willi wynajmie małżeństwo z dzieckiem tel. 810-53-13 (127)
♦ Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie tel. 810-40-97 (128)
♦ Tanio sprzedam sukienkę komunijną tel. 813-90-22 (129)
♦ Przyjmę rencistę do pracy w ogrodnictwie Luboń, ul. Traugutta 27 (131)
♦ Lokale do wynajęcia na biura-gastronomię-fryzjerstwo od kwietnia, ul. 11 Listopada 54 Luboń. Wiadomość - 18.00-20.00 (132)
♦ PPU ALMETPLAST s.c. Bramy Schody Kraty Konstr. Stalowe Luboń ul. Pułaskiego 6, tel. 810-29-38, fax 810-21-72 (012)
♦ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy) tel. 810-33-24 (017)
♦ Język niemiecki - korepetycje tel. 810-33-24 (018)
♦ Malowanie, tapetowanie tel. 813-11-37 (066)
♦ Junkersy, kotły, kuchenki tel. 810-44-58 kom. 0602-29-91-46 (011)
♦ Sklep 13m² w dzierżawę oddam tel. 810-69-63 (091)
♦ Zakład szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8 tel. 813-16-31 (025)
♦ Usługi parkieciarskie tel. 810-44-42 (104)
♦ Sprzedam tapczanik dziecięcy ze skrzynią na pościel-tanio po 20.00 tel. 810-34-96 (033)
♦ Działkę -Żabikowo sprzedam tel. kom. 0602-698-624 (130)
♦ Do wynajęcia 86m² na magazyn lub warsztat tel. 810-54-57 (133)
♦ Nowa firma o profilu zdrowotnym poszukuje współpracowników. tel. kom. 0602-790-916 (134)
♦ Preparaty zdrowotne (chrząstka rekina) tel. kom. 0602-790-916 (135)
♦ Poszukuję mieszkania do wynajęcia jedno lub dwupokojowego w Luboniu. tel. 810-22-67
♦ Sprzedam ubranko komunijne, czarne, wykończenia atłasowe, stan idealny. tel. 810-36-51
♦ Sprzedam suknię komunijną tel. 810-29-68
♦ Wynajmę dwupokojowe mieszkanie w Luboniu. tel. 814-36-61 po godz. 20.00
♦ Korepetycje , egzaminy matematyka. tel.865-15-04
♦ Kupię fotelik samochodowy. tel. 813-16-24

URODZENIA

❊ Oliwia Poprawka 24. 02. 1998r. Luboń ul. Kręta 31
❊ Wiktoria Szer 25. 02. 1998r. Luboń, ul. Dąbrowskiego 24
❊ Monika Leńczuk 26. 02. 1998r. Luboń, ul. Tomiaka 10
❊ Dominik Skrzypczak 28. 02. 1998r. Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 23/3
❊ Kinga Grzebyta 02. 03. 1998r. Luboń, ul. Kościuszki 72
❊ Zuzanna Małecka 03. 03. 1998r. Luboń, ul. Lipowa 12
❊ Joanna Głuchowska 06. 03. 1998r. Luboń, ul. 1 Maja 7
❊ Sebastian Chudy 06. 03. 1998r. Luboń, ul. Polna 45
❊ Dominik Chudy 06. 03. 1998r. Luboń, ul. Polna 45
❊ Aneta Marciniak 08. 03. 1998r. Luboń, ul. Armii Poznań 49B/7
❊ Kinga Gawron 09. 03. 1998r. Luboń, ul. Parkowa 5
❊ Patrycja Przybylska 11. 03. 1998r. Luboń ul. Armii Poznań 39
❊ Jakub Kałużniak 17. 03. 1998r. Luboń ul. Armii Poznań 35
❊ Aleksandra Skoczylas 17. 03. 1998r. Luboń ul. Armii Poznań 85A

ŚLUBY

07. 03. 1998r. ♥ Rafał Dudek (Wiry) i Grażyna Adamczak (Luboń)
14. 03. 1998r. ♥ Paweł Tonder (Luboń) i Anna Bartkowiak (Komorniki)

ZGONY

✚ Aleksander Pracz l. 73 Luboń ul. Żabikowska 3
✚ Marian Szymczak l. 49 Luboń ul. Żabikowska 32
✚ Józef Wojciechowski l. 84 Luboń ul. Hibnera 9
✚ Józefa Hebel l. 92 Luboń ul. Żabikowska 62K/33
✚ Władysław Charewicz l. 46 Luboń ul. Armii Poznań 45/5
✚ Monika Adamczyk l. 75 Luboń ul. Reja 4
✚ Helena Łączkowska l. 53 Luboń ul. Konopnickiej 4
✚ Maria Brodzińska l. 84 Luboń ul. Kręta 11
✚ Stanisława Stanisławska -Mazurek l. 88 Luboń ul. Dworcowa 4
✚ Bronisław Szóstak l. 66 Luboń ul. Niezłomnych 34

SPRZEDAŻ TRUMIEN
duży wybór
- sarkofagi
- tabliczki
- krzyże
- obudowy mogił

Zapewniamy transport.
Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00 - 20.00, tel. 813-01-55
400 m od ul. Cmentarnej

Krewnym, Znajomym, Sąsiadom
z ulicy Reja i 11 Listopada
oraz byłym Sąsiadom z ulicy Nowej i Sobieskiego
za Msze św. i złożone kwiaty
za śp. Monikę Adamczyk
serdeczne "Bóg zapłać"
składają córki.

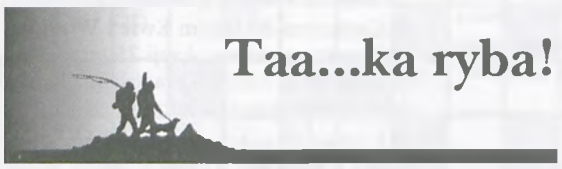

Taa...ka ryba!

Zima odeszła chyba na dobre. Tym razem specjaliści od podlodowego wędkowania mają powody do niezadowolenia. Okazji do wyjścia z wędką było niewiele, więc nie może być mowy o dużych sukcesach. Wielu spragnionych świeżej rybki już robi wypady nad Wartę, nie zważając na bardzo wysoką wodę. Mimo że warunki nie są zbyt sprzyjające, to w ich siatkach widziałem dorodne płocie. Wszystko wskazuje na to, że wędkarzy będzie przybywać z każdym dniem, dlatego przypominam o obowiązku dokonania koniecznych opłat uprawniających do legalnego połowu. Ich wysokość w bieżącym roku podaję poniżej. Opłaty, które dotyczą połowów na wodach należących do różnych gospodarstw rybackich, są mocno zróżnicowane i najlepiej prosić o ich podanie w macierzystych kołach wędkarskich. Chciałbym jednocześnie przypomnieć, że ustawa o rybactwie śródlądowym rygorystycznie traktuje kłusowników. Nie warto więc ryzykować dla kilku rybek, które mogą okazać się najdroższymi w życiu. Zwracam uwagę, że ukazał się nowy regulamin sportowego połowu ryb. Zachęcam do przypomnienia sobie przepisów dotyczących zasad zachowania się nad wodą, ilości ryb jakie możemy złowić, wymiarów ochronnych niektórych gatunków i wreszcie czasu, w jakim poszczególne gatunki wolno łowić.

Wniesienie dopłaty krajowej nie uprawnia do wędkowania na: wodach dzierżawionych odpłatnie oraz na wodach wymienionych w Informatorze wód Krainy Pstrąga i Lipienia. W okręgu poznańskim do wód „krajowych" uchwałą zarządu Okręgu PZW w Poznaniu nr 8/97 z dnia 29 września 1997r. zaliczono rzekę Wartę z dopływami: Wełną, Cybiną, Wrześnicą, Głuszyną, Główną, Kanałem Mosińskim z Samicą. Przy dopłacie krajowej nie stosuje się ulg.

Zgodnie z uchwałą XXVI Krajowego Zjazdu Delegatów PZW (październik 1997) do ulg w składce członkowskiej mają prawo członkowie PZW wymienieni w pkt. 2, 3, i 4 powyższej tabeli.

Wodnik

Wysokość składki członkowskiej w 1998r.
(uchwała nr 173 Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego z dnia 20 września 1997r.)

Lp.	Rodzaj składki	Wartość
1.	składka podstawowa	30,00
2.	składka ulgowa: - członkowie odznaczeni złotą odznaką PZW z wieńcami za zasługi dla wędkarstwa polskiego - członkowie odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW - członkowie PZW w wieku 70 i więcej lat - młodzież szkolna i studenci (od 16 do 14 lat) - żołnierze zasadniczej służby wojskowej	15,00
3.	składka uczestnika: - członek uczestnik do lat 16	7,50
4.	honorowi członkowie PZW	bezpłatnie
5.	wpisowe członek zwyczajny	10,00
6.	wpisowe członek uczestnik	5,00
7.	opłata egzaminacyjna na kartę wędkarską	10,00
8.	opłata za legitymację członkowską	2,00
9.	dopłata krajowa do składki okręgowej	30,00

Wysokość składki okręgowej na ochronę i zagospodarowanie wód na 1998r.
(uchwała Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu nr 7/97 z dnia 29.09.1997r.)

Lp.	Rodzaj składki	Wartość
1.	członkowie PZW opłacający składki podstawowe	32,00
2.	członkowie PZW opłacający składki ulgowe (odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW za zasługi dla wędkarstwa polskiego, młodzież w wieku od 16 do 18 lat oraz ucząca się w wieku do lat 20)	16,00
3.	członkowie - uczestnicy (młodzież do lat 16)	5,00
4.	niezrzeszeni i cudzoziemcy	100,00
5.	członkowie PZW odznaczeni złotą odznaką PZW z wieńcami za zasługi dla wędkarstwa polskiego oraz honorowi członkowie PZW	bezpłatnie
Składka okresowa (na jedno jezioro lub rzekę) na 1 dzień wynosi: - dla członków PZW – 5,00 - dla niezrzeszonych i cudzoziemców – 15,00		

„WL" i „ART-FILM" zapraszają do kin

W marcowym konkursie filmowym podwójne zaproszenie do kina „Wilda" wygrała **Malgorzata Szafrańska**, która prawidłowo odpowiedziała na nasze pytanie, wymieniając 7 nominacji do Oscara, jakie otrzymał w tym roku film pt. „Lepiej być nie może". Gratulujemy! Nagrodę dostarczymy osobiście w ciągu 5 dni od ukazania się „WL".

Aby zdobyć nagrodę w naszym konkursie należy podać odpowiedź na zadane przez nas pytanie, wpisać je na kartę pocztową i wraz z naklejonym kuponem (logo „Art-Film" wraz z datą) dostarczyć do redakcji „WL" do 30 kwietnia. Pytanie brzmi: **W jakim kraju rozgrywa się akcja najnowszego filmu Władysława Pasikowskiego pt. „Demony wojny"?**

Filmy, które warto obejrzeć:

„187" - 187 to numer paragrafu za zabójstwo w kodeksie karnym stanu Kalifornia. Trevor Garfield (Samuel L. Jackson), oddany pracy nauczyciel fizyki z Brooklynu, przeżył wstrząs, który pozostawił trwały ślad w psychice - brutalny atak ze strony ucznia. Gdy po kilku miesiącach rekonwalescencji rozpoczyna pracę w nowej szkole, jest już zupełnie innym człowiekiem. Szybko przekonuje się, że szkołą rządzi grupa młodocianych przestępców. Boją się ich zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Garfield nie jest już jednak przestraszonym nauczycielem sprzed lat, postanawia walczyć z gangiem jego własną bronią...

Reż. Kevin Reynolds, Wyk. Samuel L. Jackson, John Heard, Kelly Rowan.

„Fala namiętności" - Moore - amerykański prawnik cieszący się dużą popularnością wyjeżdża do Chin, aby wynegocjować umowę dotyczącą telekomunikacji satelitarnej. Spędza noc z miejscową dziewczyną - rano zostaje aresztowany pod zarzutem morderstwa! Jego wyjaśnienia nic nie znaczą dla chińskiej policji. W tej absurdalnej sytuacji próbuje walczyć o swoją wolność...

Reż. Jon Avnet, Wyk. Richard Gere, Bai Ling, Bradley Whitford! **(SL)**

Pracownia odzieży skórzanej poleca: odzież skórzaną w dużym wyborze wzorów i kolorów
Luboń ul. Akacjowa 17 tel. 81-30-219 (B-036)

PRZEDSZKOLE PUBLICZNE w LUBONIU przy ul. KONARZEWSKIEGO 10 PROWADZI ZAPISY DZIECI NA ROK SZKOLNY 1998/99 (B-112)

Pranie i czyszczenie DYWANÓW WYKŁADZIN I TAPICERKI TANIO I SZYBKO Luboń tel. 81-02-312 (B-023)

REKLAMA w WIEŚCIACH LUBOŃSKICH
U NAS ZAREKLAMUJESZ SIĘ NAJTANIEJ I NAJSKUTECZNIEJ! DLACZEGO? BO CZYTA NAS CAŁY LUBOŃ!

USŁUGI TAPICERSKIE Luboń 1 ul. Jagiełły 12 a 16.00 - 20.00 NAPRAWA i MODERNIZACJA MEBLI (B-024) także STYLOWYCH

Producent poleca: GARNITURY MARYNARKI, SPODNIE niskie ceny sprzedaż hurtowa i detaliczna 60-009 Poznań, ul. Kotowo 39a tel. (0-61) 830-71-49 (B-013)

SKLEP DYWANY CHODNIKI
KOŁDRY POŚCIELE KOCE ŚPIWORY RĘCZNIKI I WIELE INNYCH ART.
ATRAKCYJNE CENY DUŻY WYBÓR
Luboń, ul. Sobieskiego 100 D
Serdecznie zapraszamy
pon-pt: 10-17, sob: 10-13 (B-065)

KARCHER SZYBKOSCHNĄCY
- profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej
- dojazd bezpłatny
tel. 862-46-18 (b-099)

DRESY * spodnie * kangury * bluzy poleca producent ul. Solskiego 25 tel. 810-35-40 (B-042)

USŁUGI KRAWIECKIE Luboń, ul. Niepodległości 10 b godz. przyjęć: 15.00 - 18.00 810-23-14 (B-053)

KÄRCHER CZYSZCZENIE SZYBKOSCHNĄCE
WYKŁADZIN, DYWANÓW TAPICERKI MEBLOWEJ TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
Wojciech Płóciennik 62-031 Luboń ul. Długa 27 tel. 0601 55 28 78 (b-100)

INFORMATOR LUBOŃSKI

- **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU** pl. Wolności 2, tel. 813-00-11 czynny pn. 8.00 - 16.00 od wt. do pt. 7.15 - 15.00
- **Burmistrz Lubonia** dr Włodzimierz Kaczmarek tel. 813-01-41
- **Rada Miejska Lubonia** przewodniczący dr Zdzisław Szatrański dyżury radnych w pon. 16 - 18 tel. 813-00-11, w. 226
- **POGOTOWIE RATUNKOWE** ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99
- **KOMISARIAT POLICJI** ul. Powstańców Wlkp. 34 tel. 813-09-97 lub 813-03-42
- **POGOTOWIE WOD. - KAN. dla Lubonia** Mosina, tel. 813-21-71
- **STRAŻ MIEJSKA** pl. Wolności 2, tel. 813-19-86
- **STRAŻ POŻARNA** ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98
- **KOM-LUB** ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51
- **POSTERUNEK ENERGETYCZNY** ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02
- **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY** ul. Armii Poznań 51a czynny: pn. - czw. 10 - 18 pt., sob. 12 - 20
- **DOM KULTURY ROLNIKA** ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72 pn-pt: 10.00 - 18.30 **Sala Historii Miasta** pn-pt: 14.00 - 18.00
- **BIBLIOTEKA MIEJSKA** ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72 czynna: pn, śr, pt. 12 - 18.30 wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13
- **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ** **Filia nr 2** ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury) pn. i pt. 12 - 18 2-ga i 4-ta środa 11 - 17 **Filia nr 3** Zakłady Chemiczne (Biurowiec) wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15 **Filia nr 4** ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika) wt, czw. 11 - 17.30, pt. 9 - 15
- **PRZYCHODNIE** **Przychodnia Lekarza Rodzinnego nr 1** ul. Cyryla Ratajskiego, tel. 813-00-13 **Przychodnia Lekarza Rodzinnego Luboń - Żabikowo** ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-09-01
- **APTEKI** **pl. Wolności 6**, tel. 813-02-82 czynna 8.00 - 19.00 w soboty 8.00 - 14.00 **ul. Żabikowska 62 (pawilon)**, tel. 810-25-70 czynna 8.00 - 18.00 w soboty 8.00 - 13.00 **ul. Kościuszki 51**, tel. 810-31-85 czynna 8.00 - 20.00 soboty 8.00 - 14.00 **ul. Kręta**, tel. 810-55-93 czynna 9.00 - 17.00 soboty 9.00 - 13.00
- **POCZTY** **Luboń 1**, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-66 czynna pn. pt. 8.00 - 18.00 wszystkie soboty 8.00 - 14.00 **Luboń 3**, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33 czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 soboty pracujące 8.00 - 15.00 **Luboń 4**, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82 czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
- **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ** ul. Okrzei 65, tel. 813-19-39
- **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - - PEDAGOGICZNA w Luboniu** tel. 813-01-73
- **BIURO NAPRAW TELEFONÓW** pl. Wolności 6, tel. 813-00-04
- **MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA** Spółka z o.o. **"TRANSLUB"** ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45
- **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA** ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71
- **Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia** ul. Sobieskiego 97
- **PTTK** ul. Żabikowska 60 (piwnica) pon. 17.15 - 19.00
- **SZKOŁY** **Nr 1**, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92 **Nr 2**, ul. Żabikowska 40, tel. 813-03-91 **Nr 3**, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42 **Nr 4**, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81
- **KOŚCIOŁY** **św. Jana Bosko**, ul. Jagiełły 11, tel. 813-04-51 **św. Barbary**, pl. Wolności 12, tel. 813-04-21 **św. Maks. Kolbe**, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70
- *Dyżury redakcyjne:* ***pn. 13.00 - 14.00 wt. 12.00 - 13.00 śr. 17.00 - 18.00 czw. 11.00 - 12.00 pt. 17.00 - 19.00 sb. 11.00 - 12.00***
- *Od 01.01.98r. reklamy przyjmują:* ***Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska,*** *ul. Żabikowska 42 - piętro, tel. 813-07-92* ***Redakcja „WL" - Biblioteka Miejska,*** *ul. Żabikowska 42 - parter, tel. 810-43-35* ***Biuro Rachunkowe,*** *ul. Armii Poznań 46, tel. 813-17-14* ***Agencja PZU,*** *8.00 - 14.00 hol Urzędu Miejskiego, pl. Wolności, tel. 813-00-11 w.14 15.00 - 18.00 ul. Okrzei 32, tel. 813-02-34* ***Jeśli nie możesz przyjść zadzwoń 810-22-67. Przyjdziemy do Ciebie!***

WIEŚCI LUBOŃSKIE ISSN 1232-356 X - Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE", **TEL.** 810 - 43 - 35 **E-MAIL**: Wiesci.Lubonskie@polska.lex.pl, **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka, tel. 813-09-72), **NASZ ADRES W INTERNECIE:** http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie/
Sekretarz red. Hanna Siatka, asystent red. Regina Górniaczyk, red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski, red. techniczny Tomasz Linkiewicz, Michał Schmidt, fotoreporter Sebastian Linkiewicz. Społeczne kolegium redakcyjne: Cezary, Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Izabella Szczepaniak, Władysław Szczepaniak, Jolanta Turzańska.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.

ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA

FAKTURY VAT

SAMOCHODY CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE,
OSOBOWE I SPECJALNE

Naprawy instalacji elektrycznych, rozruszników, alternatorów
Montaż alarmów, centralnych zamków
Naprawy silników, układów hamulcowych i wydechowych

SKLEP MOTORYZACYJNY

CZĘŚCI SAMOCHODOWE, ALARMY
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNE

PN - PT 8^{00} - 17^{00} SO 8^{00} - 14^{00}
Luboń ul. Żabikowska 19 tel. 813-19-93

(B-109)

ZAKŁAD
BLACHARSKO - LAKIERNICZY
AUTO - BODY - LACK S.C.

ŚWIADCZY USŁUGI
W ZAKRESIE:

1. NAPRAW BLACHARSKICH
NA RAMIE CELETTE
2. LAKIEROWANIA POJAZDÓW
W KABINIE BEZPYŁKOWEJ GARMAT
3. MIESZALNIA LAKIERÓW
SAMOCHODOWYCH GLASÜRIT

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE
Z FIRMAMI UBEZPIECZENIOWYMI
WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG
I FACHOWA OBSŁUGA
GWARANTOWANE

UL. FABRYCZNA 55
62-031 LUBOŃ
TEL. 813-06-21

(B 062)

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
W SYSTEMIE

ATLAS - STOPTER

TYNKI MINERALNE
PRACE OGÓLNOBUDOWLANE

TEL. KOM. 0601 74 54 22

(B-122)

NAPRAWA ŁODÓWEK
ZAMRAŻAREK
PRALEK
AUTOMATYCZNYCH

zmiana numeru
telefonu ze 813-04-03
na 0602-276-034

LUBOŃ
UL. MATEJKI 9A

(B-073)

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

ZYGMUNT NOWAK
tel. 81 96 085

(A-14)

PRYZMA S.A.

Poznań - Górczyn
ul. Węglowa 9/11
tel. 861-92-48

SKLEP INSTALACYJNO - SANITARNO - METALOWY
poleca tanio:

* ceramikę sanitarną, baterie, wanny, brodziki, zlewy, kabiny
* grzejniki, kotły c.o., piece węglowe, bojlery
* PCV - kanalizacja, instalacja
* betoniarki, drabiny, rusztowania
* gwoździe, śruby, łańcuchy
* okucia - zamki, klamki, kłódki

czynne: 8 - 16 sob. 8-13

MATERIAŁY BUDOWLANE i OPAŁ
w pełnym asortymencie i wysokiej jakości

(B-13)

Zestawy
głośnomówiące
autoalarmy,
blokady skrzyń biegów
Poznań, ul. Kościelna 56
tel. 813-01-55
848-45-21 w.17
czynne
pn - pt 9.00 - 16.00

(B-074)

PELARGONIE

bluszczolistne
do skrzynek balkonowych
oraz
sadzonki roślin
rabatowych

Luboń, ul. Traugutta 4
tel. 8103 - 562

(B-108)

SCHODY

Luboń, ul. Dworcowa 33
tel. 81 05 429
kom. 0602 19 19 49

(B-118)

LODÓWKI, ZAMRAŻARKI,
KUCHNIE ELEKTRYCZNE,
CHŁODZIARKI PRZESZKLONE,
ZAMRAŻARKI PRZESZKLONE,
UŻYWANE, SZWEDZKIE,
STAN IDEALNY,
UDZIELAMY GWARANCJI,
ATRAKCYJNE CENY,
NAJNIŻSZE W POZNANIU,
RATY BEZ ŻYRANTÓW,
FAKTURY VAT

TEL. 830-08-77

(A-33)

HURTOWNIA - FARBY LAKIERY KLEJE

DRZWI **firmy ASTRA TÜREN**
od 458 zł brutto z ościeżnicą

(B-113)

KOLORYT s.c.
ul. Armii Poznań 24
Luboń
tel. 81 02 896

godz. otwarcia
Pon - Pt 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 14.00

BIUROMASZ

maszyny i art. biurowe

KASY FISKALNE

(b-107)

PUNKT SPRZEDAŻY
60-808 Poznań, ul. Zeylanda 3
tel./fax 847-21-18
tel. kom. 0602 228 265

SPRZEDAŻ - SERWIS

kupon rabatowy **2%**

Naprawa elektronarzędzi: wiertarki, szlifierki, młoty udarowo - obrotowe Celma, Bosch, Makita, Narex i inne oraz sprzętu gospodarstwa domowego, pralek wirnikowych i wirówek.

Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00

WYSTAWIAM FAKTURY VAT

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi
w zakresie prac
elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 81-30-076
81-30-557 (po 16.00)

(B-058)

MEBLE ŁAZIENKOWE NA WYMIAR

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
SKLEP INSTALACYJNY

10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00

CENTRUM HANDLOWE
"GESA"
LUBOŃ,
PADEREWSKIEGO 18

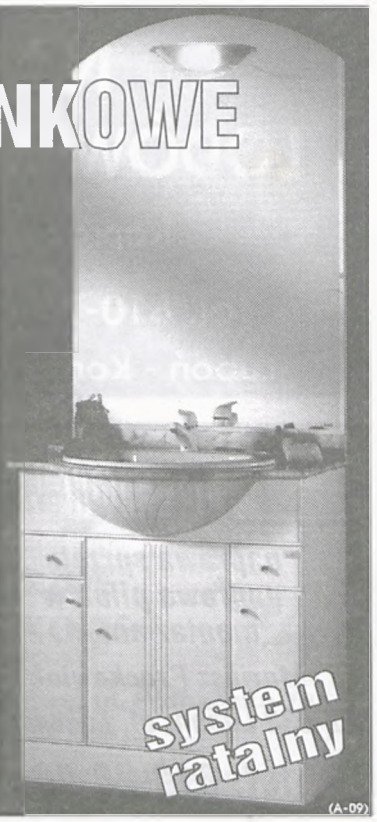

(A-09)

USŁUGI ELEKTRYCZNE

* szafki
i rozdzielnice N/N
* automatyka
przemysłowa

tel. 810-54-10

(b-122)

FIRMA GREENTECH

NAPRAWA
KOSIAREK i PILAREK
- spalinowych
- elektrycznych

tel. 84 73 877
ul. Polska 72, Poznań

po 17.00
tel. 81 05 603
ul. Kręta 19, Luboń

(B-115)

Sklep Rowerowy Luboń ul. Sobieskiego 100D

Raty bez żyrantów

Rowery i części Naprawy
Szeroki asortyment

(b-097)

czynny pn. - pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00

ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE
OGUMIENIE, SERWIS
RATY BEZ ŻYRANTÓW
tel. 103 - 189

GODZINY OTWARCIA:
PN - PT 10.00 - 18.00
SOB 10.00 - 14.00

b-098)

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51

SATURN sc

KOMPUTERY
AKCESORIA - OPROGRAMOWANIE - GRY

GRY TELEWIZYJNE
NINTENDO 64, SONY PLAYSTATION
SEGA SATURN, PEGASUS

SPRZEDAŻ
WYMIANA CARDRIDGE
STANOWISKA DO GRY

CENTRUM HANDLOWE - GESA
LUBOŃ, ul. Paderewskiego 18
PON-PT: 12-20 SOB.: 10-17
NIEDZIELE: 12-17

(A-04)

ONYKS
Zygmunt Zawiślak Sp. z o.o.

OPAŁ

ul. Górecka 6
tel./fax 832-21-81

Sprzedaż węgla i koksu
Najniższe ceny
Wysoka jakość

Dowóz na terenie Poznania i Lubonia bezpłatny

(b-041)

Usługi transportowe

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 103 - 293

(b-089)

UKŁADANIE MOZAIKI PARKIETOWEJ, PARKIETÓW, CYKLINOWANIE

ZENON BORUSIAK

TEL. 81-33-945

(B-102)

TARCICĘ, KRAWĘDZIAKI, ŁATY, WIĘŹBY DACHOWE IMPREGNACJA - ZAMÓWIENIA - 62-041 PUSZCZYKOWO ul. Jastrzębia 2

(b-088)

PIECE KAFLOWE KOMINKI PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 81-31-960

(B-009)

NAPRAWA
LODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 0601-790-530

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11 (B-008)

Zakład Parkieciarsko - Malarski

Robert Zieliński
ul. Migalli 31
62-031 Luboń
tel. 810 - 33 - 58
tel. kom. 0602 795 784

Oferujemy:

układanie i cyklinowanie
- parkietu
- mozaiki
- podłóg
- paneli
- wykładzin
- malowanie
- tapetowanie
- szpachlowanie

Dostarczamy parkiet pałacowy, egzotyczny (B-027)

TELE-AUDIO-VIDEO

naprawa sprzętu
naprawa pilotów
montaż anten

Mariusz Frąckowiak
62-032 Luboń, ul. Łąkowa 26
tel. 810-26-00 (C-001)

tolplast

OKNA
I DRZWI Z PCV

PRODUKCJA • MONTAŻ • DORADZTWO
KROKIE TERMINY • CENY KONKURENCYJNE

(B-032)
61-424 Poznań
ul. Nizinna 20
tel./fax 830 10 77

BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne, wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83 **UWAGA!**
BEZPŁATNIE UDZIELAM WSZELKICH PORAD BUDOWLANYCH
(B-010)

BOAZERIA
WYRÓB-SPRZEDAŻ

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL. 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW) (A-07)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. *Galantex*

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

> **FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE**
> **OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI**
> **RĘCZNIKI**
> **PARASOLE**
> **SZYCIE FIRAN Z GIPIURĄ NA ZAMÓWIENIE**

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")
TEL. 8131-800, 8102-827
ZAPRASZAMY
PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00
ŚRODA 10.00 - 20.00
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW (A-08)

ZAKŁAD
INSTALACYJNY
WOD-KAN, GAZ, C.O.

tel. (061) 810-27-85
tel. (061) 810-27-82

(B-081)

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)
TEL. 813-13-48
(028)

JM

SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95 (007)

SKLEP MIX

UBIERZE CIEBIE
i TWOJĄ RODZINĘ

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA

BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA

POLECAMY
KOŁDRY i PODUSZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN"
U NAS NAJTANIEJ!

LUBOŃ UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym

ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00
ZAPRASZAMY W NIEDZIELĘ PALMOWĄ
godz. 10.00 - 15.00
(B-047)

SAT - CLUB - TV

NISKIE CENY

SPRZEDAŻ RATALNA TOWARÓW i USŁUG

SPRZĘT RTV
- telewizory
- magnetowidy
- wieże audio

PHILIPS, SONY, PANASONIC
THOMSON, SAMSUNG

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
MONTAŻ ANTEN TELEWIZYJNYCH
MINIZBIORCZE INSTALACJE DOMOWE TVP/SAT
godz. otwarcia 11.00 - 17.00
sobota 10.00 - 14.00

IKUSI, ALCAD,
TELMOR, POLKAT

RATY

SERVIS TECHNICZNY RTV/SAT
- tunery satelitarne
- konwertery sat.
- telewizory, magnetowidy wieże

ZESTAWY SATELITARNE
OBROTNICE TV SAT
ANTENY TELEWIZYJNE
OSPRZĘT ANTENOWY TV

PACE, AMSTRAD,
COMSAT, UNIDEN

RATY

CENTRUM HANDLOWE "GESA" PADEREWSKIEGO 18 (A-03)

0-602 30-66-77 8 131 489

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I DORADZTWA TECHNICZNEGO

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE, WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 8 102 771, Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 8 532 905

oferuje:

- *projekty techniczne wszelkich budynków*
- *projekty techniczne, instalacyjne*
- *inwentaryzacje budowlane*
- *oceny, ekspertyzy i opinie budowlane oraz kosztorysowanie*
- *porady prawne z zakresu prawa budowlanego*
- ***szacowanie i wyceny nieruchomości***

(B-020)

BIURO CZYNNE PON. - SOB. 10.00 - 20.00
TELEFONICZNY CAŁODOBOWY AUTOMAT ZGŁOSZENIOWY 8532905

SUPER NOWOCZESNE

KARNISZE

HURT - DETAL

PRODUCENT:

PARPLAST
LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(060)

SKLEP
ARTYKUŁY SANITARNO-INSTALACYJNE
LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO PAW. 10

oferuje:
- **> grzejniki: PURMO, RADSON**
- **> kotły gazowe: BERETTA, JUNKERS, UNICAL**
- **> kształtki i rury PCV, miedziane**
- **> umywalki, brodziki, wanny**
- **> baterie, zawory**
- **> junkersy**

RATY BEZ PORĘCZYCIELI

(b-091)

OKNA Z PCV

raty! ROLETY ZEWNĘTRZNE raty!
BOAZERIE PLASTIKOWE

DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 81-33-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie"

(B-019)

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE
REMONTOWE
WYKOŃCZENIOWE

PŁYKI
BOAZERIE
MALOWANIE
SZPACHLOWANIE

TEL. KOM. 0601 799 356

(B-090)

Z.R.B.W. Michalski
tel. 810 - 50 - 51

- remonty łazienek, mieszkań
- ścianki, tynki
- boazerie

(B-022)

Luboń, ul. Polna 12

Usługi introligatorskie

oprawa książek, czasopism, prac dyplomowych, magisterskich, dokumentacji, roczników

szybko! tanio!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
(dawna Pasikowskiego)
tel. 810-24-35

(B-111)

HÖRMANN
Bramy garażowe i przemysłowe, automatyka

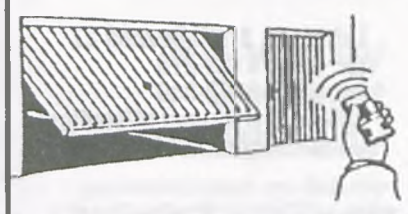

Bramy wjazdowe.
Ogrodzenia.

BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA"
ul. 11 Listopada 17
Luboń
tel. 810-46-92

(B-077)

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

„MAXBUD"

LUBOŃ, ul. Kościuszki 79
P R O M O C J A !

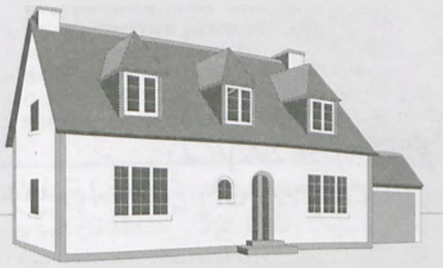

- * STYROPIAN M-15 - 76 zł/m3
- * STYROPIAN M-20 - 93 zł/m3
- * SIPOREX „24" 4,10 zł/szt.
- * SIPOREX „12" 2,05 zł/szt.
- * WEŁNA MINERALNA /ROKMUR/ 2,71 zł/m2
- * CEMENT 164,50/tona

PLUS VAT

- * CEGŁA KLINKIEROWA
- * CEGŁA PEŁNA
- * PUSTAK SZCZELINOWY
- * KLEJ ATLAS
- * i INNE

TEL/FAX 81-31-920
CZYNNE OD 7.30 DO 16.00

PRZY PEŁNYM ZESTAWIE - TRANSPORT GRATIS!

(B-025)

USŁUGI BRUKARSKIE
Luboń, ul. Graniczna 53
Tel. 813-12-56

BUDOWA PARKINGÓW
oraz CHODNIKÓW z:
-kostki brukowej
POZ-BRUK
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej

Szybko i tanio !

(B-072)

SKLEP

ARTYKUŁY INSTALACYJNO - METALOWE

LUBOŃ
ul. RUTKOWSKIEGO 1

oferujemy
- **- zawory**
- **- złączki tradycyjne, miedź**
- **- śruby, gwoździe**
- **- rury miedziane, ocynk, PCV**
- **- odzież ochronna itp.**
- **- elektrody**

PRZYJDŹ - ZOBACZ - KUP

w godz. 6.00 - 16.00
sobota 6.00 - 13.00

(B-110)

ROLEX
tel./fax (061) 81-05-170
tel. kom. 0601 733515

BRAMY

Garażowe
Ogrodzeniowe
również zdalnie sterowane
Rolety okienne

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„ROLEX"
ul. Sobieskiego 89, 62-032 Luboń

(B-037)

Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
(B-045) oraz kartę R i MR.
Możliwość opłaty w ratach.
tel. 830 - 10 - 96

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Biedrzyckiego 19
60 - 272 Poznań
tel./fax
866-41-95

EllmanN
NIERUCHOMOŚCI

Posiadamy bogatą ofertę domów, działek, mieszkań oraz lokali użytkowych, a dzięki stałej współpracy ze sprawdzonymi partnerami możemy skutecznie dopasować nasze propozycje do indywidualnych potrzeb naszych klientów.

Zapraszamy do współpracy zarówno właścicieli, jak i osoby zainteresowane kupnem lub najmem nieruchomości

Maciej Ellmann
właściciel

(A-002)

JEŚLI JESTEŚ OSOBĄ:

- energiczną
- aktywną
- ambitną
- o miłej aparycji i wysokiej kulturze osobistej
- łatwo nawiązującą kontakty

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

oferujemy samodzielną pracę w naszym wielobranżowym sklepie w Luboniu na stanowisku kierownika lub sprzedawcy.

WYNAGRODZENIE

uzależnione od osobistych wyników

OFERTY

można składać w dziale kadr "DOMAR" S.A. w Poznaniu ul. 27 Grudnia 17/19

INFORMACJE

telefon 852-13-27

(B-119)

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE

- szkoła 2-letnia płatna (system wieczorowy i zaoczny)
- absolwenci otrzymują państwowy dyplom "technika informatyka"
- nowoczesna pracownia działająca w sieci WINDOWS NT4.0
- wykładowcy m.in. z wyższych uczelni i firm komputerowych
- bezpłatne korzystanie z INTERNETU

INFORMACJE I ZAPISY:

Luboń, ul. Armii Poznań 27
tel. (061) 8102-278
fax (061) 8102-046
http://www.kki.net.pl/studium
e-mail:studium@kki.net.pl

(B-120)

Nowo wybudowany zakład pracy chronionej w Komornikach (ul. Kolejowa 179/181)

zatrudni
I. z orzeczeniem KIZ
- nastawiacza wtryskarek
- operatora wtryskarek
- pielęgniarki
- kierowców

II. tokarzy, frezerów i szlifierzy do prac w narzędziowni

Tel. 810 - 81 - 51

(B-106)

Gospodarstwo Ogrodnicze A.W. STRĄCZKOWSCY

oferuje w sezonie wiosennym:

Kwiaty rabatowe:
- niecierpek
- szałwia
- aksamitka
- werbena
- petunia

Sadzonki:
- warzyw
- kwiatów
- ziół
- pomidorów szklarniowych
- pomidorów gruntowych (od 15 V)

Kwiaty balkonowe:
- pelargonia bluszczolistna
- **surfinia** z etykietą oryginalności

Sprzedaż: od poniedziałku do soboty
(1,2,3 maj - również otwarte)

Luboń - Żabikowo
ul. Wojska Polskiego 7
tel. 8130 - 094

(B-121)

Sprzedam dom

prawie wykończony z dużym garażem. Powierzchnia domu 360m² Powierzchnia garażu 70m² siła, gaz, woda, dwa numery telefonu. Południowo - zachodnia część Żabikowa.

tel. 28-26-937
tel. kom. 090 - 619 - 136

(B-156)

Sklep Wielobranżowy "SEBUŚ"
Luboń, ul. Lipowa 59

ZDROWA ŻYWNOŚĆ
Dieta: bezglutenowa bezbiałkowa cukrzycowa i inne
oraz:
Art.: papiernicze, szkolne, rajstopy, skarpety, zabawki

ZAPRASZAMY:
Pn-Pt 9.00 - 17.00
Sobotaz 9.00 - 14.00

(B-103)

P.H.U. "RELAX"

ROWERY - CZĘŚCI - OGUMIENIE
SPRZEDAŻ - NAPRAWA - RATY

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 813-18-18

CZYNNE
PN - PT 10.00 - 17.00
(b-093) SOB 10.00 - 14.00

POZNAŃ
UL. GŁOGOWSKA 227 C
(PRZED MOSTEM GÓRCZYŃSKIM)
TEL. 830-23-71 WEW 4

CZYNNE
PN - PT 10.00 - 18.00
SOB 10.00 - 14.00

BIURO PODRÓŻY
MONDIAL TOURS
ul. Leszczyńska 158 61-411 Poznań

CZŁONEK WIELKOPOLSKIEJ IZBY TURYSTYCZNEJ

* WYCIECZKI OBJAZDOWE
* IMPREZY POBYTOWE
* WYCIECZKI DLA GRUP
* BILETY MIĘDZYNARODOWYCH LINII AUTOKAROWYCH

tel.(061) 830-69-49 tel/fax 830-77-28

(A-12)

SALON FRYZJERSKI "PAULINA"

DAMSKO - MĘSKI
Firmy KADUS - pracujący na preparatach ekologicznych
SOLARIUM TURBO
ZAPRASZA
od pon - piąt - 9.00 - 20.00
sobota - 9.00 - 14.00

ul. Sobieskiego 36
tel. 813-14-40

(B-069)

STYL Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

CENTRUM HANDLOWE ,,ŚWIERCZEWO''
ul. Leszczyńska 170b/1, tel. 830-68-69
ZAPRASZAMY: PON - PT 9.00 - 21.00, soboty 9.00 - 16.00

PERSONEL SZKOLONY PRZEZ FIRMĘ ,,WELLA''

FRYZJERSTWO DAMSKIE I MĘSKIE
- *bezpieczne trwałe ondulacje*
- *balayage najnowszą techniką "American colours"*
- *pasemka tradycyjne*
- *najmodniejsze strzyżenia*
- *fryzury wieczorowe i ślubne*
- *najnowsze kolory*

Pracujemy na firmach "WELLA", "L'oreal", "Carin"
Prowadzimy sprzedaż kosmetyków do pielęgnacji i stylizacji włosów

USŁUGI W ZAKRESIE KOSMETYKI:
- *zabiegi odżywcze, regeneracyjne (OXYGEN LIFT, ENERGY SCHOCK LIFT)*
- *podstawowa pielęgnacja cery*
- *makijaże*

Ponadto proponujemy piękną opaleniznę
w SOLARIUM ,,MIAMI SUN''
(38 lamp, 3 opalacze na twarz)
kosmetyki do opalania

(A-13)

USŁUGI REKLAMOWE

B.H.U. JKS SERVICE poleca swoje usługi o zawarcie wynajmu powierzchni reklamowych na terenie Lubonia i okolic. Oferujemy także kompleksowe wykonastwo reklam planszowych, kasetonów, grafiki na samochodach.

tel. 0602 623 390, 813-03-28

(B-075)

PIT-y ROCZNE

sporządzanie deklaracji

"KSIĘGA" ul. Sobieskiego 10
Luboń, tel. 810-35-31
wt, śr, czw. 18.00-20.00

(b-096)

BIURO
PRAWNO-PODATKOWE
TERALEX
mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI
pon. - pt. godz. 8.00-16.00

LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A
tel. 810-52-11
tel. kom. 0601-755-211

(B-066)

Lek. med.
Lesław Lenartowicz
specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroskopia, rektoskopia, sigmaidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurzajki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 19.00 - 20.00

mgr
Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie nocne
- lęki u dzieci i dorosłych
- inne

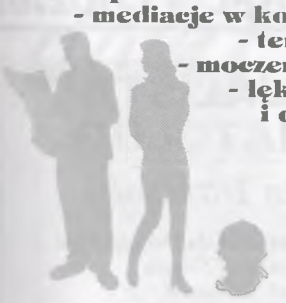

GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)

(B-116)

BIURO EKONOMICZNO-KSIĘGOWE

TEL. 810-44-13

wykonuje usługi w zakresie:

> komputerowe prowadzenie podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
> komputerowe prowadzenie ksiąg rachunkowych
> deklaracje podatkowe VAT
> deklaracje ZUS
> roczne zeznania podatkowe

(b-041)

Biuro Rachunkowe
mgr Alina Pastusiak
Luboń, ul. Armii Poznań 46
tel. 813 - 17 - 14

Świadczy usługi w zakresie:
* prowadzenie ksiąg handlowych
* prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
* prowadzenie ewidencji VAT
* rozliczenia z ZUS
* sprawy kadrowe
* rozliczenia roczne PIT

BIURO POSIADA ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE MINISTRA FINANSÓW (B-059)

„Odessos" sp z o.o.
Gabinet Rehabilitacji i odnowy biologicznej
dr Irena Jaszyna

Pełna diagnostyka, na podstawie badania tęczówki oka
Skuteczna pomoc w stanach chorobowych metodami naturalnej medycyny:
refleksoterapia (akupunktura)
homeopatia
zioła
apiterapia (leczenie produktami pszczelimi)
masaż i terapia manualna

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16
rej. tel. 810 - 36 - 97
pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00
sob. 10.00 - 14.00

(B-043)

DAL - DENT

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 81-03-031

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA
- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA
- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA
- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

(B-012)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

Lek. Med.
Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik
leczenie homeopatyczne
Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)
poniedziałki, środy 17 - 19
również rejestracja
telefoniczna (B-004)
do godz.19, tel. 81-30-830

GABINET LEKARSKI
PEDIATRA
Lek. med.
Jolanta Michocka
Luboń, ul. ks. Streicha 7/2
tel: 81-30-350
Wizyty domowe u pacjenta
(B-014)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)
Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

▷ Ginekologia i położnictwo, USG dr W. Kozerski	pon. 18.30 - 20.00 czw. 17.30 - 19.00	84-85-312
dr M. Dembińska	śr. 17.00 - 18.30	86-50-787
▷ Choroby serca, EKG Interna dr W. Skorupski Rejestracja wyłącznie telefoniczna	wtorki, czwartki	86-19-740
▷ Chirurgia ogólna Poradnia chirurgii naczyń dr J. Chmielecki	pon. 16.30 - 18.00	86-10-864
▷ Laryngologia dr K. Chmielecka	pon. 16.30 - 18.00	86-10-864
▷ Dermatologia dr M. Kopaczyńska	pt. 16.30 - 18.00	86-78-153
▷ Okulistyka dr A. Woźniak	śr. 16.30 - 17.30 pt. 16.30 - 17.30	81-30-087

Honorujemy ubezpieczenia medyczne. (B-002)
Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY

- Zachodnie materiały, znieczulenia
- Protetyka w pełnym zakresie
- Lakiery zapobiegające próchnicy
- Porady, konsultacje bezpłatnie
- Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.
- **RENTGEN NA MIEJSCU**

ZAPRASZAMY

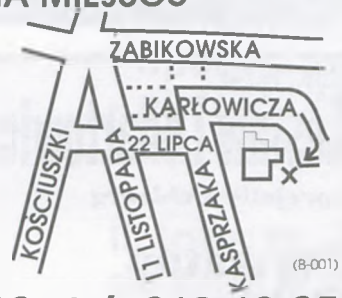

(B-001)

ZAPAMIĘTAJ **FULL DENT** Twój domowy dentysta!

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 813-13-05
tel. kom. 0601 799 333
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

dr n. med. Arkadiusz BANACH
GINEKOLOGIA - USG
- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

(B-017)
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec) tel. 32 17 08

SPECJALISTA DERMATOLOG
Danuta Dańczak
z-ca Ordyantora Oddziału Dermatologii
Szpitala im. J.Strusia
P-ń ul. Szkolna 8
(B-031)
GABINET
Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87
godziny przyjęć:
pon.-śr.
18.00 - 19.30

PEDIATRIA OGÓLNA

- leczenie otyłości
- schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel: 813-04-07
tel. kom. 0602-78-00-31
(B-031)

dr Anna Hornowska - Banach
OSTEOPOROZA
- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty
EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul Świerkowa 5 (Dębiec) (B-018)

KOMPUTEROWE LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
LABO-MED®
- punkt pobrań - Luboń, ul. Żabikowska 62 (pawilon) czynny codziennie oprócz sobót od 7.30-9.30
- punkt pobrań - Luboń, ul. Poniatowskiego 20 (Przychodnia Lekarza Rodzinnego, pokój 202) czynny codziennie oprócz sobót od 8.00-10.00

Oferujemy szeroki zakres podstawowych i specjalistycznych analiz lekarskich w krwi i w moczu
ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (B-049)

Alina Kasprowicz
lekarz chorób wewnętrznych
(B-095)
EKG
cukier we krwi
badania wstępne
badania okresowe
przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00
Przychodnia Przyzakładowa WPPZ
Luboń, ul. Armii Poznań 49
wizyty domowe tel. 8130-738

RESTAURACJA
NOVA
62-040 PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 81-33-012
(B-029)

PRACOWNIA OPTYCZNA
Luboń, Żabikowska 47
czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00
Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00
B-(006)

GABINET OKULISTYCZNY
Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu
środy i piątki, 16.30-17.30
Luboń,
ul. Zabikowska 62
(pawilon) (B-046)
Wizyty domowe:
TEL. 813-00-87

GABINET PEDIATRYCZNY
Maria Przymuszała
specjalista chorób dziecięcych
Luboń, ul Ks. Streicha 17
TEL: 81-30-482
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
(B-016)

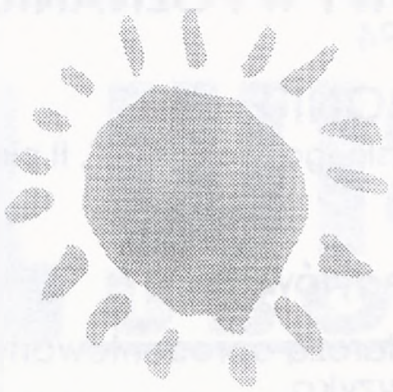

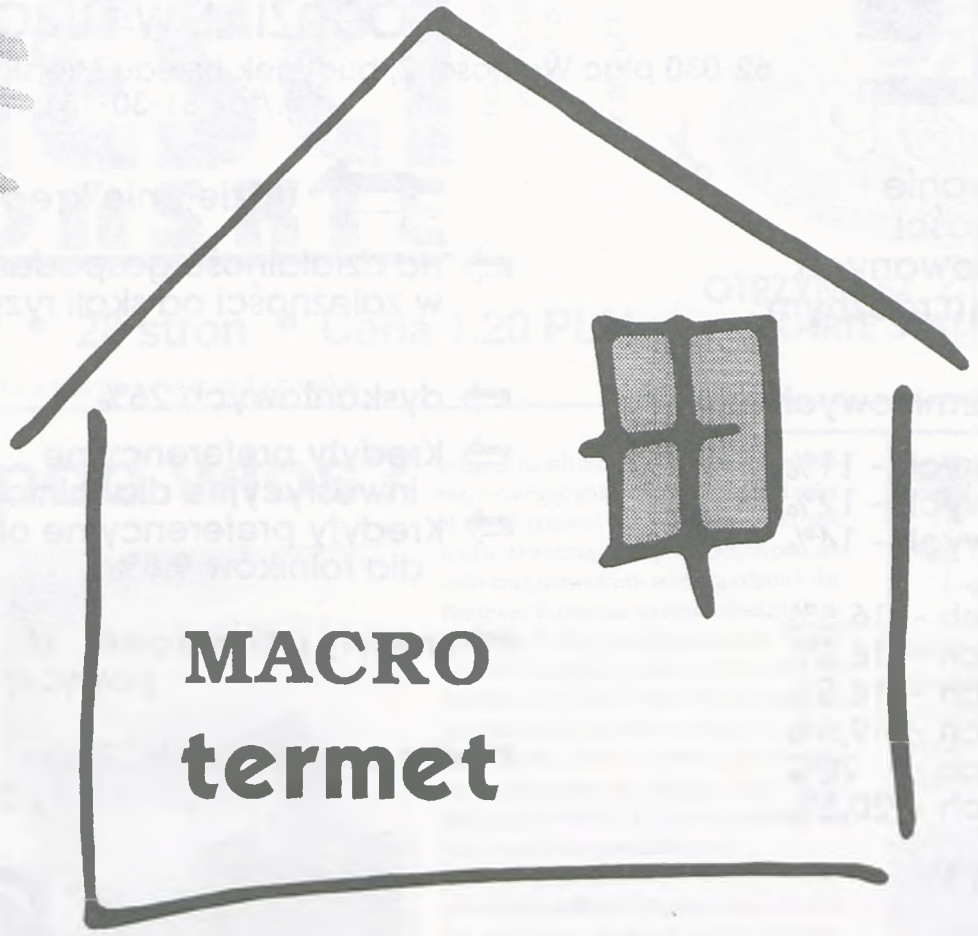

ogrzejemy wodę i Twój dom!

- kompleksowo
- na raty bez poręczycieli
- zapewnimy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- dostarczymy zakupiony towar do domu klienta

MACRO - TECHNIKA GRZEWCZA
Biuro Obsługi Klienta:
Luboń, ul. Kościuszki 8
tel./fax 813-07-84; 867-33-08

termet
Świebodzice, ul. Wałbrzyska 33
bezpłatna infolinia
0800 66-004

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY w POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 81-30-131

- przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:
  - dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 11%
2-tygodniowych - 12%
3-tygodniowych - 14%

1-miesięcznych - 16,5%
2-miesięcznych - 16,5%
3-miesięcznych - 18,5%
6-miesięcznych - 19,5%
12-miesięcznych - 20%
24-miesięcznych - 20,5%

- udzielanie kredytów
  - na działalność gospodarczą oprocentowanych w zależności od skali ryzyka.
  - dyskontowych 26%
  - Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR
  - Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,8%
  - kredyty gotówkowe: do 6 mies. 29%, powyżej 6 mies. 31%
  - dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 27%, do 36 mies. 28%

OBSŁUGA
w poniedziałki
8.00 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

JEŚLI WPŁACISZ, TO NIE STRACISZ, GDY ZABRAKNIE, TO WYPŁACISZ.

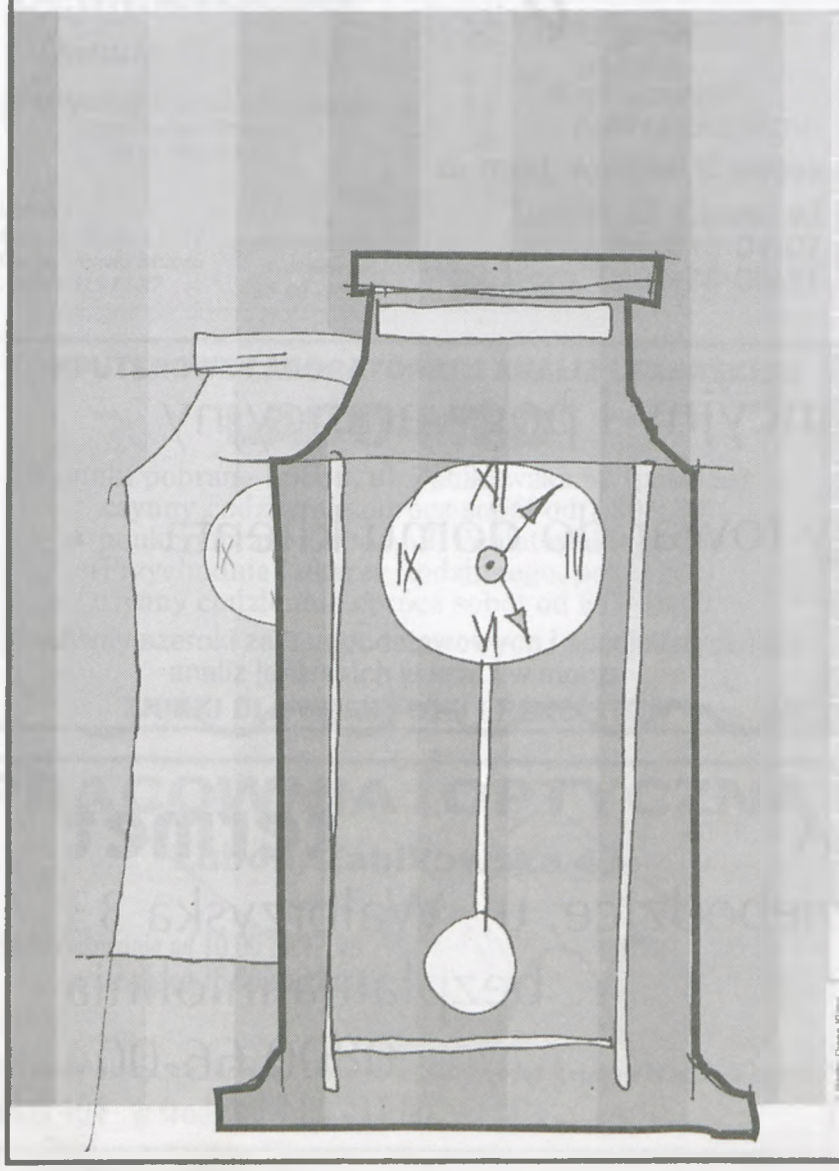

Okres trwania lokaty	Zmienna stopa procentowa*	Stała stopa procentowa*
1 tydzień	-	14,50%
2 tygodnie	-	15,50%
3 tygodnie	-	16,50%
4 tygodnie	-	17,50%
1 miesiąc	17,75%	17,75%
2 miesiące	18,89%	18,89%
3 miesiące	20,05%	19,50%
4 miesiące	20,22%	19,75%
5 miesięcy	20,65%	19,90%
6 miesięcy	21,09%	20,00%
7 miesięcy	21,27%	20,00%
8 miesięcy	21,45%	19,99%
9 miesięcy	21,92%	20,00%
10 miesięcy	22,11%	20,00%
11 miesięcy	22,30%	20,00%
12 miesięcy	23,09%	20,00%
2 lata	23,95%	-
3 lata	28,39%	-
4 lata	31,84%	-
5 lat	35,84%	-

** EFEKTYWNA STOPA PO OKRESIE LOKATY W UJĘCIU ROCZNYM - UWZGLĘDNIA MIESIĘCZNĄ KAPITALIZACJĘ ODSETEK*

BANK PRZEMYSŁOWY SA w ŁODZI

Oddział w Luboniu, ul. Sikorskiego 44, tel. (0-61) 813-14-11

(A 05)